

biuletyn informacyjny

80  
2005

# TEOLOGIA W POLSCE

ISSN 1732-4572

## W NUMERZE:

### Artykuły:

SZUMIŁ O teologii Granata 3  
KUŚMIERZ O służbie Prawdzie  
według Jana Pawła II 10

### Recenzje:

PAŁUBSKA O „Mistagogii  
a duchowości” 16

### Habilitacje:

KOCHANIEWICZ 18  
MAJEWSKI 25

### Doktoraty:

SOLECKA 33  
PRUGAR 38  
PIENIEK 44  
KOZŁOWSKI 48  
RÓŻYK 54

### Sprawozdania:

Teologia w PAN 59  
PTM 61  
Tydzień Eklezjologiczny 63  
Licencjat WT KUL 65

### Nowości wydawnicze:

Kondycja chrześcijaństwa 66;  
Ewangelikalny protestantyzm 67;  
BOKWA 67; MASTALSKA 68;  
ROPIAK 68; Pielgrzymowanie  
a integracja 69; Tota pulchra 70;  
ЯРАШЭВИЧ 70; TOSATTI 71;  
KUMALA 71; SZULIKOWSKA 72; SM  
73

### Personalia:

G. Kubski; J. Moricova i A. Adam;  
J. Szymik 74

Poczta 15, 24, 32, 37, 43, 47, 53, 73

Spotkania 60

*Oczyszczona* oraz *Doskonała*  
*Odkupicielka* 2

Salij w innych językach 24

Nowy Zarząd PTM 62

Kołysanka w historii kultury 62

Modlitwa zawierzenia 75

SEKCJA DOGMATYCZNA TEOLOGÓW POLSKICH 2005

## **Oczyszczona przez dar Niepokalanego Poczęcia oraz Doskonała Odkupicielka Rozmowa z p. Anią**

Drogi Ojcie Profesorze! Prawdopodobnie Ojciec Profesor nie przypomina sobie mnie, jednej z setek studentek teologii, jakie przewinięły się przez Ojca wykłady i egzaminy. Łatwiej studentom zapamiętać swego profesora niż profesorowi wszystkich studentów.

Ja nie mogę zapomnieć swojego egzaminu z mariologii. Zdawaliśmy na pierwszym piętrze, w zakładzie teologii dogmatycznej i moralnej. Wyleciałam z egzaminu za jedno słowo. Z tematu Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej postawił mi Ojciec Profesor tylko jedno pytanie: „Matka Najświętsza została ustrzeżona od grzechu pierworodnego czy została z niego oczyszczona?” Odpowiedziałam, że została oczyszczona. Ojciec Profesor wpisał mi dwóję i grzecznie podziękował za egzamin. Byłam oburzona: „Jak można za jedno słowo oblewać na egzaminie?!”

Na korytarzu koleżanki nie podzielały mojego oburzenia. Wytlumaczyły mi, że na wykładach ostrzegałem: „Kto tego nie odróżnia, kto w tym się pomyli, nie nauczył się tego, co najistotniejsze w teologii Niepokalanego Poczęcia. Za to jedno „małe potknięcie” wpiszę ‘nieдостatecznie’.”

Tymczasem, Ojcie Profesorze, w *Słowie pasterskim na Boże Narodzenie 2005*, opublikowanym w diecezjalnym dodatku „Niedzieli”, napisano o Matce Bożej: „Doznając całkowitego oczyszczenia przez dar Niepokalanego Poczęcia [...] Maryja stała się doskonałym obrazem Kościoła”.

I co Ojciec profesor na to?

W tym samym *Słowie pasterskim* drugi podtytuł brzmi: „Maryja Niepokalana, doskonała Odkupicielka”. Czy Matka Boża jest naszą Odkupicielką? W dodatku – „doskonałą Odkupicielką”? Czy to nie herezja? Zrazu pomyślałam, że niedouczony lub nieuważny redaktor wstawił do śródtytułu taki tytuł Maryi. Jednak znajduje się on również w samym tekście „Słowa pasterskiego”: „Maryja Niepokalana, jako doskonała Odkupicielka, prowadzi nas zatem do całkowitego zaufania łasce Bożej poprzez modlitwę Kościoła i w Kościele”.

I co Ojciec profesor na to?

Droga Pani Aniu! Miło powspominać dawne młode lata i wielkie, niekiedy dramatyczne przygody semestralnych dialogów. Do śmierci nie zapomnę wspomnianego egzaminu i zabójczej, zdecydowanej dwójki za jedno jedyne „oczyszczona” czy „uwolniona” (na jedno wychodzi). Błąd jest tak ewidentny i tak poważny, że trudno mi uwierzyć, by zabłąkał się do *Słowa pasterskiego*. Może jednak Pani niedokładnie przeczytała? Trzeba sprawdzić, gdyż to nie drobiazg. To zasadniczy błąd w naszej wierze. Nie da się on pogodzić z dogmatem o Niepokalanym Poczęciu.

Proszę też jeszcze raz – nie dowierając własnym oczom – odczytać tekst o „doskonałej Odkupicielce”. Nawet najbardziej entuzjastyczni zwolennicy tzw. piątego dogmatu maryjnego (o Współodkupicielce, Pośredniczce i Orędowniczce) nie wołają o tytuł ani „doskonałej Odkupicielki”, ani nawet – ostrożniej – „Odkupicielki”. Prof. René Laurentin zwrócił uwagę, że w maryjnej pobożności funkcjonował kiedyś tytuł „Odkupicielka – Redemptrix”, ale było to dawno, w X wieku, i praktyka ta – na szczęście – umarła. Proponowania dzisiaj tytułu „doskonałej Odkupicielki” niczym nie umiem usprawiedliwić. Znowu proszę jeszcze raz dokładnie prześledzić tekst, gdyż to, co Pani pisze, jest wprost nie do wiary. – Gdyby tak rzeczywiście Biskup napisał, przecież odpowiedzialny redaktor nie puściłby tego. Gdyby jednak z jakichś względów puścił, to redakcja naczelna zamieściłaby sprostowanie. Przecież znam nieźle Redaktora Naczelnego. To niezwykle odpowiedzialny człowiek. Zrozumiałe, że tak poważnych błędów nie można pozostawiać bez sprostowania. Wspomniany tygodnik czytam rzadko, nie śledzę dokładnie... Może zamieszczono już takie wyjaśnienie? Ostatecznie, po grzechu pierworodnym, śmiertelni nie tworzą dzieł doskonałych i każdemu może zdarzyć się potknięcie, nawet dwa naraz. Takich jednak błędów bez sprostowania nie powinno się pozostawiać.

SCN

Halina Irena Szumił

## Teologiczna myśl ks. Wincentego Granata Bibliografia prac dyplomowych 2000-2005

W czasopiśmie „Teologia w Polsce” nr 44 (14 (1995), 26-36) i nr 61 (18 (2000), 56-63) została opublikowana bibliografia prac dyplomowych (doktorskich, licencjackich i magisterskich) z lat 1976-1995 i 1995-2000 powstałych w różnych ośrodkach naukowych na terenie kraju w oparciu o spuściznę teologiczną ks. prof. Wincentego Granata. W niniejszym numerze publikujemy prace dyplomowe studentów powstałe w latach 2000-2005.

Prezentowany zestaw bibliograficzny rejestruje prace powstałe w **Krakowie** (Papieska Akademia Teologiczna), **Lublinie** (Katolicki Uniwersytet Lubelski), **Opolu** (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego), **Poznaniu** (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Adama Mickiewicza), **Toruniu** (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika), **Warszawie** (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Papieski Wydział Teologiczny) i we **Wrocławiu** (Papieski Wydział Teologiczny).

Zebrany materiał został uporządkowany w układzie alfabetycznym miast, w obrębie miast alfabetycznie uczelniami, następnie według chronologii powstawania prac.

### KRAKÓW

#### PAT

##### Prace magisterskie:

**1. Katarzyna SOWA, *Dialog wiary i rozumu w dogmacie o „przyszłym świecie” na podstawie opracowań ks. W. Granata i ks. M. Ziółkowskiego***, Tarnów 1998, ss. 124, mps Archiwum PAT, sygn. T-4428. Promotor: ks. dr Henryk Szmulewicz.

**Rozdz. I: Filozoficzno-teologiczna możliwość dialogu wiary i rozumu w dogmacie o „przyszłym świecie”.** 1. Rozumność człowieka jako filozoficzna podstawa dialogu wiary i rozumu w tematach eschatologicznych. a. Filozofia starożytna i średniowieczna b. Propozycje współczesnej filozoficznej myśli antropologicznej. c. Ogólna konkluzja. 2. Teologiczna otwartość na zaistnienie dialogu wiary i rozumu w dogmacie o „przyszłym świecie”. a. Rozumna wolność człowieka wobec wszystkich tajemnic eschatologicznych. b. Jedność całego stworzenia „w Chrystusie”. c. Osobowa godność człowieka wobec stworzonego świata. d. „Przyszły świat” istotną „częścią” eschatologicznego szczęścia człowieka. e. Potrzeba eschatologicznej głębi w spojrzeniu na otaczający świat. f. Potrzeba eschatologicznej głębi w spojrzeniu na całą historię zbawienia. g. Niezbywalność rozumnej wiary w odniesieniu do prawd eschatologicznych. h. Istnienie aspektu moralnego w obrębie tematów eschatologicznych. 3. Ogólna konkluzja.

**Rozdz. II: Dogmat o „przyszłym świecie” w ujęciu ks. W. Granata i ks. M. Ziółkowskiego.** 1. Ks. Wincenty Granat. a. Rys biograficzny. b. Ludzka fantazja, teorie naukowe a rozwiązania teologiczne. c. Koniec świata materialnego

a. przyście Chrystusa. d. „Przyszły świat” jako dobro dla całego stworzenia. e. Krytyka millenaryzmu. f. Chrześcijański dogmat „przyszłego świata” a wierzenia starotestamentalne. 2. Ks. Marcin Ziółkowski. a. Rys biograficzny. b. Pismo święte jako podstawowe źródło „wiedzy” o „przyszłym świecie”. c. Nauka w poszukiwaniach „wiadomości” o „przyszłym świecie”. d. „Unicestwienie” czy „odnowienie”? 3. Ogólna konkluzja.

**Rozdz. III: Wiara i rozum w dogmacie o „przyszłym świecie”.** **Podsumowania.**

1. „Przyszły świat” – Przedmiot poszukiwań rozumu. 2. „Przyszły świat” – przedmiot poszukiwań wiary. 3. Konieczność współpracy wiary i rozumu w dogmacie o „przyszłym świecie”. a. Patrząc od strony funkcji rozumu. b. Patrząc od strony teologii wiary. c. Patrząc od strony wzajemnych powiązań dogmatów eschatologicznych. 4. Ogólna konkluzja.

**2. Elżbieta KUJAWA, *Ustanowienie sakramentów świętych według ks. Macieja Sieniatyckiego i ks. Wincentego Granata***, Olsztyn 1999, ss. 69, mps Archiwum PAT, sygn. T-4974. Promotor: bp Jacek Jezierski.

**Rozdz. I: Pojęcie sakramentu.** 1. Czym jest sakrament? 2. Prawdziwość sakramentów. 3. Rola sakramentów.

**Rozdz. II: Sakrament chrztu.** 1. Pojęcie i nazwy. 2. Prawdziwość chrztu jako sakramentu. 3. Okoliczności ustanowienia. 4. Chrzest w tradycji Kościoła.

**Rozdz. III: Sakrament bierzmowania.** 1. Kształtowanie definicji sakramentu bierzmowania. 2. Pismo święte o sakramencie

bierzmowania. 3. Świadczenia tradycji. 4. Dokumenty Kościoła. 5. Okoliczności ustanowienia.

**Rozdz. IV: Sakrament Eucharystii.** 1. Pojęcie i nazwy Eucharystii. 2. Zapowiedź ustanowienia Eucharystii. 3. Okoliczności ustanowienia Eucharystii. 4. Świadczenia tradycji.

**Rozdz. V: Sakrament pokuty.** 1. Definicje i nazwy. 2. Ustanowienie sakramentu pokuty. 3. Świadczenia tradycji.

**Rozdz. VI: Sakrament namaszczenia chorych.** 1. Definicje i nazwy. 2. Okoliczności ustanowienia sakramentu chorych. 3. Świadczenia tradycji.

**Rozdz. VII: Sakrament kapłaństwa.** 1. Definicje i stopnie święceń. 2. Okoliczności ustanowienia. 3. Świadczenia tradycji.

**Rozdz. VIII: Sakrament małżeństwa.** 1. Pojęcie, definicje sakramentu małżeństwa. 2. Okoliczności ustanowienia.

## LUBLIN

### KUL

#### Prace doktorskie

**3. Ks. Marcin HOŁAJ, 'Mysterium unitatis Christi' w pismach Wincentego Granata,** Lublin 2002, ss. 264, Archiwum KUL, sygn. Td 63029. Promotor: ks. Jerzy Szymik.

**Rozdz. I: Spór o Chrystusa.** 1. Spory pierwsze. 1.1. Historyczność. 1.2. Cieleśność. 1.3. Piękno. 1.4. Teologiczny wymiar dojrzałości. 2. Patrystyka. 2.1. Bóstwo. 2.2. Aspekt życia-rodny i życia-dajny. 2.3. Aspekt poznawczy. 2.4. Aspekt dążeńiowolitywny. 2.5. Aspekt ikoniczny. 3. Czasy popatrystyczne. 3.1. Rys eleuterystyczny. 3.2. Rys prakseologiczny. 3.3. Rys agapetologiczny.

**Rozdz. II: Wykład unii hipostatycznej.** 1. Jedna osoba Syna Bożego. 1.1. Kontrowersje terminologiczne. 1.2. Chrystologia „oddzielcza”. 1.3. Chrystologia jednościowa. 2. Zjednoczenie osobowe. 2.1. Rozumienie pojęcia. 2.2. Relacja „Bóstwo – człowieczeństwo”. 2.3. Jedność ontologiczna. 3. Konsekwencje zjednoczenia osobowego. 3.1. Trynitologia. 3.2. Chrystologia. 3.3. Soteriologia. 3.4. Eklezjologia. 3.5. Mariologia. 3.6. Charytologia. 3.7. Sakramentologia. 3.8. Eschatologia. 3.9. Liturgia. 3.10. Antropologia personalistyczna.

**Rozdz. III: Problem „ja” psychicznego.** 1. Pojęcie „ja”. 1.1. Stanowiska filozofów. 1.2. Stanowiska psychologów. 1.3. Stanowiska teologów. 1.4. Określenie „ja”, funkcje, trwałość i niezmiennosc. 1.5. Stosunek do duszy, ciała i osoby. 2. Autonomia ludzkiej natury. 2.1. Rodzaje autonomii. 2.2. Argumentacja teologiczna. 2.3. Wpływ osoby Słowa Bożego. 3. Psychiczna jedność. 3.1. Semantyczna analiza pojęć. 3.2. Szkoły teologiczne.

3.3. Umiejscowienie ośrodka jedności. 3.4. Wiedza Jezusa o swoim Bóstwie. 3.5. Humanizm chrystologii ks. Wincentego Granata.

**4. Volodynyr KOVALKOVSKYY, *Antropologia personalistyczna Wincentego Granata*,** Lublin 2002, ss. 428, Archiwum KUL, sygn. Td 43654. Promotor: ks. Cz. S. Bartnik.

**Rozdz. I. Rozumienie osoby.** 1. Różne określenia osoby. 2. Osobowość psychiczna. 3. Osobowość etyczna i społeczna. 4. Dusza i ciało w stosunku do osoby. 5. Osoba integralna.

**Rozdz. II: Wymiar bilematyczny osoby.** 1. Problem i pojęcie, 2. Uzasadnienie wolnej woli. 3. Wolność woli i integralna struktura osoby.

**Rozdz. III: Wymiar noetyczny osoby.** 1. Władza poznawcza. 2. Poznanie Boga i kształtowanie osoby ludzkiej, 3. Drogi człowieka ku Bogu. a) Poznanie dyskursywne. b) Intuicja. c) Wiara. d) Mistyczne poznanie.

**Rozdz. IV: Aksjologiczny wymiar człowieka.** 1. Rozumienie aksjologii. 2. Teorie antyteistyczne. 3. Próby arelijnego uzasadnienia wartości. 4. Istnienie osobowego Boga jako podstawa wartości.

**Rozdz. V: Społeczno-religijny wymiar osoby.** 1. Relacje bytowe między człowiekiem a Bogiem. 2. Osoba Chrystusa jako istotny element personalizmu chrześcijańskiego. 3. Kościół Chrystusa jako oparcie dla personalizmu chrześcijańskiego.

**Rec.:** Cz. S. Bartnik, *Antropologia personalistyczna – W. Granat*, w: Cz. S. Bartnik, *Dziela zebrane*, t. 36: *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 120-121.

**5. Ks. Marian PUCHAŁA OMI, *Kulturotwórczy wymiar chrześcijaństwa jako motyw jego wiarygodności w ujęciu ks. Wincentego Granata*,** Lublin 2002, ss. 229, mps Archiwum KUL, sygn. Td 32496. Promotor: ks. Marian Rusecki.

**Rozdz. I: Chrześcijańskie rozumienie osoby ludzkiej jako twórcy kultury.** §1. Ku pojęciu osoby ludzkiej. §2. Człowiek obrazem Boga. §3. Nadprzyrodzona godność osoby ludzkiej.

**Rozdz. II: Zbawcza misja Kościoła a kultura.** §1. Uniwersalizm Kościoła. §2. Udział Ludu Bożego w zbawczej i kulturotwórczej misji Kościoła.

**Rozdz. III: Wkład chrześcijaństwa w tworzenie kultury materialnej.** §1. Kreatywny wymiar pracy. §2. Chrześcijaństwo a nauka i kultura – twórcze inspiracje. §3. Literatura i sztuka wyrazem inspiracji chrześcijańskich.

**Rozdz. IV: Kulturotwórczy znak wiarygodności Kościoła.** §1. Misterium Kościoła a problem jego wiarygodności. §2. Znak kulturotwórczy.

*Prace magisterskie:*

**6. Krzysztof BROADACZEWSKI, *Sakrament pojednania według Wincentego Granata*, Lublin 1992, ss. 71, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 5218. Promotor: ks. Czesław S. Bartnik.**

**Rozdz. I: Rozumienie pokuty.** §1. Pokuta w Biblii. §2. Pokuta według dokumentów Kościoła §3. Pokuta w świetle teologii.

**Rozdz. II: Sakramentalne odpuszczanie grzechów.** §1. Pokuta jako warunek odpuszczania grzechów. §2. Zbawcze wydarzenie pojednania w sakramencie.

**Rozdz. III: Struktura sakramentu.** §1. Materia sakramentu. §1. Akty penitenta. §2. Forma, szafarz i skutki.

**7. Marek T. LUBELSKI, *Personalistyczna koncepcja woli u Wincentego Granata*, Lublin 1995, ss. VII, 76, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 6262. Promotor: ks. Czesław Stanisław Bartnik.**

**Rozdz. I: Koncepcja woli.** §1. Wola j jej wola w osobie. §2. A. Problem wolności woli. B. Wyjaśnienie wolności.

**Rozdz. II: Wolność woli jako wyraz osoby.** §1. Osoba w aspekcie bulematycznym. §2. Wyrażenie się osoby przez wolę.

**Rozdz. III: Miłość jako wymiar osoby.** §1. Agape i osoba ludzka. §2. Wolność chrześcijańska.

**Rec.:** Cz. S. Bartnik, *Personalistyczna koncepcja woli – W. Granat*, w: Cz. S. Bartnik, *Dzieła zebrane*, t. 36: *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 285-286.

**8. Piotr WĄTROBA, *Kosmos w eschatologii polskich teologów XX wieku*, Lublin 1995, ss. 174, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 6378. Promotor: ks. Józef Krasieński.**

**Rozdz. I: „Ja wobec wszechświata.** I. Ptolemeusz, Kopernik i inni. II. Świetlista konfiguracja na niebie. III. Tajemnica początku, IV. Niechaj się stanie.

**Rozdz. II: Zamknięcie dziejów wszechświata.** I. Odkupienie wszechświata. 1. Kosmiczne skutki grzechu. 2. Zbawczy plan Boga a stworzenie. 3. Z „niewoli zepsucia” ku „wolności i chwale dzieci Bożych”. II. Paruzja – centralne wydarzenie końcowego aktu. 1. Maran atha – Przyjdź Panie Jezu. 2. Oczekiwanie i obliczanie. 3. Zwiastuny dnia sądu. III. Od „fizyki rzeczy ostatecznych” ku eschatologii nadziei. 1. Koniec świata w świetle Pisma świętego. 2. Czy koniec świata musi być przerażający? 3. Jam jest Alfa i Omega.

**Rozdz. III: Palingeza kosmosu.** I. Gloryfikacja człowieka. 1. Zmartwychwstanie ciał. 2. Ostateczne przeobrażenie człowieka. II. Rzeczywistość nowych niebios i nowej ziemi. 1. Reintegracja kosmosu. 2. Kultura pyta o swe istnienie.

**9. Marek PŁUCIENNICZAK, *Związek między***

***eschatologią antropologiczną a kosmologiczną według Wincentego Granata*, Lublin 1999, ss. 97, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 38399. Promotor: ks. Czesław S. Bartnik.**

**Rozdz. I: Śmierć człowieka i ostateczny osąd jego nieśmiertelnej duszy.** 1. Śmierć somatyczna człowieka. 2. Nieśmiertelność duszy ludzkiej. 3. Sąd szczegółowy.

**Rozdz. II: Życie przyszłe.** 1. Niebo. 2. Piekło. 3. Czyściec.

**Rozdz. III: Paruzja Chrystusa i zmartwychwstanie ciał ludzkich.** 1. Powtórne przyjście Chrystusa na ziemię. 2. Zmartwychwstanie cielesne ludzi. 3. Sąd powszechny i absolutne odnowienie wszechświata.

**Rec.:** Cz. S. Bartnik, *Eschatologiczna antropologia a kosmiczna*, w: Cz. S. Bartnik, *Dzieła zebrane*, t. 23: *Myśl eschatologiczna*, Lublin 2002, s. 294-295.

**10. Tomasz LIS, *Mariologia w ujęciu księdza Wincentego Granata*, Lublin 2000, ss. 198, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 46010. Promotor: ks. Józef Krasieński.**

**Rozdz. I: Macierzyństwo Maryi.** §1. Boże Macierzyństwo. §2. Duchowe macierzyństwo – Maryja Matką Kościoła.

**Rozdz. II: Przywileje Maryi w relacji do tytułu Matki Boga.** §1. Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. §2. Dziewictwo Maryi. 1. Dziewicze poczęcie Jezusa. 2. Dziewictwo Najświętszej Maryi Panny w czasie narodzenia Jezusa. 3. Dziewictwo Maryi po porodzeniu Jezusa. §3. Somatyczne Wniebowzięcie – Maryja jako Królowa. §4. Świętość Bożej Rodzicielki.

**Rozdz. III: Najświętsza Maryja Panna i Kościół Mistyczne Ciało Chrystusa.** §1. Udział Maryi w zbawczym dziele Chrystusa. §2. Maryja Pośredniczką i Szafarką łask. §3. Kult Maryi.

**11. Justyna SPRUTTA, *Problem ‘unde malum’ w ujęciu W. Granata*, Lublin 2000, ss. 144, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 45500. Promotor: ks. Jerzy Szymik.**

**Rozdz. I: Geneza zła.** 1. Grzech aniołów. 2. Grzech pierworodny.

**Rozdz. II: rzeczywistość zła.** 1. Aspekt fizyczny. 2. Aspekt moralny.

**Rozdz. III: Dzieło odkupienia.** 1. Wymiar chrystologiczny. 2. Wymiar eschatologiczny.

**12. S. Maria Łucja TUROS, *Nauka o Opatrzności Bożej według księdza Wincentego Granata w świetle wykładu „Katechizmu Kościoła katolickiego”*, Lublin 2000, ss. 122, mps Archiwum KUL, sygn. Tm. 63214. Promotor: ks. Andrzej Czaja.**

**Rozdz. 1: Biblijne podstawy nauki o Opatrzności Bożej w ujęciu ks. W. Granata i Katechizmu Kościoła katolickiego.** 1.1. Działanie

Boga w świecie. 1.2. Udział człowieka w rządach Bożych. 1.3. Problem zła i cierpienia. 1.4. Zbawienie a tajemnica predestynacji. 1.5. Próba oceny.

**Rozdz. 2: Opatrzność Boża według ks. W. Granata jako wyraz „rządów Bożych”.**

2.1. Działanie Boga w świecie jako znak Jego mocy i mądrości. 2.2. Opatrzność Boża a problem zła i cierpienia. 2.3. Relacje między Opatrznością Bożą a zbawieniem i przeznaczeniem chrześcijańskim. 2.4. Próba oceny.

**Rozdz. 3: Koncepcja ks. W. Granata w perspektywie Katechizmowego nauczania o Bożej Opatrzności.** 3.1. Opatrzność Boża jako urzeczywistnienie powszechnego Bożego zamysłu. 3.2. Powołanie człowieka do współpracy. 3.3. Odpowiedź człowieka na Boże powołanie. 3.4. Próba oceny.

**13. Urszula BARTOSIAK, Rola Maryi w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa w pismach Wincentego Granata,** Lublin 2001, ss. 86, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 45744. Promotor: ks. Maciej Korczyński.

**Rozdz. I: Maryja w tajemnicy Boga.** 1.1. Przeznaczona. 1.2. Przygotowana.

**Rozdz. II: Maryja wobec Chrystusa.** 2.1. Boże macierzyństwo. 2.2. Dziewictwo Najświętszej Maryi Panny. 2.2.1. Dziewictwo Matki Najświętszej przy poczęciu Chrystusa Pana. 2.2.2. Dziewicze zrodzenie Chrystusa Pana przez Maryję. 2.2.3. Dziewictwo Maryi po narodzeniu Chrystusa Pana. 2.3. Współodkupicielka.

**Rozdz. III: Maryja w tajemnicy Kościoła.** 3.1. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. 3.2. Świętość Maryi Bożej Rodzicielki. 3.3. Kult błogosławionej Dziewicy.

**14. Paweł SOBANIA, Kształtowanie osoby ludzkiej na gruncie wiary w ujęciu Sługi Bożego ks. Wincentego Granata,** Lublin 2001, ss. 125, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 50620. Promotor: ks. Józef Krasieński.

**Rozdz. I: Wezwanie Stwórcy skierowane w szczególnie sposób do człowieka.** 1.1. Pedagogiczna rola objawienia Bożego i jej wpływ na człowieka. 1.2. Wpływ przyjaźni z Bogiem na kształtowanie osoby ludzkiej. 1.3. Całkowite udzielanie się Boga człowiekowi przez otrzymany dar dziecięstwa Bożego. 1.4. Chrystus Wieczny Kapłan Pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem.

**Rozdz. II: Osobisty akt wiary odpowiedzią na Boże zaproszenie skierowane do człowieka.** 2.1. Spotkanie człowieka z Odwieczną Prawdą. 2.2. Bóg w osobie swego Syna wychodzi na pomoc człowiekowi. 2.3. Dobrowolny charakter personalnego aktu wiary. 2.4. Nadprzyrodzone aspekty personalnego aktu wiary w Boga.

2.5. Społeczny wymiar wiary w Kościele.

**Rozdz. III. Egzystencjalne znaczenie wiary w doczesnym życiu człowieka.** 3.1. Autonomia lub zależność jako wybór wciąż dokonywany przez człowieka. 3.2. Chrześcijańska postawa człowieka wierzącego względem Bożego wezwania. 3.2.1. Miłość bliźniego. 3.2.2. Wewnętrzna praca ludzka nad własną formacją duchową. 2.2.3. Formacja osoby ludzkiej. 3.3. Wolność i godność człowieka.

**15. Michał OSZCZUDŁOWSKI, Eklezjalny wymiar Eucharystii w myśli teologicznej ks. Wincentego Granata,** Lublin 2002, s. 108, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 57686. Promotor: ks. Józef Krasieński.

**Rozdz. I: Wprowadzenie w tematykę eucharystyczną.** §1. Ustanowienie Eucharystii. §2. Eucharystia jako sakrament. §3. Eucharystia rzeczywistą obecnością Chrystusa.

**Rozdz. II. Kościół tworzy Eucharystię.** §1. Eucharystia darem dla Kościoła. §2. Kapłaństwo w służbie Eucharystii. a. Chrystus jedyny kapłan. b. Kapłaństwo hierarchiczne. In persona Christi. In persona Ecclesiae. c. Kapłaństwo powszechne. §3. Kościół współofiarujący się.

**Rozdz. III: Eucharystia tworzy Kościół.** §1. Wspólnotwórczy charakter Eucharystii. §2. Eucharystia uzdolnieni do przekroczenia siebie. §3. Eschatologiczny wymiar życia eucharystycznego.

**16. Anna SZCZYGIEL, Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa według Wincentego Granata,** Lublin 2002, ss. 106, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 78407. Promotor: ks. Janusz Lekan.

**Rozdz.: I. Jezus Chrystus – prawdziwy Człowiek.** 1. Historyczność postaci Jezusa Chrystusa. a) Dokumenty żydowskie. b) Dokumenty pogańskie. c) Dokumenty chrześcijańskie. 2. Jezus w historii. a) Sytuacja polityczna, społeczna i religijna Izraela w czasach Jezusa. b) Rabbi Jezus.

**Rozdz. II: Jezus Chrystus – prawdziwy Bóg i Człowiek.** 1. Integralność człowieczeństwa Chrystusa. a) Pismo święte Nowego Testamentu o Jezusie Chrystusie jako integralnym Człowieku. b) Jedność psychiczna Boga-Człowieka. c) Widzenie Boga w ludzkim umyśle Jezusa. d) Zdrowie Chrystusa i jego fizyczny wygląd. e) Kościół o człowieczeństwie Jezusa Chrystusa. 2. Chrystus-Człowiek w świetle wiary.

**Rozdz. III: Konsekwencje prawdy o Wcieleniu.** 1. Humanizm Syna Bożego. 2. Humanizm misterium zbawczych Chrystusa. 3. Przymioty boskie i ludzkie w Chrystusie.

**17. Marek BŁASZKO, Eucharystia jako sakrament życia według Wincentego Granata,** Lublin 2004, ss. 183, AUKUL, sygn. Tm 45560. Promotor: ks. Krzysztof Góźdz.

**Rozdz. I: Ostatnia Wieczerza.** 1.1. Obrzęd Ostatniej Wieczerzy. 1.2. Pamiątka Ostatniej Wieczerzy umacnia Kościół. 1.3. Udział Kościoła w sprawowaniu Wieczerzy Pańskiej. 1.4. Cele Wieczerzy Chrystusowej.

**Rozdz. II: Eucharystia jako sakrament.** 2.1. Pojęcie Eucharystii. 2.2. Eucharystia w Tradycji. 2.3 Konieczność Eucharystii.

**Rozdz. III: Msza święta jako ofiara Eucharystyczna.** 3.1. Ustanowienie Mszy świętej. 3.2. Cele Mszy świętej. 3.3. Skutki Mszy świętej. 3.4. Wartości Mszy świętej.

**Rozdz. IV: Kapłan w służbie Eucharystii.** 4.1. Rola kapłana we wspólnocie eucharystycznej. 4.2. Kapłan jako współpracownik Chrystusa. 4.3. Służba w Nowym Przymierzu. 4.4. Uobecnienie zbawczych tajemnic Chrystusa.

**18. Anna GRUSIECKA, Soteriologiczny wymiar antropologii teologicznej w nauczaniu ks. Wincentego Granata,** Lublin 2004, ss. 78, Archiwum KUL, sygn. Tm 69519. Promotor: ks. Krzysztof Góźdz.

**Rozdz. I: Misterium stworzenia.** 1.1. Stwórca i dzieło stworzenia. 1.2. Grzech pierworodny i jego skutki.

**Rozdz. II: Misterium wcielenia.** 2.1. Historyczność postaci Jezusa. 2.2. Konsekwencje dogmatu wcielenia.

**Rozdz. III: Misterium odkupienia.** 3.1. Istota i fazy odkupienia. 3.2. Uniwersalizm i personalizm odkupienia.

**Rozdz. IV: Misterium spełnienia.** 4.1. Rzeczy ostateczne człowieka i świata. 4.2. Paruzja Chrystusa, sąd powszechny i odnowienie świata.

**19. Dariusz KACZOR, Ofiara Eucharystyczna a ofiara w życiu ludzkim w pismach księdza Wincentego Granata,** Lublin 2004, ss. 107, mps Archiwum KUL, sygn. Tm 78396. Promotor: ks. Józef Krasieński.

**Rozdz. I: Pojęcie ofiary w dziejach ludzkości i jej przedłużenie w Ofierze Paschalnej Jezusa Chrystusa.** §1. Ogólne pojęcie ofiary: definicje. §2. Kult ofiarny w życiu ludów pierwotnych i cywilizacyjnych. §3. Rozwój ofiar w religii żydowskiej. §4. Misterium Paschalne Chrystusa pełnią i udoskonaleniem wszystkich ofiar i przedłużenie go w liturgii Kościoła.

**Rozdz. II: Ofiara chrześcijańska w świetle Mszy świętej i kapłaństwa powszechnego.** §1. Msza św. jako sakrament. §2. Zaangażowanie się i postawa ofiary w świetle kapłaństwa powszechnego jako znak oddania się Bogu i braciom. §3. Istota współpracy – uczestnictwa a osobista ofiara.

**Rozdz. III: Kontynuacja ofiary mszalne w życiu owocem pełnego w niej uczestnictwa.** §1. Wspólnota z braćmi znakiem obecności Jezusa.

§2. Postawa czynnego działania – przekraczanie siebie. §3. Eschatologiczny wymiar życia eucharystycznego.

## OPOLE

### WT UO

#### Prace doktorskie:

**20. Lesław STEFANIK, Tajemnica człowieka w świetle protologii ks. prof. Wincentego Granata,** Opole 2003, ss. 273, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Promotor: ks. Piotr Jaskóła.

**Rozdz. I: Człowiek koroną stworzenia.**

1. Pytanie o ewolucyjne pochodzenie człowieka. 1.1. Akt stwórczy czy ewolucja. 1.2. Ewolucyjny rozwój ciała czy ewolucyjny rozwój psychofizjologiczny. 2. Spojrzenie na pochodzenie człowieka w Piśmie świętym. 2.1. „Uczyńmy” jako Boża stwórcza dynamika. 2.1.1. „Uczyńmy” jako akt stworzenia człowieka. 2.1.2. „Uczyńmy” jako wewnątrzboża decyzja powołania człowieka do życia. 2.1.3. „Uczyńmy” jako wyjątkowość człowieka wśród innych dzieł stworzenia. 2.2. Człowiek istotą żywą. 2.2.1. Stworzył mężczyznę i niewiastę. 2.2.2. Niewiasta równa mężczyźnie. 3. Interpretacja wypowiedzi Kościoła o stworzeniu człowieka. 3.1. Problemy głównych dokumentów Kościoła o stworzeniu człowieka. 3.2. Problemy literackie dotyczące biblijnej nauki o stworzeniu człowieka. 3.3. Problem korelacji twierdzeń teologicznych i nauk ścisłych. 3.4. Problem mono- i poligenizmu. 4. Wybór opinii teologów na temat stworzenia człowieka. 4.1. Opinie o Bogu jako Stwórcy człowieka. 4.2. Kontrowersje wokół pochodzenia ciała człowieka. 4.2.1. Bezpośredniość stworzenia ciała ludzkiego przez Boga. 4.2.2. Możliwość rozwoju ciała ludzkiego na drodze ewolucji. 4.3. Opinie o pochodzeniu rodzaju ludzkiego z jednej pary.

**Rozdz. II: Duchowo-cieleśna struktura bytu ludzkiego.** 1. Człowiek jako osoba.

1.1. Poszukiwania integralnej definicji osoby ludzkiej. 1.2. Główne przymioty osoby ludzkiej. 1.2.1. Relacyjny charakter osoby ludzkiej. 1.2.2. Osoba jako byt społeczny. 1.3. Urzeczywistnienie się osoby ludzkiej w Chrystusie. 2. Obraz i podobieństwo Boże w człowieku. 2.1. Biblijne podstawy prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. 2.2. Integralne ujęcie człowieka będącego obrazem i podobieństwem Bożym. 2.3. Dynamiczny charakter człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. 2.4. Soteriologiczny wymiar nauki o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. 2.5. Eschatologiczny wymiar nauki o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże. 3. Problem ludzkiej duszy.

3.1. Istnienie duszy w człowieku. 3.2. Nieśmiertelność indywidualnej ludzkiej duszy. 3.3. Duchowo-cieleśna jedność człowieka. 4. Nadprzyrodzony wymiar życia osobowego. 4.1. Relacja łaska – natura. 4.2. Nadprzyrodzony stan pierwszych rodziców. 4.2.1. Stan świętości i sprawiedliwości, 4.2.2. Stan szczęśliwości. 4. 2.3. Dar nieśmiertelności ciała.

**Rozdz. III: Grzech pierworodny jako dramat człowieka.** 1. Osobisty grzech pierwszych rodziców. 1.1. Interpretacja biblijnych świadectw o grzechu pierwszych rodziców. 1.2. Próby zdefiniowania grzechu pierworodnego. 2. Dziedziczenie grzechu pierworodnego. 2.1. Dziedziczność grzechu pierworodnego jako dogmat. 2.2. Przesłanki biblijne i historyczny rozwój nauki o grzechu dziedzicznym. 2.3. Grzech pierworodny a zło w świecie. 3. Skutki grzechu pierworodnego, 3.1. Nowa sytuacja człowieka po popełnieniu grzechu pierworodnego, 3.2. Ograniczenie wolnej woli z zaćmienia umysłu. 3.3. Utrata przez człowieka łaski uświęcającej. 3.4. Śmierć człowieka jako skutek grzechu pierworodnego.

**Rozdz. IV: Odkupienie przedmiotem protologiczno-ontologicznej nadziei człowieka.** 1. Obietnice starotestamentalne. 1.1. Zapowiedź odkupienia z grzechu. 1.2. Starotestamentalny król, kapłan i prorok jako zapowiedź Chrystusa Odkupiciela. 2. Realizacja nadziei przez wcielenie. 2.1. Zbawczy wymiar wcielenia. 2.2. Wcielenie jako zbliżenie się Boga do człowieka. 2.3. Wcielenie jako aprobata człowieczeństwa. 2.4. Wcielenie jako wezwanie do nawrócenia. 3. Nadzieja zmartwychwstania. 3.1. Zmartwychwstanie Chrystusa znakiem odkupienia człowieka. 3.2. Zmartwychwstanie Chrystusa nadzieją zmartwychwstania człowieka. 3.3. „Natura” zmartwychwstania ciała. 4. Wizja „nowego, chrześcijańskiego człowieka”. 4.1. Nadzieja na odnowienie obrazu Bożego w człowieku. 4.2. Realizacja ideału „nowego stworzenia”.

**Rozdz. V: Próba oceny protologicznej wizji człowieka w pismach W. Granata.** 1. Wartość aspektu formalnego. 2. Nowość ujęć treściowych. 3. Znaczenie pastoralne.

#### *Prace magisterskie:*

**21. Wioletta MAZUREK, *Miłość jako podstawa humanizmu chrześcijańskiego w teologii Wincentego Granata***, Opole 1995, ss. 71, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 20/9/1995. Promotor: ks. Tadeusz Dola.

**Rozdz. I: Miłość Boga do ludzi.** 1. Dar stworzenia. 2. Usprawiedliwienie człowieka, 3. Pełnia miłości w Chrystusie.

**Rozdz. II: Miłość człowieka do Boga.** 1. Responsoryczny wymiar ludzkiej miłości,

2. Współpraca człowieka z miłością Boga. 3. Zjednoczenie z Bogiem jako cel miłości.

**Rozdz. III: Miłość w relacjach międzyludzkich.** 1. Motywy miłości chrześcijańskiej. 2. Uniwersalność miłości, 3. Miłość w wymiarze ekumenicznym. 4. Problem niewierzących w kręgu miłości ewangelicznej.

**22. Teresa CZARNECKA, *Wcielenie jako boska aprobata człowieczeństwa w teologii Wincentego Granata***, Opole 1995, ss. 106, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 9/9/1995. Promotor: ks. Tadeusz Dola.

**Rozdz. I: Ziemia jako środowisko wcielenia.** §1. Wcielenie aprobatą dzieła stworzenia. §2. Wcielenie konsekracją świata. §3. Wartość stworzenia w nauce Jezusa.

**Rozdz. II: Wcielenie aprobatą cielesności człowieka.** §1. Powtórzenie aprobaty cielesności z dzieła stworzenia. §2. Cielesność Syna Bożego. §3. Wartość ciała w świetle zmartwychwstania Chrystusa.

**Rozdz. III: Wcielenie aprobatą duchowości człowieka.** §1. Człowieczeństwo Chrystusa afirmacją duchowości człowieka. §2. Wpływ wcielenia na kulturę. §3. Wcielenie aktem miłości wobec człowieka i źródłem miłości w człowieku.

**Rozdz. IV: Podniesienie człowieka do życia Bożego jako konsekwencja wcielenia.** §1. Otwarcie człowieka na transcendencję. §2. Wcielenie wypełnieniem sensu stworzenia świata i człowieka. §3. Wcielenie przeobstwieniem człowieka.

**23. Piotr JOSZKO, *Chryzologiczny wymiar aktu wiary w teologii Wincentego Granata***, Opole 1995, ss. 62, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 13/9/1995. Promotor: ks. Tadeusz Dola.

**Rozdz. I: Chrystus jako źródło wiary.** 1.1. Nauczyciel wiary. 1.2. Chrystusowa łaska wiary.

**Rozdz. II: Chrystus jako przedmiot wiary.** 2.1. Chrystus pełnią objawienia. 2.2. Chryzologiczne dogmaty. 2.3. Zbawcze znaczenie wiary w Chrystusa.

**Rozdz. III: Chrystus jako ostateczne uzasadnienie wiary.** 3.1. Akt wiary. 3.2. życie z wiary.

**24. S. Teresa KALUŻA, *Ontologiczno-egzystencjalne konsekwencje obrazu Boga w człowieku w teologii Wincentego Granata***, Opole 1996, ss. 63, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 20/10/1996. Promotor: ks. Tadeusz Dola.

**Rozdz. I: Transcendencja świata.** §1. Miłość. §2. Szczęście. §3. Pełnia życia.

**Rozdz. II: Niezwykła godność człowieka.** §1. Wolność. §2. Rozumność. §3. Równość.



§4. Udział w stwórczym dziele Boga.

**Rozdz. III: Powołanie do życia z Bogiem.**

§1. Zdolność do dialogu z Bogiem.

§2. Współdziałanie z Bogiem w zbawieniu.

§3. Ostateczne zjednoczenie z Bogiem.

**25. Krystyna GALIŃSKA, *Wzorcowy charakter człowieczeństwa Jezusa Chrystusa w teologii W. Granata*, Opole 1997, ss. 90, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 10/11/1997. Promotor: ks. Tadeusz Dola.**

**Rozdz. I: Teologiczne podstawy wzorowości człowieczeństwa Chrystusa.** 1.1. Chrystus prawdziwym człowiekiem. 1.2. Pełnia człowieczeństwa w Chrystusie. 1.3. Wezwanie do naśladowania.

**Rozdz. II: Kształt Chrystusowego wzoru.**

2.1. Nauka Chrystusa, 2.2. Czyny Chrystusa.

**Rozdz. III: Konsekwencje urzeczywistnienia Chrystusowego wzoru.** 3.1. Budowanie Królestwa Bożego. 3.2. Doświadczenie bliskości Boga. 3.3. Zjednoczenie z Bogiem w wieczności.

**26. Maria KRUPSKA, *Historiozbawczy wymiar grzechu pierwotnego w ujęciu Wincentego Granata*, Opole 1999, ss. 88, mps Archiwum Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sygn. 6/26/1999. Promotor: ks. Zygfryd Glaeser.**

**Rozdz. I: Grzech pierwotny u źródeł historii zbawienia.** 1. Skutki pierwotnego wyboru zła. 2. Zapowiedź dzieła zbawienia jako odpowiedź Boga na grzech pierwotny.

**Rozdz. II: Wyzwolenie z niewoli grzechu dziełem Jezusa Chrystusa.** 1. Historiozbawczy motyw wcielenia. 2. Wcielenie jako wywyższenie ludzkiej godności. 3. Odkupieńczy wymiar Paschy Chrystusa.

**Rozdz. III. Zbawcza rola Kościoła.** 1. Chrystus jako włączenie w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. 2. Chrzest jako włączenie w zbawczą wspólnotę Kościoła. 3. Życie w wolności dzieci Bożych.

**WARSZAWA**

**UKSW**

**Prace magisterskie:**

**27. Bogumiła SAJNOK, *Personalistyczny aspekt wiary w pismach ks. prof. w. Granata*, Warszawa 2002, ss. 82, mps Archiwum UKSW, sygn. 3/19. Promotor: ks. Jerzy Zięba.**

**Rozdz. I: Wiara nadprzyrodzonym darem Boga dla człowieka.** 1.1. Człowiek obrazem Boga – aspekt trynitarny. 1.2. Łaska wiary.

**Rozdz. II: Osobowe spotkanie człowieka z Bogiem.** 2.1. Dialogiczny charakter wiary. 2.2. Wiara drogą do pełni człowieczeństwa.

**Rozdz. III: Wiara dziełem całej osoby ludzkiej.** 3.1. Wiara jako akt rozumu, 3.2. Udział woli

w akcie wiary. 3.3. Cały człowiek idzie do Boga.

**28. Adam TURBAŃSKI, *Nauka o Bogu w myśli teodycealnej ks. Wincentego Granata*, Warszawa 2003, ss. 110, mps Archiwum UKSW, sygn. 4/399. Promotor: ks. Józef Krasiński.**

**Rozdz. I: Ocena dowodów na istnienie Boga.** 1. Krytyka dowodu ontologicznego. 2. Ocena dowodu kosmologicznego. 3. Aprobata dowodu antropologicznego.

**Rozdz. II: Nauka o naturze Boga.** 1. Przymioty Boga związane z jego istnieniem. 2. Przymioty Boga wynikające z jego działań.

**Rozdz. III. Opatrzność Boża a problem istnienia zła w świecie.** Pojęcie i nauka o Opatrzności Bożej. 2. Problem istnienia cierpienia i zła moralnego.

**WARSZAWA**

**PWT**

**Prace licencjackie:**

**29. Agnieszka PERZANOWSKA, *Wzór osobowy katechety w okresie międzywojennym na podstawie działalności katechetycznej Sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, Warszawa 2003, ss. 50, mps Archiwum PWT Warszawa, sygn. SM lic. 204. Promotor: Renata Wierna.**

**Rozdz. wstępny: Katecheza szkolna w okresie międzywojennym.** 1. Sytuacja szkolnictwa katolickiego. 2. Katecheza szkolna. 3. Podstawowe dokumenty.

**Rozdz. I: Życie i działalność ks. Wincentego Granata.** 1. Rys biograficzny. 2. Posługa prefekta. 3. Publikacje katechetyczne.

**Rozdz. II: Ideal katechety.** 1. Świadek Chrystusa. 2. Przedstawiciel Kościoła. 3. Radosny chrześcijanin. 4. Przyjaciel młodzieży. 5. Dobry nauczyciel. 6. Znamca przedmiotu.

**30. Eliza Maria Czajkowska, *Wychowawcza wartość Mszy świętej w nauczaniu Sługi Bożego ks. Wincentego Granata*, Warszawa 2005, ss. 50, mps Archiwum PWT Warszawa, sygn. SM lic. 214. Promotor: Renata Wierna.**

**Rozdz. I: Godność człowieka w świetle tajemnicy Eucharystii.** 1. Odkupienie człowieka przez Chrystusa. 2. Eucharystyczna obecność Boga. 3. Człowiek współpracownikiem Boga we Mszy świętej.

**Rozdz. II: Wspólnotowy wymiar Mszy świętej.** 1. Chrześcijanin członkiem wspólnoty. 2. Odpowiedzialność za wspólnotę.

**Rozdz. III: Msza święta szkołą cnót chrześcijańskich.** 1. Miłość najdoskonalszą z cnót. 2. Przebaczenie i miłosierdzie. 3. Braterstwo w cierpieniu. 4. Poświęcenie dla innych. 5. Ofiarność i wyrzeczenie. 6. Nadzieja chrześcijańska.

Ireneusz Kuśmierz

Wilkołaz I 131; 23-212 Wilkołaz

## Diakonia na rzecz Prawdy według Katechez Środowych Jana Pawła II o Kościele (1991-1995)

Jan Paweł II w Katechezach o Kościele, głoszonych w latach 1991-1995<sup>1</sup>, porusza kwestię służby chrześcijan na rzecz Prawdy ewangelicznej. Biskup Rzymu wskazuje, że osoby duchowne, konsekrowane, jak i świeckie, w równym stopniu są odpowiedzialne za dawanie świadectwa o Chrystusie. Jezus pragnie, by głoszone przez Niego słowo docierało do wszystkich ludzi, mówi bowiem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Chociaż Mistrz kieruje te słowa do Apostołów, to jednak odnoszą się one do każdego z Jego wyznawców. To prawda, że w szczególności sposób za głoszenie Ewangelii odpowiedzialni są Apostołowie oraz ich następcy. Jednak świeccy chrześcijanie nie są zwolnieni z obowiązku służby na rzecz Prawdy. Przyjmując sakrament chrztu i bierzmowania włączają się w kapłaństwo powszechne wiernych oraz przyjmują obowiązek ucznia Chrystusa, który wezwany jest do codziennego świadectwa o swoim Zbawcy<sup>2</sup>. W tym miejscu nasuwają się słowa samego Pana, który woła: „Poznacie Prawdę, a Prawda was wyzwoli” (J 8,32). Można by zapytać: o jaką Prawdę chodzi? Przedmiotem nauki Chrystusa jest wezwanie do nawrócenia, przestrzeżenie przykazania miłości Boga i bliźniego oraz żywa wiara w Syna Bożego. Postępowanie zgodne z Jego wolą prowadzi każdego człowieka do osiągnięcia wiecznego szczęścia.

Na wstępie omawianego tematu nasuwa się problem nowych sposobów docierania z Dobrą Nowiną do dzisiejszego świata. Podkreśla się fakt, iż obecnie chrześcijaństwo napotyka na nowe, dotąd nieznanne trudności. Wyznawcy Chrystusa doświadczają niejednokrotnie wyjątkowej wrogości i niezrozumienia. Społeczeństwa wielu narodów odrzucają Bożą naukę, a nawet wszelkie zasady moralne dotychczas przez nikogo nie kwestionowane. Dlatego należy poszukiwać nowych form skutecznego głoszenia Prawdy Chrystusowej. Trzeba tak modyfikować te formy, aby odpowiadały nowym wyzwaniom i zmieniającym się okolicznościom.

Rozważania dotyczące omawianej kwestii, dążą do odpowiedzi na pytanie: „w jaki sposób służyć Prawdzie?”. Poszukując rozwiązania dla tej kwestii oprócz papieskich Katechez o Kościele, analizuje

się także wybrane dokumenty Kościoła Katolickiego oraz różne opracowania teologiczne.

### 1. Posługa duchownych

Studium nad katechezami papieskimi o posłudze chrześcijan na rzecz Prawdy ujmuje się w trzech płaszczyznach. W pierwszej części przedstawiono rolę osób duchownych, tzn. diakonów, księży diecezjalnych, biskupów i papieża.

#### 1. 1. Posługa prezbiterów

Mówiąc o zadaniach prezbiterów, papież zwraca uwagę na fakt, iż podlegają oni władzy biskupów, lecz dorównują im w godności. Uczestniczą oni w funkcji kapłańskiej Chrystusa i ten sposób pełnią Jego misję. Szczególnie wzywa się ich, aby czuwali nad powierzonym sobie ludem Bożym jako pasterze. Najważniejszym zadaniem prezbiterów jest głoszenie Słowa Bożego<sup>3</sup>. Dzieje się tak, ponieważ podstawą osobistego i wspólnotowego życia chrześcijańskiego jest wiara zrodzona ze słuchania Słowa i karmiąca się nim. Kapłani są jedynymi pośrednikami Jezusa na ziemi. Dlatego, gdy wypełniają misję ewangelizacji, powinni pamiętać, że należy czynić to zgodnie z wolą Pana. Są zobowiązani do wiernego przekazywania Jego nauki. Nie wolno im manipulować Słowem Bożym<sup>4</sup>. Należy je przekazywać wszędzie i zawsze, niezależnie od obecnych opinii społeczeństwa oraz od własnych poglądów. Biskup Rzymu naucza, że celem głoszenia prawdy Chrystusowej jest wzbudzanie i ożywianie wiary oraz wzrost Jego Królestwa na ziemi. Wskazuje też, że jedynie przez głoszenie Ewangelii kapłani przyczyniają się do zrodzenia wiary wśród niewierzących oraz do jej wzrostu wśród członków Owczarni Bożej<sup>5</sup>.

Jan Paweł II podkreśla, że do osiągnięcia świętości nie wystarczy jedynie przestrzeżenie prawa wynikającego z Bożych wskazówek. Człowiek potrzebuje również specjalnej łaski Chrystusowej, która spływa przez sakramenty. Dlatego następnym ważnym zadaniem duszpasterskim kapłanów jest posługa sakramentalna<sup>6</sup>. Posłannictwo kapłana osiąga szczyt w sprawowaniu Eucharystii. Stanowi ona źródło i ośrodek jedności całego Kościoła. Prezbiterzy

<sup>1</sup> *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Kościół*, wyd. „M” Kraków-Ząbki 1999.

<sup>2</sup> Tamże, s. 221.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże, s. 223.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s. 227.

podczas sprawowania Najświętszej Ofiary działają w zastępstwie Chrystusa, wyznają Jego tajemnicę, oraz łączą modlitwy wiernych z Tym, który jest ich Głową. Świadczą również o nieustannej obecności Pana w życiu wiernych oraz włączają ich w Jego ofiarę składaną za całą ludzkość<sup>7</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że przyjmowanie Chrystusa do serca daje siłę do wypełniania wymogów Ewangelii, jak też umacnia więź ze wspólnotą kościelną<sup>8</sup>.

Z przytoczonych powyżej powodów następca Piotra wzywa prezbiterów, aby stale nauczali chrześcijan o ogromnej roli Najświętszego Sakramentu w ich życiu duchowym. Winni czynić to przez: systematyczną katechezę, oddziaływanie duszpasterskie oraz troskę o godne sprawowanie liturgii Eucharystii.

#### 1.2. Posługa diakonów

Nauczając o posłudze diakonów, Papież przypomina postanowienia Soboru Watykańskiego II i wymienia zadania duszpasterskie diakonów: udzielanie sakramentu Eucharystii, błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, odczytywanie Ewangelii podczas Eucharystii oraz głoszenie słowa Bożego. Wolno im również udzielać Wiatyku umierającym, przewodniczyć modlitwie wiernych, a także prowadzić nabożeństwa żałobne<sup>9</sup>. Następca Piotra przypomina także zarządzenie Pawła VI w dokumencie *Sacrum Diaconatus Ordinem*, w którym jest mowa, iż diakon może w imieniu proboszcza lub biskupa kierować rozproszonymi wspólnotami chrześcijańskimi. Jest to misyjna funkcja spełniana na terytoriach i w środowiskach, gdzie brakuje kapłanów. Diakoni pełnią także ważną rolę w krzewieniu i wspomaganie działalności apostołowskiej świeckich<sup>10</sup>.

#### 1.3. Posługa biskupów

Jan Paweł II naucza o wielkiej roli biskupów w doprowadzaniu wiernych do Chrystusa. Są oni bowiem z ustanowienia Bożego następcami Apostołów i pasterzami Kościoła: „Kto tedy ich słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, Chrystusem gardzi i tym, który posłał Chrystusa” (por. Łk 10, 16)<sup>11</sup>.

Papież, powtarzając naukę ostatniego Soboru, wyznacza zadania duszpasterskie biskupom. Należą do nich: katechizacja młodzieży i dorosłych, przepowiadanie prawdy objawionej, nauka wiary i moralności (KK 25)<sup>12</sup>. W pasterskiej posłudze na

rzecz Prawdy ewangelicznej, następcy Apostołów są zobowiązani do umacniania i strzeżenia jedności wiary i wspólnej dyscypliny Kościoła. Ponadto winni uczyć wiernych miłości do całego Mistycznego Ciała Chrystusa<sup>13</sup>. Biskupi, nauczając w kwestiach dotyczących wiary i moralności, posiadają charyzmat nieomyślności, który jest darem Ducha Świętego – Źródła wszelkich łask<sup>14</sup>.

Jan Paweł II wyznacza biskupom jeszcze jedną, niezwykle ważną funkcję pasterską. Ich podobieństwo do Chrystusa powinno wyrażać się przez składanie osobistych ofiar za Owczarnię Bożą<sup>15</sup>. Wówczas konkretyzuje się ich pasterski aspekt posługi, wynikający z konsekracji. Zwraca też uwagę na fakt, iż biskupi, pełniąc posługę na rzecz Ewangelii w diecezjach, są wezwani do zgodnej współpracy z prezbiterami. Jedność nauczających Prawdy Chrystusowej warunkuje owocność misji<sup>16</sup>.

#### 1.4. Posługa następcy Piotra

Między Piotrem a Jezusem występuje relacja instytucjonalna. Sięga ona korzeniami głębokiej rzeczywistości, w której Boże powołanie przyjmuje postać szczególnej misji zleconej przez Mesjasza. Chrystus nazywa Piotra „Skałą” i jemu przypisuje całą wymowę tego imienia<sup>17</sup>, nie zaś innym uczniom. Stąd wynika szczególna rola, jaką ma do wypełnienia każdy Jego następca. Każdy papież odpowiada przede wszystkim za rozwiązywanie kwestii doktryny wiary oraz spraw moralnych wypływających z nauki chrześcijańskiej. Nieomyślność przyznaje się Biskupowi Rzymu nie jako osobie prywatnej, lecz ze względu na sprawowany urząd pasterski i nauczycielski wobec wszystkich wierzących. Papież może przemawiać *ex cathedra* pod ściśle określonymi warunkami. W ten sposób nauczając, czyni to na mocy instytucjonalnego autorytetu<sup>18</sup>.

Papież wypełnia posługę na rzecz Prawdy również przez pisemne nauczanie. Czyni to, publikując przemówienia, listy apostołskie, adhortacje, czy też encykliki<sup>19</sup>. W ten sposób stoi na straży wartości chrześcijańskich oraz zasad dyscypliny kościelnej, które ulegają zniekształcaniu pod wpływem różnych prądów kulturowych występujących w danym momencie. Według Jana Pawła II, pełniący urząd Najwyższego Pasterza wnosi ogromny wkład w rozwój nauki Kościoła, wzbogaca kulturę chrześcijańską oraz strzeże moralności na wszystkich poziomach Kościoła. Ponadto, przez

<sup>7</sup> Tamże, s. 228.

<sup>8</sup> Tamże, s. 232-233.

<sup>9</sup> Tamże, s. 294.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 147.

<sup>12</sup> Tamże, s. 161.

<sup>13</sup> Tamże, s. 154.

<sup>14</sup> Tamże, s. 162.

<sup>15</sup> Tamże, s. 171.

<sup>16</sup> Tamże, s. 149-151.

<sup>17</sup> Tamże, s. 152.

<sup>18</sup> Tamże, s. 100. 210-211.

<sup>19</sup> Tamże, s. 207.

organizowanie prac konsultacyjnych, a także wszelkiego rodzaju studium, pełni zadanie posługi służebnej ucznia „Skały”, na którym Chrystus opiera swój Kościół<sup>20</sup>.

## 2. Posługa osób konsekrowanych

Życie konsekrowane ma swoje źródło w woli samego Chrystusa, który pragnie, aby wierzący w Niego całkowicie Mu się poświęcili i naśladowali Go w wyrzeczeniu się ziemskich dóbr i przywiązań. To właśnie czynią osoby zakonne. Składają bowiem ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Celem tych ślubów jest osiągnięcie szczytu miłości przyrzeczonej Mistrzowi. Biskup Rzymu naucza, iż przykazanie miłości Boga, obowiązujące wszystkich ochrzczonych, jest u zakonników zachowywane w całej pełni i stanowi szczególną konsekrację na służbę Bożą<sup>21</sup>.

### 2.1. Ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa

Osoby zakonne przez ślub czystości wskazują swoim życiem, iż są wartości wyższe, nawet od najlepiej przeżywanego miłości ludzkiej. Tą wartością jest miłość Boga przewyższająca wszelką inną miłość<sup>22</sup>. Ponadto należy zauważyć, że osoby konsekrowane, wybierając taki styl życia, są wzorem dla dzisiejszego świata, który zbyt wielką wagę przywiązuje do życia zmysłowego. W ten sposób przypominają o miłości duchowej, która odgrywa istotną rolę także w życiu małżeńskim. Jan Paweł II mocno podkreśla, że choć przyjęcie celibatu pociąga za sobą wyrzeczenie się więzów małżeńskich i rodzinnych, to jednak nie oznacza dla nich pogardy czy lekceważenia. Osoby zakonne, ślubując Bogu czystość, dążą do osiągnięcia większego dobra i wyższych wartości. Jest to całkowite poświęcenie się w służbie Królestwu Chrystusowemu<sup>23</sup>.

Mówiąc o roli ubóstwa w życiu osób zakonnych papież przypomina, że Jezus w pójściu za Nim wymaga również udziału w Jego ubóstwie. Chrystus zwraca się do bogatego młodzieńca: „Nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14, 33)<sup>24</sup>. Ów młody człowiek zapewnia Pana, że przestrzega wszystkie Jego przykazania, lecz okazuje się, iż nie jest w stanie odmówić sobie dóbr, którymi dysponuje. Zatem przypowieść „O bogatym młodzieńcu”, jest dla nich wyzwaniem. Stanowi również wzór życia dla wszystkich wierzących w Chrystusa. Jezus w ten sposób ukazuje wspólnocie kościelnej, na czym polega prawdziwe świadectwo na rzecz Ewangelii.

Jan Paweł II podkreśla, że proponowane przez Jezusa ubóstwo, nie polega jedynie na wyrzeczeniu się dóbr materialnych. Chodzi głównie o całkowite skierowanie swego serca i myśli na Boga<sup>25</sup>.

Dla osób zakonnych, które praktykują posłuszeństwo wobec swych przełożonych, jest ono ostatecznie posłuszeństwem wobec samego Boga<sup>26</sup>. Dzieje się tak dlatego, że podejmują one wypełnianie zadań poleconych przez zwierzchników ze świadomością, iż zgadzają się one z wolą Bożą. Papież podkreśla, że bez takiego zawierzenia wypełnienie tego ślubu staje się niezwykle trudne.

### 2.2. Miłość bliźniego w życiu osób konsekrowanych

Papież poucza osoby konsekrowane o miłości bliźniego, jaką winny kierować się w swej misji. Zaznacza, że w całkowitym poświęceniu się Bogu nie mogą zapominać o człowieku<sup>27</sup>. Chodzi przede wszystkim o najbardziej potrzebujących, którzy nie otrzymują żadnej pomocy od otaczającego ich świata. To w pierwszym rzędzie zakonnicy dają świadectwo, że Bóg nie zapomina o cierpiących, porzuconych i zepchniętych na margines życia społecznego. Następca Piotra stwierdza, iż w każdej epoce Kościoła konsekrowani przychodzą z pomocą pokrzywdzonym. Czynią to przez chrześcijańskie wychowywanie młodzieży i dzieła miłosierdzia. W tym celu zakładają placówki oświatowe oraz tworzą instytucje opieki nad osobami chorymi i upośledzonymi<sup>28</sup>. Katechezy papieskie zwracają uwagę na szczególną rolę, jaką pełnią w tej misji siostry zakonne. Nie będąc matkami realizują swe macierzyństwo w inny sposób. Pracują w szkołach i ośrodkach wychowawczych, wnoszą wielki wkład w proces pedagogizacji młodego pokolenia. Prowadząc katechezy dla małych dzieci uczą ich wiary chrześcijańskiej, tak jak czynią to matki<sup>29</sup>.

Kobiety konsekrowane wypełniają niezwykle ważną posługę w szpitalach jako pielęgniarki. Opiekują się przewlekle chorymi, niepełnosprawnymi oraz ofiarami chorób zakaźnych. Ich heroiczna miłość do bliźnich jest dowodem na to, że osoby zakonne nie izolują się od świata, lecz nieustannie starają się czynić go lepszym. W tym miejscu trzeba stwierdzić, że przez tak wspaniałe świadectwo miłości do drugiego człowieka, osoby konsekrowane kontynuują posługę Chrystusa miłosiernego, który nie tylko głosił słowo, ale uzdrawiał chorych i niepełnosprawnych<sup>30</sup>. W ten sposób, zakonnicy i zakonnice świadczą o miłości

<sup>20</sup> Tamże, s. 214.

<sup>21</sup> Tamże, s. 412.

<sup>22</sup> Tamże, s. 406-407.

<sup>23</sup> Tamże, s. 419.

<sup>24</sup> Tamże, s. 428.

<sup>25</sup> Tamże, s. 429, także 415.

<sup>26</sup> Tamże, s. 488-489.

<sup>27</sup> Tamże, s. 434.

<sup>28</sup> Tamże, s. 451-452, także 417.

<sup>29</sup> Tamże, s. 456.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Vita Consecrata*, Rzym 1996, nr 83.

Boga, która nieustannie towarzyszy człowiekowi. Osoby zakonne, przez służbę miłości bliźniego, stają się pionierami – tak bardzo upragnionej przez dzisiejszy świat – cywilizacji miłości<sup>31</sup>.

2.3. Modlitwa i kontemplacja w życiu osób konsekrowanych

Życie duchowe w każdej religii odgrywa ogromną rolę. Świat, który skupia się jedynie na tym, co dotykane i widoczne dla oczu, staje się okrutny. Widać to najwyraźniej w krajach zachodniej Europy, gdzie ludzie żyją tak, jak by Bóg nie istniał. Wynikiem tego jest coraz większa liczba samobójstw, rozpad rodzin, brak szacunku dla życia. Deptane są wszelkie zasady moralne. Dlatego tak ważna jest postługa osób zakonnych, która przez modlitwę i kontemplację wskazuje na Boga – Źródło prawdziwego dobra.

Jan Paweł II w *Katechezach o Kościele* naucza o ważnym miejscu, jakie zajmują w życiu każdego człowieka milczenie i skupienie. Wezwanie do świętości może być rozwijane jedynie w milczeniu i adoracji przed obliczem Boga. Dlatego nauczając o misji zakonów kontemplacyjnych, podkreśla, że wszyscy wierni winni nieustannie troszczyć się o rozwój życia duchowego. Ten apel kieruje również do teologów. Nauczając bowiem o Bogu, należy pamiętać, iż przez częste spotkanie się z Nim w modlitwie, głoszone Prawdy stają się przeniknięte duchem pochodzącym od Niego<sup>32</sup>. Stwierdza również, że Kościół potrzebuje modlitwy członków instytutów kontemplacyjnych, by pogłębiać swoje zjednoczenie z Chrystusem. W ten sposób lud Boży uzyskuje łaski konieczne do nieustannego rozwoju w świecie<sup>33</sup>.

### 3. Posługa świeckich

Teologia sakramentów głosi, iż wszyscy przyjmujący sakrament chrztu są zobowiązani do dawania na co dzień świadectwa o Chrystusie. W sakramencie bierzmowania chrześcijanie otrzymują łaskę, która uzdalnia do szerzenia wiary słowem i czynem oraz do jej obrony. W dzisiejszej epoce Kościoła, jak podkreśla następca Piotra, świeccy pełnią posługę na rzecz Prawdy ewangelicznej także przez głoszenie Słowa. Tego rodzaju posługa świeckich o Chrystusie sprawia, że Ewangelia dociera do środowisk, w których laikat spełnia swoje codzienne obowiązki. Świeccy podejmują różne zadania na rzecz ewangelizacji jak np. katechizacja dzieci i młodzieży. Uczestniczą oni w funkcji prorockiej Chrystusa przez głoszenie nauki chrześcijańskiej na łamach czasopism czy też w środkach masowego przekazu. Biskup Rzymu

stwierdza w tym miejscu, że Bóg w Duchu Świętym obdarza lud Boży wielkim bogactwem łask. Są to charyzmaty skutecznie misję ewangelizacji świeckich<sup>34</sup>.

3. 1. Udział laikatu w liturgii Kościoła

Służba świeckich na rzecz Prawdy Bożej wyraża się przez ich aktywne uczestnictwo w Liturgii Eucharystycznej<sup>35</sup>. Dzięki postanowieniom ostatniego Soboru mogą oni brać udział w wielu funkcjach liturgicznych, do tej pory przeznaczonych jedynie dla kapłanów. Czytają słowo Boże, wykonują śpiew, wypowiadają treść modlitwy powszechnej. Coraz częściej świeccy pełnią funkcję szafarzy sakramentu Eucharystii. Zgodnie za adhortacją apostolską *Christifideles laici*, Eucharystia jest „Świętym obrzędem” sprawowanym nie jedynie przez kapłana, lecz przez całe zgromadzenie wiernych<sup>36</sup>. Jest więc rzeczą naturalną, podkreśla Jan Paweł II, że świeccy mogą wykonywać czynności nie będące ścisłą prerogatywą posługi urzędowej kapłana<sup>37</sup>.

3. 2. Posługa laikatu w diecezji

Kolejnym polem angażowania się świeckich na rzecz ewangelizacji jest diecezja. Parafia nie może być jedyną przestrzenią, w której świeccy angażują się w dziedzinę duszpasterstwa. Mogą oni należeć do wszelkiego rodzaju zespołów pasterskich, obejmujących swym zasięgiem teren całej diecezji. Ich posługa odgrywa ważną rolę w ponad parafialnym duszpasterstwie rodzin<sup>38</sup>. Istotny jest też ich udział w diecezjalnych radach duszpasterskich, których ustanowienie zaleca Synod Biskupów z 1987 r. Ponadto są wezwani do prowadzenia dzieł o charakterze katechetycznym, kulturalnym i charytatywnym, obejmujących swym zasięgiem teren danej diecezji<sup>39</sup>.

3. 3. Uczestnictwo świeckich w życiu społeczno – politycznym

Nieodzowną rolę spełniają chrześcijanie świeccy w życiu społecznym. Dla Jana Pawła II, jedną z najważniejszych kwestii, o którą winni się troszczyć, jest życie ludzkie. Do ich obowiązków należy troska prawna o ochronę życia ludzkiego na każdym jego etapie<sup>40</sup>. Prawo do życia jest prawem podstawowym i warunkuje wszystkie inne.

<sup>34</sup> Tamże, s. 331- 332.

<sup>35</sup> Tamże, s. 320-321.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Christifideles laici*, Rzym 1988, nr 23.

<sup>37</sup> *Katechezy*, s. 330.

<sup>38</sup> J. Mikołajec, *Posługa teologów świeckich w Kościele w Polsce. Studium pastoralne*, Opole 2000, s. 303-304.

<sup>39</sup> *Katechezy*, s. 337-338.

<sup>40</sup> Tamże, s. 344.

<sup>31</sup> *Katechezy*, s. 446-447.

<sup>32</sup> *Vita Consecrata*, nr 38.

<sup>33</sup> *Katechezy*, s. 439.

Szczególną misję do wypełnienia w tej kwestii mają rodzice oraz pracownicy służby zdrowia<sup>41</sup>.

Biskup Rzymu wzywa wiernych uczestniczących w życiu politycznym do troski o dobro wspólne i sprawiedliwy ład społeczny, jak również do pełnienia różnych funkcji kierowniczych w organizacjach społecznych. Podkreśla, że taka służba wymaga od świeckich dawania świadectwa o wartościach ewangelicznych, które winny przenikać także instytucje polityczne<sup>42</sup>. Uczestnictwo katolików w życiu społecznym jest konieczne, gdyż wycofując się z niego dają możliwość decydowania o własnym kraju nie znającym Ewangelii lub tym, którzy świadomie zwalczają naukę Chrystusa<sup>43</sup>. Polityka ma być także płaszczyzną, na której członkowie Kościoła urzeczywistniają pokój Chrystusowy. Dlatego należy podejmować wszelkie inicjatywy wychowawcze, które mają na celu przezwyciężanie kultury egoizmu, zemsty czy rywalizacji. Są zobowiązani także do budowania kultury solidarności i miłości bliźniego<sup>44</sup>.

Niezbędna jest również obecność wiernych w środkach społecznego komunikowania. W ten sposób urzeczywistniają misję głoszenia Ewangelii całemu światu. Namiestnik Chrystusa wzywa świeckich, by jeszcze bardziej niż dotąd zaznaczali swoją obecność w mediach. Dla wielu stają się one głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym. Ponadto przyczyniają się do rozwoju kulturowego społeczeństwa. Zadaniem laikatu jest więc przenikanie duchem Ewangelii także tej płaszczyzny. Obecność w massmediach wymaga od świeckich właściwego przygotowania dziennikarskiego i teologicznego<sup>45</sup>.

### 3. 4. Posługa na rzecz Prawdy w życiu rodzinnym

Jan Paweł II naucza, że miłość małżonków powinna wzorować się na miłości Chrystusa Oblubieńca do Kościoła Oblubienicy. Następnie wskazuje czym winna charakteryzować się i jakie obowiązki z niej wynikają<sup>46</sup>. Papież mówi, że w miłości małżeńskiej, nie chodzi jedynie o instynktowny poryw uczucia. Zauważa, iż w dzisiejszych czasach nadaje się tak wielkie znaczenie płciowości, że głęboka natura miłości zostaje przysłonięta<sup>47</sup>. Życie płciowe posiada swoją wartość, którą trzeba docenić, lecz samo w sobie nie wystarcza jako fundament miłości małżeńskiej. Polega ono bowiem na zaangażowaniu całej osoby.

Chrześcijańscy małżonkowie są zobowiązani do świadczenia o takiej miłości, która nie zamyka się na nowe życie. Ich zjednoczenie nie ma być jedynie zaspokojeniem egoizmu dwóch osób. Miłość łącząca rodziców ogarnia także dziecko i staje się miłością rodzicielską<sup>48</sup>.

Rodzice chrześcijańscy są zobowiązani do wychowania swego potomstwa zgodnie z nauką Kościoła. Muszą uczyć prawd wiary i zasad moralnych wynikających z nakazów Ewangelii. Jak mocno podkreśla Papież, stanowi to najważniejszy apostolat na rzecz Prawdy Chrystusowej w środowisku rodziny<sup>49</sup>. Ponadto dzieło formacji chrześcijańskiej dzieci, uświęca jednocześnie samych rodziców. W ten sposób zaznają oni dobrodziejstwa odnowy i pogłębienia własnej wiary<sup>50</sup>. W życiu małżeńskim i rodzinnym wyróżnia się zatem dwa podstawowe aspekty. Jednym z nich jest uświęcanie się małżonków we wspólnocie wiernej miłości, drugim zaś uświęcanie się przez płodność, z którą wiąże się zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci.

Na zakończenie omawianego tematu, należy podkreślić, że kwestii sposobu dawania świadectwa o Prawdzie Chrystusowej nie da się zamknąć w studium wybranych dokumentów Kościoła. Rozważania wokół postawionego we wstępie pytania: „w jaki sposób służyć Prawdzie?“, przyczyniają się do głębszego rozumienia zadań apostołskich wiernych.

Papież naucza, że najważniejszym zadaniem dla kapłanów jest głoszenie Słowa Bożego. Głosząc Chrystusa duchowni powinni wiernie przekazywać Jego naukę. Głoszone Słowo przyczynia się do wzrostu wiary wśród wierzących, oraz do jej zrodzenia pośród niewierzących. Drugie ich ważne zadanie polega na misji uświęcania wiernych przez sprawowanie sakramentów Kościoła. Przy czym należy podkreślić, iż posługa kapłanów osiąga szczyt w udzielaniu sakramentu Eucharystii. Dlatego właśnie prezbiterzy winni troszczyć się o właściwe znaczenie tego sakramentu w życiu wiernych.

Podsumowując obowiązki kapłanów, trzeba zauważyć, iż Biskup Rzymu, kładzie szczególny nacisk na wiarygodność ich służby. Chodzi o to, by postawa duchownych cechowała się miłością do bliźnich, aby w swej posłudze apostołskiej pamiętali o cierpiących oraz ubogich zarówno duchowo jak i materialnie. Jeśli nie realizują tych wskazań, to głoszone przez nich Słowo Boże nie osiąga oczekiwanego rezultatu.

<sup>41</sup> Tamże, s. 345.

<sup>42</sup> Tamże, s. 386.

<sup>43</sup> *Posługa teologów...*, s. 306.

<sup>44</sup> *Katechezy*, s. 346.

<sup>45</sup> Tamże, s. 487.

<sup>46</sup> Tamże, s. 375-376.

<sup>47</sup> Tamże, s. 375.

<sup>48</sup> Tamże, s. 369-370.

<sup>49</sup> Tamże, s. 407.

<sup>50</sup> Tamże, s. 376.

Papież dużą wagę poświęca roli laikatu. Jak podkreśla, świeccy wyznają Chrystusa przez wykonywanie codziennych obowiązków, tak w życiu rodzinnym, jak w środowisku pracy. Dlatego wzywa do angażowania się w życie społeczne, polityczne, kulturalne, a przede wszystkim w życie wspólnoty kościelnej. W każdej z tych dziedzin winni swoją postawą służyć Prawdzie ewangelicznej, przez zgodną współpracę ze swymi duszpasterzami. W życiu rodzinnym chrześcijanie świeccy wezwani są do wychowywania swego potomstwa w duchu Ewangelii. Powinni świadczyć o takiej wzajemnej miłości, która zgodna jest z Bożym zamysłem.

Sprawa posłannictwa laikatu stanowi jeden z najważniejszych elementów nauczania Jana Pawła II podczas *Katechez Środowych o Kościele*, w których niejednokrotnie przypomina o postanowieniach ostatniego Soboru, dotyczących tej kwestii. Należy się zastanowić, czy wystarczająco są realizowane te wskazania. Dzisiaj duchowni bardzo często nie potrafią zaakceptować nowego porządku. Ciągłe bywa tak, iż kapłani ograniczają świeckim dostęp do bezpośredniego angażowania się w życie społeczności kościelnej. O ile w liturgii daje się zauważyć większe uczestnictwo laikatu, to w innych dziedzinach jego udział jest nadal zbyt mały. Dostrzega się nie wystarczający wpływ świeckich na duszpasterstwo, katechizację, czy misję. Ponadto wciąż ogranicza się im możliwość wykładania teologii na uniwersytetach, jak również głoszenie Ewangelii w środkach społecznego przekazu.

Kierując katechezy do osób zakonnych Biskup Rzymu zwraca uwagę na ich szczególną misję w służbie na rzecz Prawdy Chrystusowej. Przypomina, że swym życiem wskazują na wartości, które są niedoceniane w dzisiejszym świecie. Przez ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa dają przykład, jak całkowicie można oddać się na służbę Bożą. Wzywa osoby konsekrowane do świadectwa miłości bliźniego, gdyż w ten sposób ukazują ludziom potrzebującym, że Bóg nigdy nie opuszcza ich w ciężkich chwilach życia. Ponadto wskazują innym, że kochając Boga, nie można zapominać o człowieku. Poświęcając dużo czasu na modlitwę i kontemplację, osoby konsekrowane przypominają dzisiejszemu światu o takich wartościach jak:

milczenie, skupienie, cisza. Przez taką postawę można odnaleźć Boga i Jego dobroć. Jest to również propozycja dla wszystkich, by swe troski i problemy codziennego życia polecać Najwyższemu Stwórcy z wielką ufnością, że zostaną one rozwiązane zgodnie z Jego wolą.

Nieodzowne staje się więc wskazanie perspektyw dalszych poszukiwań. Wszyscy chrześcijanie są odpowiedzialni za ukazywanie nowych dróg tej posługi. Należy apelować do kapłanów, by podejmowali nowe inicjatywy duszpasterskie, które winny być przystosowane do wyzwań stojących dziś przed Kościołem. Trzeba się zastanowić nad lepszym funkcjonowaniem duszpasterstwa rodzin. Wydaje się, iż zbyt mało rodzin objętych jest opieką pasterską. Zadanie poszukiwania nowych sposobów posługi na rzecz Prawdy należy również do teologów. Ważną misję do wykonania w tej dziedzinie posiadają katecheci. Powinni nieustannie pracować nad sposobami skutecznego dotarcia ze słowem Bożym do dzieci i młodzieży. Katecheza ma być miejscem nie tylko pogłębiania wiedzy religijnej, lecz przede wszystkim formacji duchowej.

Kończąc analizę omawianej kwestii, należy postawić pytanie: dlaczego wszyscy powinni poznać Prawdę wypływającą z kart Ewangelii? Znana jest nauka ostatniego Soboru, który głosi, że nie znający Boga także mogą osiągnąć życie wieczne. Warunkiem w tym przypadku jest to, by postępowali w swym życiu zgodnie z prawem naturalnym „wpisanym” w każde ludzkie serce. Jednak Chrystus pragnie dotrzeć ze swą miłością do jak największej liczby ludzi już tu na ziemi. Jezus przychodząc w Najświętszym Sakramencie daje każdemu największe szczęście. Polega ono na nieustannym życiu w Nim. Chrystus obdarza wszystkich swą miłością, która przewyższa wszelką inną miłość. Jezus pragnie ogarnąć swą osobą każdego i obdarować go prawdziwym szczęściem już w życiu doczesnym.

Tylko w świetle Prawdy Ewangelicznej, można poznać właściwy sens i cel życia ludzkiego. Jezus mówi o sobie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14, 6). Chrystus jest Drogą prowadzącą do zbawienia, Prawdą pomagającą odnaleźć tę drogę oraz Życiem, którym jest On sam.

## POCZTA

### LITEWSKA NOSTRYFIKACJA NASZEGO DYPLOMU (13 XI 2004)

Chcę poinformować Ojca, że Państwo Litewskie oficjalnie uznało moje studia w Lublinie. Zostałem nostryfikowany na magistra w naszym systemie edukacyjnym, czyli licencjat w systemie kościelnym. Myślałem, że mi przyznają tylko bakalaureat. Cieszę się. Będę pytać na wydziale teologicznym w Kownie, czy czasami nie ma możliwości nostryfikowania mojego dyplomu na kościelny licencjat.  
Z Bogiem

Tomas Miliauskas MIC

## Recenzja

***Mistagogia a duchowość***, red. Ks. A. Żądło. **Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Nr 22, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2004, ss. 181 + 3.**

Tytuł książki pozwala oczekiwać treści ukazujących zależność życia duchowego od sprzyjającej mu stymulacji oraz wpływ aktualnego poziomu duchowego na duchowość osób wprowadzanych w misterium komunii z Bogiem. Czy jej zawartość spełnia oczekiwania?

Studium jest opracowaniem zbiorowym, złożonym z 13 artykułów, z których dwa wydają się szczególnie właściwe do uzyskania odpowiedzi na postawione pytanie: *Od duchowości do mistagogii i od mistagogii do duchowości* (s. 15-29) oraz *Mistagogia jako metoda* (s. 147-161).

Siostra Adelajda Sielepin CHR, autorka tekstu *Mistagogia jako metoda*, wykorzystając papieskie (Jana Pawła II) rozumienie mistagogii i jej wpływu na życie religijne chrześcijan, przedstawione w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa*. Cytat, jaki wybrała na potwierdzenie potrzeby liturgicznej mistagogii do właściwego formowania uczestnika i współtwórcy liturgii, wskazuje, że Ojciec Święty zakładał konieczność posiadania „autentycznej duchowości i wychowania do tego, by przeżywać ją (liturgie) w pełni” (s. 147; por. EiE 73); jest to zatem pierwszy przykład wzajemnej zależności mistagogii liturgicznej i duchowości wiernego. Należy jednak uznać, że jest to również pierwszy warunek mistagogii.

Mistagogia, metoda wtajemniczania w misterium Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego i ożywiania pierwotnego Kościoła, została zapomniana w średniowieczu i dopiero Ojcowie Soboru Watykańskiego II, poprzedzeni m.in. przez R. Guardiniego, przywrócili jej rolę pełnioną w starożytności w zakresie: sprawowania sakramentów chrześcijańskiej inicjacji (św. Jan Chryzostom); katechezy wyjaśniającej znaczenie sakramentów (św. Cyryl Jerozolimski); teologii duchowości czerpiącej z doświadczenia liturgii (Dionizy Areopagita; właściwie Pseudo-Dionizy Areopagita, VI w.)

S. Sielepin zdecydowała się na omówienie treści kryjącej się pod pojęciem „mistagogia” w oparciu o soborową Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (nr 19, 46) oraz Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus* i ustaliła dwie rzeczy: 1. Mistagogia (inicjacja) jest wtajemniczeniem w misterium zbawienia; 2. Mistagogia jest budowaniem relacji między Bogiem a człowiekiem. Dla teologa duchowości

ważne jest budowanie relacji między Bogiem a człowiekiem. Tymczasem S. Sielepin niejako zarzuciła ten aspekt mistagogii i ograniczyła się w swoim wywodzie do przedstawienia jej w funkcji wtajemniczenia. Jednak, jakby mimochodem, zdradziła prawidłową tendencję do rozumienia mistagogii w funkcji stymulującej życie duchowe chrześcijanina. Doprecyzowując pojęcie *misterium* (bardzo cenna dla czytelnika jednoznaczność w ujęciu religijnym), napisała: „Misterium. Mówimy tu o tajemnicy rozumianej jednak nie jako sekret, lecz jako stopniowo ujawniany Boży plan, dotyczący przyjaznych i żywych kontaktów Boga z człowiekiem. Chodzi więc o poznanie [raczej o poznawanie] Boga poprzez Chrystusa i o udział w Jego życiu” (s. 149). Autorka podkreśliła sens poznawania Boga dla udziału w Jego życiu. Jednak niewolnicza poprawność metodologiczna kazała jej niejako utracić tę intuicję i napisać: „[...] owa tajemnica, w którą należy stopniowo wprowadzać” (s. 149), choć kilka akapitów wyżej napisała: „[...] ostatecznie dzieło to prowadzi sam Chrystus, z którym wtajemniczeni krok po kroku łączą się coraz ściślej jako ze swoim Mistrzem” (s. 148-149). Zatem S. Adelajda wie, że wtajemniczeni podlegają mistagogii – pociągającej wizji życia według Ga 2,20.

Autorka podzieliła artykuł na 3 części: 1. *W co wtajemniczamy*; 2. *Zasada inkorporacyjna*; 3. *Cechy mistagogii*. W punkcie 1., po uprzednim ustaleniu, że mistagogia rozumiana jako wtajemniczenie może dotyczyć każdej dziedziny życia (s. 148), jedynie odnośnie do życia chrześcijańskiego w pełni oddaje swoje znaczenie, wymieniła „kilka odsłon”, które, jedna po drugiej „[...] przybliżają Kościołowi Chrystusa” (s. 149): wtajemniczenie w słowo, w liturgię, w życie Kościoła. W punkcie 2. *Zasada inkarnacyjna*, przytaczając dwa sposoby wcielenia – według J 1,14 i Ga 2,20, nie napisała, że jako pierwszy, sam wszechmocny Bóg przez wcielenie Syna wtajemniczył człowieka w istotę Trójcy Świętej i z bezmiaru miłości w Nim odsłonił również tajemnice człowieka, a poprzez nowotestamentalne teofanie wtajemniczył w misterium swojego trójjedynego życia. Część 3. *Cechy mistagogii* poświęciła charakterystyce metody pobudzania do życia w Chrystusie realizowanego przez odwzorowanie Bożej pedagogii – kontynuację



apostolskiej szkoły Chrystusa; przez szkołę miłosierdzia polegającą na bliskim towarzyszeniu Boga stworzeniu. Trafne ujęcie, należało jednak zrealizować je w sposób bardziej systematyczny – najpierw omówić mistagogię werbalną, a następnie pozawerbalną, przez miłosierne towarzyszenie. Kolejne punkty artykułu dotyczą mistagogicznej misji Kościoła, powielającego szkołę Chrystusową.

Mocną stroną artykułu S. Adelajdy Sielapin jest precyzyjne określenie terminu misterium, lecz szkoda, że nie wykorzystano całego zakresu znaczeniowego terminu mistagogia; mogła pozwolić sobie na pokazanie szerszej, niż tylko wtajemniczającą, jej funkcji. Wszak wtajemniczenie, bez życia jego treścią, nie wyczerpuje swego sensu.

Ks. Wojciech Misztal w artykule *Od duchowości do mistagogii i od mistagogii do duchowości*, wyjaśnia zależność życia duchowego od aktywności apostolskiej, atrakcyjności katechetycznej, od piękna liturgii. Autor wykazuje wpływ znajomości Bożego misterium, stymulowanej „mistagogiczną” aktywnością, na stan duchowości (wyjaśnia tezę zawartą w drugim członie tytułu – [...] *od mistagogii do duchowości*). Zwraca uwagę, co wydaje się niezmiernie ważne, że mistagogia jest zbawczym spotkaniem z Bogiem osób niekoniecznie nie posiadających uprzedniej wiedzy o istnieniu Boga. Mistagogia według teologa duchowości jest ustawicznym procesem pogłębiania uczestnictwa w misterium Bożych planów.

Z większą ciekawością oczekuję od Autora na rozwiązanie pierwszej tezy zawartej w tytule artykułu – *Od duchowości do mistagogii* [...]. Bez sensu wydawałby się taki porządek rzeczy, wszak po co wprowadzenie w misterium, skoro rzeczywistość duchowa, wyróżniająca człowieka z gremium stworzenia, już jest urzeczywistniona? W paragrafie 3. *Mistagogia a chrześcijańska duchowość* wykazał on, że mistagogia jest przekazem posiadanej duchowości, zaś duchowość drogą i ukierunkowaniem mistagogii. Zatem należy rozumieć, że duchowość mistagoga, jako baza, ma wpływ na poziom duchowości osób wciąż na nowo wprowadzanych w rzeczywistość obcowania z Trójjedynym Bogiem oraz, że proces wtajemniczania trwa całe życie. Można więc przyjąć, że ks. Misztal jasno przedstawił wzajemną zależność duchowości i mistagogii. Ponadto wypełnił niedostatek w opracowaniu siostry Sielepin i pokazał, że mistagogia jest nie tylko wprowadzeniem w misterium obcowania z Bogiem, ale samym obcowaniem z Nim.

Gros artykułów dotyczy praktyki mistagogii w liturgii (S. Czerwik, *Mistagogia w służbie duchowości liturgicznej po Soborze Watykańskim II* (s. 46-61); D. Zimoń, *Miejsce na mistagogię w roku liturgicznym* (s. 52-71); S. Cichy, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych inspirującym źródłem dla mistagogii* (s. 72-80); A. Żądło, *Mistagogia w liturgii* (s. 104-125); J. Paliński, *Mistagogia w celebracjach liturgicznych z udziałem dzieci* (s. 126-137); E. Mateja, *Mistagogia w procesie pomocy rodzicom w przygotowaniu ich dzieci do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej* (s. 138-146) i przepowiadaniu Słowa Bożego (R. Pierskała, *Mistagogia w przepowiadaniu Słowa Bożego* (s. 91-103)). Zarówno liturgia, jak przepowiadanie jest wprowadzaniem w rzeczywistość nadprzyrodzoną, inicjuje lub wzmacnia doświadczenie obecności Boga. W liturgii, jak na Górze Tabor (por. A. Malina, *Mistagogiczny i pedagogiczny charakter przemienienia w narracji Marka (9,2-13)*, s. 170-181), dochodzi do teofanii, a w jej aspekcie do konfrontacji ludzkich pragnień z Bożym zamysłem.

Na pograniczu liturgii, przepowiadania i historii należałoby lokować artykuł K. Misiaszka, *Mistagogia w katechezie* (s. 81-90). Brak w nim jednak świadectwa lub choćby teoretycznych założeń katechety, który rozszerza przestrzeń obecności Boga w życiu człowieka, najczęściej jeszcze bardzo młodego.

Historii rozwoju działań mistagogicznych, poczynając od tekstów *Pisma świętego*, poprzez wczesnochrześcijańską katechezę, poprzez ukazanie starochrześcijańskich ośrodków mistagogicznych (Jerozolima, Mediolan, Antiochia), poprzez ukazanie roli mistagogii w katechumenacie w ciągu dziejów Kościoła – poświęcony jest artykuł J. Sobeczki – *Rola i miejsce mistagogii w Kościele pierwotnym* (s. 30-45). Historyczny charakter ma również artykuł J. Słomki, *Spór o władzę Kościoła nad chrztem* (s. 162-169), dotyczący wprawdzie najważniejszego aktu chrześcijańskiego wtajemniczenia, ale ujęty w formule dziejowego sporu jest jakby nie na miejscu. Właściwsze byłoby przedstawienie teologii chrztu świętego jako tajemniczego wszczęcia w Kościół – Mistyczne Ciało Zmartwychwstałego.

Lektura książki *Mistagogia a duchowość* pozwala stwierdzić, że niezbędne jest ustawiczne wprowadzanie w tajemnicę komunii z Bogiem, budujące nadprzyrodzone życie człowieka oraz że konieczna jest duchowa formacja chrześcijańska umożliwiająca dzielenie się doświadczeniem duchowym, stymulujące rozwój i poszerzające przestrzeń obcowania ze Zmartwychwstałym.



## Bogusław Kochaniewicz

***Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny  
w pismach dominikanów XIII wieku***

Roma 2004

UKSW 21 lutego 2005 r.

### Życiorys

Bogusław Kochaniewicz urodził się w Słupsku 27 marca 1960 r. W latach 1967-1979 uczęszczał równolegle do szkół: podstawowej i podstawowej muzycznej, a następnie do liceum ogólnokształcącego oraz średniej szkoły muzycznej w Słupsku, otrzymując wykształcenie średnie w dwóch profilach: ogólnym i artystycznym.

W roku 1979 rozpoczął studia muzykologiczne na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu. W 1984 otrzymał dyplom magistra muzykologii na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr hab. J. Pikulika, pt. *Heironomiczny fragment graduálu Ms. 36 z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*.

W tym samym roku wstąpił do nowicjatu oo. Dominikanów w Poznaniu. W latach 1985-1991 studiował filozofię i teologię w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym oo. Dominikanów w Krakowie, finalizując je tytułem magistra teologii, na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem ks. prof. Edwarda Stańka *Matka Boża w kazaniach św. Leona Wielkiego*. Po otrzymaniu święceń kapłańskich wyjechał do Rzymu w celu uzupełnienia specjalistycznych studiów z zakresu teologii.

W 1991-1993 studia na Papieskim Wydziale Teologicznym *Marianum* w Rzymie. W 1994 obronił pracę licencjacką z mariologii patrystycznej, napisaną pod kierunkiem prof. Luigi Gambero. W tym samym roku wrócił do Polski i rozpoczął wykłady z mariologii w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym oo. Dominikanów w Krakowie. W 1995 wyjechał ponownie do Rzymu, aby sfinalizować pracę doktorską. W 1998 obronił rozprawę *La Vergine Maria nei sermoni di san Pietro Crisologo* na *Marianum* w Rzymie, otrzymując najwyższą notę (*summa cum laude*).

W roku 1999 został zaproszony do poprowadzenia wykładów na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza *Angelicum* w Rzymie (jeden semestr), a od roku 2000 jest jego pełnoetatowym wykładowcą. Prowadzi wykłady z teologii dogmatycznej na dwóch sekcjach językowych (angielskiej i włoskiej). Oprócz wykładów dla kursu podstawowego (*Mariology, Theology of Grace*) prowadzi również zajęcia dla kursu licencjackiego. Wśród tematów wykładów przeważa mariologia.

W latach 2001-2003 pełnił obowiązki redaktora naczelnego kwartalnika „*Angelicum*” wydawanego przez Uniwersytet św. Tomasza. Na łamach tego czasopisma opublikował szereg artykułów w języku włoskim i angielskim. W ubiegłym roku Rada Wydziału Teologicznego Uniwersytetu św. Tomasza w Rzymie nadała Bogusławowi Kochaniewiczowi tytuł *docente stabile*.

Aktywność naukowa B. Kochaniewicza wyraża się również w pracy dla Papieskiej Międzynarodowej Akademii Mariologicznej w Rzymie. Od 1998 jest on jej członkiem zwyczajnym, a od 2002 – radnym.

Pomimo zamieszkania za granicą utrzymuje kontakt ze środowiskiem mariologicznym w Polsce. Od 2000 r. należy do kolegium redakcyjnego „*Salvatoris Mater*”, na łamach którego publikuje większość swoich artykułów. Współpracuje również z wydawanym przez KUL czasopismem „*Vox Patrum*”. Każdego roku prowadzi wykłady z mariologii w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym oo. Dominikanów w Krakowie.

Aktywnie uczestniczy w krajowych i zagranicznych sympozjach mariologicznych. Wygłosił referaty i konferencje w Polsce, Włoszech, Grecji i USA.

### Publikacje

#### Książki

1. *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne

w Krakowie w dniach 6-7 października 1995, red. S. C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz, Kraków 1996.  
2. *La Vergine Maria nei sermoni di san Pietro Crisologo*, Roma 1998.

3. Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku, Roma 2004.

#### Artykuły

1. Średniowieczni dominikanie a Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, SM 6(2004) nr 1, s. 199-230.
2. Maryja a chrześcijańska nadzieja. Teologiczna wymowa tytułów maryjnych: *Mater spei* oraz *Signum certae spei*, SM 5(2003) nr 4, s. 168-192.
3. Nowe spojrzenie na początki modlitwy różańcowej, SM 5(2003) nr 4, s. 299-322.
4. The Contribution of the Dominicans to the Development of the Rosary, „Angelicum” 81(2004) nr 2, s. 377-403.
5. La questione dell'autenticità di due sermoni mariani attribuiti a san Tommaso d'Aquino, „Angelicum” 81(2004) nr 1, s. 121-139.
6. Origine e diffusione del Rosario, in: *Contemplare Cristo con Maria. Atti della Giornata di studio sulla Lettera Apostolica "Rosarium Virginis Mariae" di Giovanni Paolo II (Roma 3 maggio 2003). Pontificia Accademia Internationalis Mariana. Città del Vaticano 2003, s. 1-60.*
7. Wpływ zwycięstwa pod Lepanto na liturgię Kościoła zachodniego, SM 5(2003) nr 1, s. 206-219.
8. La Vergine Maria nei sermoni di Pellegrino di Opole, in: *Pax in virtute. Miscellanea di studi in onore del cardinale Giuseppe Caprio*, eds. F. Lepore-D. Agostino, Città del Vaticano 2003, s. 349-382.
9. Matka Boża w posoborowej liturgii Kościoła, SM 4(2002) nr 1, s. 157-202.
10. Dziewictwo Boga – dziewictwo Maryi w ujęciu niektórych Ojców Kościoła, SM 4(2002) nr 1, s. 102-116.
11. L'Assunzione di Maria in cielo nella riflessione teologica dei domenicani del XIII secolo, in: AA.VV., *L'Assunzione di Maria Madre di Dio. Significato storico-salvifico a 50 anni dalla definizione dogmatica. Atti del 1-mo Forum Internazionale di Mariologia. Roma, 30-31 ottobre 2000*, (a cura di G. Calvo-Moralejo e S. Cecchin). Pontificia Accademia Mariana Internationalis. Città del Vaticano 2001, s. 529-583.
12. Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle, SM 3(2001) nr 3, s. 312-326.
13. Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia, SM 3(2001) nr 3, s. 235-265.
14. Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według Komentarza do Ave Maria według św. Tomasza z Akwinu, SM 3(2001) nr 3, s. 168-186.
15. Tajemnica Wcielenia w „Mowach” św. Piotra Chryzologa, „Vox Patrum” 20(2000) t. 38-39, s. 293-321.
16. Matka Boża w „Mowach” św. Leona Wielkiego, SM 2(2000) nr 4, s. 270-296.
17. Maryja, ikona Trójcy Świętej. Próba syntezy, SM 2(2000) nr 3, s. 26-61.

18. Łk 1,35 w interpretacji Ojców Kościoła, SM 2(2000) nr 2, s. 46-83.

19. La Vergine Maria e la pienezza dei tempi nel mistero dell'Incarnazione nei sermoni di san Pietro Crisologo, „Vox Patrum” 19(1999), t. 36-37, s. 323-334.

20. Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według św. Piotra Chryzologa, SM 1(1999) nr 2, s. 185-197.

21. Bóg Ojciec i Maryja w wybranych dokumentach Magisterium Ecclesiae, SM 1(1999) nr 1, s. 190-206.

22. Patrystyczna interpretacja Łk 1,35 i jej pneumatologiczno-mariologiczne implikacje, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę mariologii KUL oraz oddział PTT w Częstochowie*, red. S. Napiórkowski, T. Siudy, Częstochowa 1999, s. 31-45.

23. Ikona Maryi *Mater Ecclesiae* w liturgii Kościoła w Polsce na podstawie „Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich”, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z kongresu mariologicznego. Jasna Góra 23-25 sierpnia 1997*, red. J. Wojtkowski, S. Napiórkowski, Lublin 1998, s. 131-148.

24. Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez dominikańskie Kolegium Filozoficzno-Teologiczne w Krakowie w dniach 6-7 października 1995*, red. S. C. Napiórkowski, B. Kochaniewicz, Kraków 1996, s. 43-55.

#### Recenzje

1. Elio PERETTO, *Percorsi mariologici nell'antica letteratura cristiana*, Libreria Editrice Vaticano. Città del Vaticano 2001, w: „Angelicum” 1(2002), s. 235-240.
2. Marielle LAMY, *L'Immaculée Conception. Étapes et enjeux d'une controverse au Moyen Âge (XII-XIV siècles)*, Institut d'Études Augustiniennes, Paris 2000, w: SM 1(2001), s. 349-361.
3. Antoine NACHEF, *Mary: Virgin Mother in the Theological Thought of St. Basil the Great, St. Gregory Nazianzen and St. Gregory of Nyssa*, Dayton: International Marian Research Institute, 1997, w: „Angelicum” 2(2000), s. 353-357.
4. Ermanno TONIOLO, *Bibliografia Mariana 1990-1993*, Roma: Edizioni Marianum, 1998, w: „Angelicum” 2(2000), s. 352-353.
5. Antoine NACHEF, *Maryja w nauczaniu Ojców Kapadockich*, w: SM 2(2000), s. 277-282.
6. Theotokos. *Ricerche Interdisciplinari di Mariologia* 7(1999) nr 2, w: SM 2(2000), s. 321-329.
7. Theotokos. *Ricerche Interdisciplinari di Mariologia* 7(1999) nr 1, w: SM 4(1999), s. 339-345.
8. Kazimierz PEK, *Ikona liturgiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 1999, w: „Marianum” 155-156(1999), s. 514-516.

## Z recenzji

o. prof. dr hab. Zdzisława J. Kijasa OFMConv

Przeżywana 150. rocznica ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Pannie była okazją do licznych dyskusji, sesji i pozycji naukowych. Celem ich nie było jednak wyłącznie przypomnienie tej prawdy, ale do także do przywołania etapów jej „powstawania”, a przede wszystkim do możliwego jej pogłębienia. Obowiązkiem teologa jest bowiem ciągle pogłębianie poznanej prawdy, aby objawić się ona mogła jeszcze lepiej i zajaśniała pełnym blaskiem.

Tematem tym zajął się również Habilitant, publikując na ten temat kilka ważnych artykułów. Należą do nich teksty publikowane na łamach polskiego czasopisma „Salvatoris Mater”. Lecz nie tylko ta prawda maryjna skupiła uwagę o. Kochaniewicza. Swoją rozprawę habilitacyjną dedykował bowiem tematowi zaśnięcia i wniebowzięcia Maryi, poddając analizie pisma dominikanów XIII wieku. Należy bowiem zauważyć, że prawda dogmatyczna o Maryi wziętej do nieba z duszą i ciałem, aczkolwiek jest najmłodszą „prawdą” maryjną, potrzebuje nieustannego pogłębienia, aby udzielić odpowiedzi na pytanie, jaki był „koniec” życia Maryi na ziemi. Teolog pytany jest bowiem o wyjaśnienie słów definicji dogmatycznej, która mówi, że „po zakończeniu ziemskiego życia z duszą i ciałem została wzięta do chwały niebieskiej” (BF VI.105). To właśnie jest przedmiotem analiz o. dr Bogusława Kochaniewicza w rozprawie habilitacyjnej *Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*. Jego zamiarem jest przedstawienie całościowego spojrzenia na te dwie prawdy maryjne w oparciu o wybranych teologów swojego zakonu, co wydaje się i uzasadnione, i wskazane, ze względu na ukazane wcześniej potrzeby takiego właśnie, pełnego i krytycznego oglądu tej problematyki. Nie ma bowiem w dotychczasowym piśmiennictwie teologicznym żadnego opracowania o takim właśnie charakterze.

Jasna, przejrzysta, systematycznie rozwijająca myśl i spójna struktura rozprawy habilitacyjnej o. dr B. Kochaniewicza przynosi refleksję nad myślą patrystyczną, apokryficzną i teologiczną zachodnią, aby skupić się następnie na analizie tekstów dominikańskich. W ten sposób Habilitant podjął się niełatwego zadania. Trud ten wynika między innymi z faktu podjęcia się szczegółowej analizy trudnych tekstów, redagowanych w innym czasie i kontekście kulturowym, pisanych w języku łacińskim i wydanych krytycznie nierzadko dawno temu.

Autor rozprawy poddał analizie pisma trzynastowiecznych dominikanów, interesując się wyłącznie kwestią Wniebowzięcia Najświętszej

Maryi Panny. Zagadnienie to nie doczekało się dotychczas jeszcze właściwego opracowania, zarówno na gruncie polskim i zagranicznym. Ojca Kochaniewicza nie interesują wszystkie dominikańskie pisma tego okresu, lecz tylko te, które zostały opublikowane w sposób krytyczny. Są wśród nich nazwiska znane i mniej znane, czy też całkiem nieznane. Obok bowiem Bernarda Gui, czy Jakuba z Voragine, Peregryna z Opolą, są także Bartłomiej z Trydentu czy Wiliam de Luxis.

Do opracowania bogatego materiału Habilitant wykorzystał metodę analityczno-syntetyczną, która pozwoliła poddać właściwej analizie różne rodzaje pism (hagiograficzne, homiletyczne, liturgiczne, egzegetyczne, dogmatyczne). Ich różnorodność pokazuje bogactwo teologii asumpcjonistycznej dominikańskich pisarzy, jej specyficzność i oryginalność, akcentowania jednych a pomijania innych elementów.

W konkluzji pracy jej Autor stwierdza, że przeprowadzone analizy skłaniają do podania aspektów pozytywnych i negatywnych tekstów asumpcjonistycznych dominikańskich autorów. Autor pisze: „Pomimo godnych podziwu rezultatów, osiągniętych przez refleksję średniowiecznych teologów, mariologia dominikańska nie jest wolna od pewnych mankamentów. Asumpcjonistyczne teksty ukazują Błogosławioną Dziewicę u boku Syna, wstawiającą się za swoim ludem, ukazując Ją niemal na równi z Chrystusem. Kwestie antropologiczne pojawiają się bardzo rzadko i były traktowane w sposób niewystarczający. Wystarczy zauważyć, iż zagadnienie jakości uwielbionego ciała Maryi w niebie, nie zostało w ogóle dostrzeżone. Natomiast kwestia obecności Maryi Wniebowziętej w tajemnicy Kościoła była traktowana bardzo powierzchownie. Pomimo to należy podkreślić, iż wspomniane mankamenty były obecne nie tylko w doktrynie maryjnej dominikanów, lecz charakteryzowały całą średniowieczną mariologię” (s. 382).

Rozprawa habilitacyjna o. Kochaniewicza składa się z czterech nierównych części. *Część pierwsza*. Historia kształtowania się prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny; *Część druga*. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku; *Część trzecia*. Źródła prawdy o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku; *Część czwarta*. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w liturgii Kościoła zachodniego.

Autor poddaje dość skrupulatnej analizie dostępny sobie materiał, prawidłowo go omawia,

konsekwentnie analizuje i wyciąga właściwe wnioski. Jest to więc praca wartościowa z następujących względów: 1. Podejmuje w sposób całościowy, systematyczny i gruntowny jeden z centralnych tematów mariologii, jakim jest kwestia cielesnego Wniebowzięcia; 2. Rozważa go w szerokim kontekście teologicznym, który obejmuje literaturę ojców Kościoła, literaturę apokryficzną, teologów zachodnich do XII wieku; 3. Przedstawia gruntowny i erudycyjny wykład wielu zagadnień szczegółowych, co sprawia, że rozprawa habilitacyjna o. dra B. Kochaniewicza wzbogaca bardzo dotychczasową znajomość Maryi w prawdzie Jej Wniebowzięcia, widzianej przez autorów

dominikańskich XIII wieku; 4. Gromadzi bogatą literaturę, jaka powstała w środowisku dominikańskim XIII wieku, czyli w złotym okresie teologii średniowiecznej i dominikańskiej. Habilitant wykazuje się doskonałą znajomością języka łacińskiego; 5. Bogaty zbiór literatury z obszaru mariologii średniowiecznej, który z pewnością może być inspiracją do powstawania kolejnych prac z zakresu tematyki maryjnej;

Wszystko to pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia z dojrzałą, samodzielną i twórczą rozprawą teologiczną. Jest ona również pracą nowatorską, zarówno obszarze teologii polskiej, jak i teologii Kościoła powszechnego.

### Z recenzji

#### o. prof. dr hab. Stanisława C. Napiórkowskiego OFMConv

Przypadek dość nietypowy: Habilitant był już pełno etatowym docente incaricato, od 2003 docente stabile, a od 2004 docente aggregato na Papieskim Uniwersytecie „ANGELICUM” w Rzymie (wykłada w języku włoskim oraz angielskim) i mógłby tam spokojnie „robić karierę” bez habilitacji w Polsce, a jednak zależy mu na polskim cenzusie naukowym i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego podejmuje ryzyko przewodu habilitacyjnego z natury rzeczy łączące się z różnymi stresami. Zanim Kochaniewicz wstąpił na ścieżkę teologiczną (magisterium – PAT 1991, licencjat – MARIANUM w Rzymie 1994, doktorat – MARIANUM 1998), na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu zrobił magisterium w muzykologii oraz Instytut Śpiewu Gregoriańskiego przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Pomimo zakorzenienia nad Tybrem, corocznie prowadzi wykłady dla dominikanów w Krakowie.

Widać Kochaniewicza na polskiej i światowej scenie teologicznej. Nie jest człowiekiem znikąd czy z cienia. Współpracuje z „Salvatoris Mater” oraz „Vox Patrum”. PTM poparło jego kandydaturę na członka zarządu głównej światowej struktury mariologicznej PAMI (Pontificia Academia Mariana Internationalis). Poparcie było skuteczne: polski dominikanin wszedł do zarządu jako jeden z najmłodszych członków zwyczajnych, a od 2002 także jako członek Prezydium tej Akademii).

Zakon zlecił mu naczelne redaktorstwo ogólnozakonnego przeglądu „Angelicum”; prowadząc to pismo w latach 2001-2003 wyraźnie dźwignął jego poziom. Sam publikował tam artykuły w języku włoskim i angielskim.

Głosił referaty na kongresach i sympozjach: 4 razy w Polsce (Kraków 1995, Częstochowa, 1996, Lublin 1998, Kraków 2003) i 5 razy za granicą (Lepanto w Grecji – 2001: L'influsso della vittoria presso Lepanto sulla liturgia della Chiesa

Occedente; w USA – Seminarium Duchowne w Sioux Falls: konferencja Christocentric dimension of Marian Devotion – 2001; na sympozjum PAMI w Rzymie 2003: Origini e diffusione del Rosario; na kongresie franciszkańskim z okazji 150-lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Rzym 2003: L'Immacolata Concezione e la dottrina di Tomaso d'Aquino; w Centro di Cultura Mariana w Rzymie 2004: La regalità di Maria dopo cinquant'anni dalla promulgazione dell'enciclica „Ad Coeli Reginam” di Pio XII). Faktycznie Kochaniewicz stał się ambasadorem polskiej kultury teologicznej na Zachodzie. Co sobą reprezentuje? Co to za klasa teologa? Jak ocenić jego dorobek z rozprawą habilitacyjną?

Oprócz rozprawy habilitacyjnej Kochaniewicz opublikował 2 książki: monografię w języku włoskim (rozprawa doktorska La Vergine Maria nel sermone di san Pietro Crisologo, Roma 1998) oraz dzieło zbiorowe poświęcone mariologii w KKK w języku polskim. Zaraz po studiach rzymskich, kiedy powrócił do ojczyzny, zorganizował ogólnopolskie sympozjum poświęcone Maryi w KKK; nikt w Polsce nie podjął analogicznej inicjatywy; materiały z tego sympozjum zostały opublikowane w 1996 r.

Nadto Habilitant opublikował 24 artykuły i 8 recenzji. Historyczne doświadczenie wykazuje, że młodzi teologowie po studiach zrobionych na Zachodzie mają trudności z wejściem na ojczyzniany rynek twórczy. Nie można tego zasadnie powiedzieć o Kochaniewiczu. Wprost przeciwnie – stoi on mocno zarówno na polskiej, jak na zachodniej nodze. W Polsce stał się jednym z żelaznych autorów kwartalnika mariologicznego „Salvatoris Mater”, gdzie opublikował 14 artykułów i 4 recenzje; opublikował nadto 2 artykuły w cenionym „Vox Patrum” i dwa w dziełach zbiorowych na Zachodzie, 5 artykułów w języku

włoskim (2 w „Angelicum”, 1 w „Vox Patrum” i 2 w zbiorówkach). W recenzjach przybliżyła Polsce mariologiczny dorobek Zachodu, a także Zachodowi dorobek Polski.

Kochaniewicz krytycznie wyświetlił pełen uproszczeń problem stosunku dominikanów do Niepokalanego Poczęcia (Średniowieczni dominikanie a Niepokalane Poczęcie Matki Bożej, SM 6(2004) nr 1). Wykazał, że upraszcza się sprawę twierdząc, iż franciszkanie głosili ten przywilej, a dominikanie go odrzucali. Przekonywająco dowiódł, że wielu kaznodziejów dominikańskich głosiło Niepokalane Poczęcie, w czym różnili się od dominikańskich teologów.

Dominikanin podjął temat różańca (Nowe spojrzenie na początki modlitwy różańcowej, SM 5(2003) nr 4). Dokonał krytycznego przeglądu stanu badań, by postawić i skutecznie bronić własnej tezy (wcale nie w obronie decydującej roli św. Dominika).

Kochaniewicz podejmuje niekiedy tematy stare i już wyeksploatowane, a jednak umie postawić nowe pytania i bogacić dotychczasowy stan wiedzy. Kiedy prawosławny klasztor Przemienienia Pańskiego w Naupaktos-Lepanto (Grecja) zorganizował sympozjum na temat zwycięstwa pod Lepanto, zaprosił z referatem także rzymskiego katolika, właśnie Kochaniewicza; ten zaproszenie przyjął i nie mówił sloganów, ale przebadał interesujący temat zakorzenienia się w liturgii rzymskiej tamtego historycznego wydarzenia (Wpływ zwycięstwa pod Lepanto na liturgię Kościoła zachodniego, SM 5(2003) nr 1); szczegółowo ustalił wkład dominikanów w ustanowienie święta.

Jako pierwszy z teologów podjął próbę ukazania wpływu Soboru Watykańskiego II na układ maryjnych świąt w kalendarzu liturgicznym, na pojawienie się nowych uroczystości maryjnych w Kościołach partykularnych, jak również na powstanie zbioru nowych Mszy świętych ku czci Matki Pana (Matka Boża w posoborowej liturgii Kościoła, SM 4(2002) nr 1). Nawet wówczas, gdy Kochaniewicz podejmuje tematy wielokrotnie podejmowane, umie wnieść coś świeżego, nowego, pogłębiającego (por. art. Dziewictwo Boga – dziewictwo Maryi w ujęciu niektórych Ojców Kościoła, SM 4(2002) nr 1).

W dziedzinie teologii dominikańskiej bryluje, czego przykład daje w artykule o komentarzu św. Tomasza do Ave, Maria (Maryja, łaski pełna w zbawczym planie Boga według ‘Komentarza do Ave Maria św. Tomasza z Akwinu, SM 3(2002) nr 3). Swoim dobrym zwyczajem uwzględnia kontekst historyczny, przypominając tradycje kaznodziejskie średniowiecznych uniwersytetów oraz kaznodziejskie zaangażowanie franciszkańskich i dominikańskich profesorów. Kochaniewicz-dominikanin nie usiłuje

naciągać tekstów Tomasza w kwestii Niepokalanego Poczęcia. Uwrażliwiony przez Wspólną Deklarację o usprawiedliwieniu z 31 października 1999 r. stwierdza w Komentarzu Tomasza akcentowanie prymatu działania Bożego w życiu Matki Bożej.

Dobry w mariologii średniowiecza Kochaniewicz okazuje się dobry także w teologii najnowszej. Imponującą erudycję łączy z krytycznym syntetycznym ogarnianiem całości, dostrzeganiem walorów i niedostatków. W sposób przekonywający odczytuje mariologię Soboru Watykańskiego II; poprawnie ujmuje ekumeniczne uwikłania mariologii, zna najnowsze wydarzenie mariologiczno-ekumeniczne (dokument Grupy z Dombes), nie unika podejmowania tematyki najtrudniejszej (por. święty tekst w sprawie światowego ruchu za ogłoszeniem nowego dogmatu maryjnego – Vox Populi Mariae Mediatrici) i zajmuje własne stanowisko, do którego umie przekonać. (Stan mariologii katolickiej na progu trzeciego tysiąclecia, SM 3(2001) nr 3; Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a, tamże).

Znajomość języka łacińskiego i greckiego wciąga Kochaniewicza w patrystykę, którą pogłębia mariologię współczesną (Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według św. Piotra Chryzologa, SM 1(1999) nr 2; Tajemnica Wcielenia ‘Mowach’ św. Piotra Chryzologa, „Vox Patrum” 20(2000) t. 38-39; Maryja w „Mowach” św. Leona Wielkiego, SM 20(2000) nr 4; Łk 1,35 w interpretacji Ojców Kościoła, tamże 2(2000) nr 2; Patrystyczna interpretacja Łk 1,35 i jej pneumatologiczno-mariologiczne implikacje, w: Duch Święty a Maryja, red. S. Napiórkowski, T. Siudy, Częstochowa 1999; Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według św. Piotra Chryzologa, SM 1(1999) nr 2; La Vergine Maria e la pienza dei tempi nel mistero dell’incarnazione nei sermoni di san Pietro Crisologo, „Vox Patrum” 19(1999), t. 36-37; Dziewictwo Boga – dziewictwo Maryi w ujęciu niektórych Ojców Kościoła, SM 4(2002) nr 1). Obok ks. dr Marka Gilskiego na scenie polskiej teologii pojawia się kompetentny młody badacz patrystycznych źródeł mariologicznych. Jako teolog, który również zawodowo zajmuje się mariologią, podkreślam ten szczegół, ponieważ dotąd brakowało w Polsce „mariologa patrystycznego” czy patrologa uprawiającego mariologię. Mamy wielu wspaniałych patrologów, którzy jednak nie mają specjalistycznego przygotowania w mariologii, i odwrotnie: mamy dość liczny zastęp mariologów, którzy nie radzą sobie z patrologią. Po raz pierwszy w dziejach Polski wchodzi na scenę Habilitant ze specjalizacją zarówno w patrologii, jak w mariologii.

Polskie studia Kochaniewicza pod ks. prof. Pikulikiem w zakresie muzykologii wprowadziły go także w dziedzinę liturgii, co owocuje obecnie w jego badaniach. Jak wiadomo, prace z pogranicza bywają wyjątkowo interesujące i odkrywcz. Kochaniewicz pracuje także w tej przestrzeni pogranicza (Ikona Maryi 'Mater Ecclesiae' w liturgii Kościoła w Polsce na podstawie 'Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich', w: Nosicielka Ducha, red J. Wojtkowski, S.C. Napiórkowski, Lublin 1998; Matka Boża w posoborowej liturgii Kościoła, SM 4(2002) nr 1;

Wpływ zwycięstwa pod Lepanto na liturgię Kościoła zachodniego, tamże, 5(2003) nr 1).

Lektura artykułów Kochaniewicza stawia go w bardzo dobrym świetle zarówno pod względem merytorycznych kompetencji, jak przygotowania metodologicznego. Kochaniewicz zawsze jasno stawia problem, referuje stan badań imponując przy tym erudycją, obiera właściwą drogę do celu, bardzo logicznie konstruuje całość, starannie dokumentuje tezy i klarownie wyklada. Czyta się go z pożytkiem i naukową satysfakcją.

### Z recenzji

#### o. prof. dr hab. Jacka Salija OP

Do jakiego stopnia Kochaniewiczowi udało się odkryć mariologiczną *terra ignota*, niech świadczy fakt, że spośród dwudziestu opracowanych przez niego autorów zaledwie pięciu odnotowano w potężnym, sześciotomowym *Marienlexikon*. Pozostali autorzy są aż dotąd całkowicie nieobecni nawet w najbardziej erudycyjnych opracowaniach mariologicznych. Ogrom materiałów źródłowych, na jakie nasz Autor natrafił, zmusił go zresztą do drastycznego ograniczenia pola badawczego. Trzeba było zrezygnować z zamiaru opracowania wszystkich pochodzących z średniowiecza asumpcjonistycznych tekstów dominikańskich i ograniczyć się, po pierwsze, jedynie do tych tekstów, jakie zostały napisane na przestrzeni zaledwie pierwszych kilkudziesięciu lat istnienia zakonu, po wtóre, jedynie do tekstów już wydanych. Na przyszłych badaczy czekają odnośne teksty napisane przez dominikanów XIV i XV wieku oraz teksty aż dotąd pozostające jedynie w manuskryptach – i doprawdy trudno przewidzieć, jakie jeszcze niespodzianki zostaną z nich kiedyś wydobyte.

Przypatrując się owocom przedstawionych przez Kochaniewicza analiz, uderza różnica (czasem aż chciałoby się powiedzieć: przepaść), jaka dzieli asumpcjonistyczne świadectwa znajdujące się w dziełach przeznaczonych do bezpośredniego budowania pobożności oraz w dziełach ściśle teologicznych. Autorzy hagiograficznej czytanki na dzień zaśnięcia (lub wniebowzięcia) Matki Najświętszej, podobnie jak autorzy kazań na wniebowzięcie nigdy nie posunęliby się np. do budowania twierdzeń o zależności między tym, że jej życie doczesne zakończyło się śmiercią, a tym, iż również ona była rzekomo naznaczona grzechem pierworodnym, zaś w dziełach teologicznych tego rodzaju twierdzenia nie są rzadkością.

Osobiście wiele się nauczyłem z rozdziału, w którym Kochaniewicz omawia podawane przez dominikanów XIII wieku argumenty biblijne na rzecz wniebowzięcia Maryi (s. 209-241). Nie jest to

dla mnie problematyka nowa, gdyż sam sporządziłem kiedyś antologię średniowiecznych dominikańskich tekstów maryjnych (a w swojej próżności nie omieszkałem odnotować, że nasz Autor widzi w niej „chlubny wyjątek na skalę światową” – (s. 5); gwoli prawdy dodam jednak od razu, że napisał to w ramach utyskiwania na brak u dominikanów dbałości o własne dziedzictwo). A jednak zaskoczyło mnie to, że niezależnie od „kanonu” powtarzanych wówczas biblijnych odniesień asumpcjonistycznych, poszczególni autorzy znajdowali w Piśmie Świętym teksty inne jeszcze, spoza tego „kanonu”, tak że lista wersetów biblijnych przywoływanych w celu głoszenia wniebowzięcia NMP jest imponująco długa. Rzecz jasna, asumpcjonistyczne treści zazwyczaj są przypisywane tym tekstom od zewnątrz (*sensus accomodatus*). Dawni teologowie i duszpasterze umieli jednak zauważać w Piśmie Świętym również takie teksty, które wydają się asumpcjonistyczne *in sensu pleniori* (np. Ps 45,14-16; 132,8).

Bardzo ważny – i to z wielu punktów widzenia – jest rozdział dotyczący sposobu korzystania przez XIII-wiecznych dominikanów z opowiadań apokryficznych o wniebowzięciu NMP (s. 243-285). Swoim dobrym zwyczajem, Autor nie zapomniał przedstawić historii przelamywania się początkowo radykalnie negatywnego stosunku do apokryfów na rzecz rozróżniania przy budowaniu ich oceny doktrynalnej wymiaru *auctoritas* (którego apokryfy nie mają) oraz wymiaru *veritas* (który niekiedy jest w nich obecny). Ponadto, drobiazgowo i zapewne ogromnie pracołłonne porównania i analizy pozwoliły Kochaniewiczowi sformułować hipotezy, do jakich grup apokryfów asumpcjonistycznych należały te, z których korzystali XIII-wieczni dominikanie. Szczególnie zaś interesujące wydaje się ustalenie Autora, że brak odniesień do apokryfów w tekstach teologicznych, odniesienia takie pojawiają się jedynie w tekstach hagiograficznych oraz w kazaniach.

Autor rzetelnie zatroszczył się o to, żeby źródła przedstawić w ich zakorzenieniu historycznym. Wprawdzie można się spodziewać, że niejedna z szczegółowych tez Kochaniewicza zostanie przez przyszłych badaczy zakwestionowana lub

skorygowana, bo jest to nieunikniony los opracowań pionierskich. Ale to właśnie jest szczególną wartością tej rozprawy: że jest to praca naprawdę pionierska. Dlatego koniecznie powinna być opublikowana w którymś z języków kongresowych.

## Salij w innych językach

Dwie książki po czesku:

1. Tajemství Emmanuela, Praha 1995 Krystal OP ss.77 tłum. Terezie Eisnerová.
2. Hledání odpovědi, Kostelní Vydří 1997 Karmelitánské Nakladatelství, ss. 108 tłum. Zora Turková.

Sześć po litewsku:

1. Dekalogas, Vilnius 1995 tłum. Angela Narvilaitė ss. 111.
2. Pokalbiai su šventuoju Augustinu (Rozmowy ze świętym Augustynem), tłum. Marija Pašakinskienė, Vilnius 1996 ss.255.
3. Tomistinės esė (Eseje tomistyczne), tłum. Marija Pašakinskienė i Angela Narvilaitė, Vilnius 2000 ss. 191.
4. Santuoka – skyrybos – nesakramentiniai ryšiai (Małżeństwo – rozwód – związki niesakramentalne), tłum. Marija Jadvyga Pašakinskienė, Vilnius 2002 ss.95.
5. Nuodėmė – malonė – susitaikymo sakramentas (Grzech – łaska – sakrament pojednania), tłum. Marija Jadvyga Pašakinskienė, Vilnius 2003 ss.103.
6. Būrimai – burtai – velnio apsidimai (Wróżby – czary - opętanie), tłum. Marija Jadvyga Pašakinskienė, Vilnius 2003 ss.103.

Dwie po rosyjsku:

1. Gadanija - astrologija – reinkarnacija (Wróżby – astrologia – reinkarnacja), Kijew 1997 Wydawnictwo Kairos, tłum. Irina Szlepakowa, ss.84.
2. Brak po-christianski (Małżeństwo po chrześcijańsku), Kijew 2000 Wydawnictwo Kairos, tłum. Irina Szlepakowa, ss.162.

Pięć po słowacku:

1. Dekalóg, Trnava 1993 tłum. Slavomir Ondica, ss.93.
2. Sex, láska, morálka, Bratislava 2003 tłum. Marián Kováčik, ss.104, Lúč.
3. Veštenie, čary, posadnutosť, Bratislava 2003 tłum. Marián Kováčik, ss.104, Lúč.
4. Smrť, zmŕtvychvstanie, večný život, Bratislava 2003 tłum. Jana Domsová, ss. 104, Lúč.
5. Hriech, milosť, sviatosť zmierenia, Bratislava 2003 tłum. Slavomir Ondica, ss.104, Lúč.

Cztery po ukraińsku

1. Dekalog, Kyiw 1996 tłum. Hanna Zibarowa ss.100.
2. Cerkwa, jaku liubliu, Kyiw 1998, tłum. Hanna Zibarowa ss.136.
3. Dražlywi pytanja pro..., Kyiw 2001, tłum. Nadia Popacz ss.156.
4. Smert´ - Woskresinnja – Żyttja wiczne, tłum. Irina Kozłowa, Kyiw 2004 ss.118.

I ani jednej książki w jakimkolwiek języku zachodnim.

## POCZTA

### E. SAKOWICZ O ISLAMIE

Czcigodny Ojcie Profesorze,

poniżej e-mail, który otrzymałem z Polskiego Radia w Warszawie. Pozdrawiam. Z BOGIEM

Eugeniusz Sakowicz

P.S. Dziękuję za ostatnią przesyłkę z TEOLOGIĄ W POLSCE.

*Szanowny Panie Profesorze,*

*Z przyjemnością zawiadamiam, że wykład „Czy islam zagraża światu”, który wygłosił Pan w kościele świętego Krzyża nadany zostanie na naszej antenie w najbliższy piątek, tj. 20.05.05 o godzinie 12.*

*Pozdrawiam serdecznie,*

*Michał Nowak - Program Drugi Polskiego Radia*





## Katarzyna Solecka

*Katedra na pustkowiu.  
Kategoria praeparatio evangelica  
w świetle twórczości Zbigniewa Herberta*

Promotor: ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik

KUL 17 maja 2005

### Życiorys

Katarzyna Solecka urodzona 16 stycznia 1975 w Szprotawie, woj. lubuskie. Mężatka, dwoje dzieci.

- 1990-1994 LO im. B. Chrobrego w Szprotawie, klasa o profilu humanistycznym
- 1994-1999 KUL, studia teologii (praca mgr. *Problem odnowy języka religijnego w świetle twórczości J. St. Pasierba* pisana pod kierunkiem ks. dr hab. J. Szymika, prof. KUL, w Instytucie Teologii Dogmatycznej)
- 1999-2004 KUL, studia licencjackie z teologii dogmatycznej (2001 egzamin licencjacki z wyróżnieniem)
- 2003-2005 grant promotorski na pracę doktorską *Katedra na pustkowiu*
- od września 2004 redaktor w Wydawnictwie „Księgarnia św. Jacka” w Katowicach

Publikowała artykuły z pogranicza teologii i kultury (w czasopismach: „Ateneum Kapłańskie”, „Gość Niedzielny”, „Przegląd Homiletyczny”, „Initium”; i książkach: *Leksykon Teologii fundamentalnej; Mały Teolog. Minipodręcznik dla przyszłych autorów dzieł teologicznych*). Autorka wstępów do: *Między ziemią a niebem* Jerzego Szymika oraz *Małego teologa*; recenzji („Kresy”, „Topos”, „Ethos”, „Gość Niedzielny”), a także komentarzy do czytań biblijnych publikowanych w „Gościu Niedzielnym”.

### Z prezentacji

Czy człowiek – do obudzenia wiary, jej wzrostu, pogłębienia – potrzebuje lektury?

W kontekście całej historii Kościoła, procesów inkulturacji zachodzących w łonie głoszenia i życia Ewangelią, pytanie to zdaje się pozostawać pytaniem retorycznym. Od czasów św. Pawła, poprzez czasy Ojców, aż po wielkich teologów XX wieku, dla których kultura stanowiła ważne źródło odwołań – chrześcijaństwo na różnych płaszczyznach wchodziło (i wchodzi) w dialog z dziełami ludzkiej myśli i rąk. Od Soboru Watykańskiego II ta otwartość na świat kultury i docenienie jej roli w rozwoju człowieka zintensyfikowały się, stając się programem funkcjonowania Kościoła w świecie współczesnym.

Naprzeciw tym oczekiwaniom wychodzi oparta na tradycji paulińsko-patrystycznej kategoria *praeparatio evangelica*. Postuluje ona traktowanie dzieł literatury (szerzej: kultury) jako sposobu przygotowania do przyjęcia orędzia Ewangelii. Tym samym kategoria ta zakłada, iż dane dzieło kultury (tu: dzieło literackie) traktować można jako nośne w wymiarze przyjęcia wiary, jej umocnienia, pogłębienia i głoszenia<sup>1</sup>.

Starożytni Grecy – okres ten można uznać za swego rodzaju *pre-praeparatio* – mówili o katartycznej czy psychagogicznej<sup>2</sup> roli poezji, to zaś nakładało na twórców szczególną odpowiedzialność w procesie doskonalenia życia człowieka. Schedę po starożytnych znawcach kultury przejął św. Paweł, w swoich pismach odwołujący się do wspólnej płaszczyzny kulturowej z ewangelizowanymi Hellenami, po nim zaś Ojcowie Kościoła, którzy ze względu na specyfikę czasu stawiali wykorzystywaniu dzieł pogańskiej kultury głównie cele apologetyczne. Twórcą terminu był

---

jednak dodać do nich i funkcję przepowiadania, choćby ze względu na specyfikę wielu kazań polskich czy też możliwość odwoływania się do wspólnych kodów kulturowych słuchacza i głoszącego Dobrą Nowinę.

<sup>2</sup> Pochodząca z V w. p.n.e. tzw. teoria katartyczna oznacza możliwość doznania pewnego oczyszczającego wstrząsu duchowego, który – jak mówi Platon – „skłóca ludzi wewnątrznie z samymi sobą”, przygotowując ich do przyjęcia nowych, głębokich, służących rozwojowi treści. Za mistrzów *katharsis* uznaje się greckich tragiczków. Zdolność psychagogiczną określić można jako zawartą w literaturze „umiejętność kierowania duszami”, wykorzystywaną choćby w *gnomach*, czyli sentencjach pełniących wobec czytelnika funkcję moralno-wychowawczą (ich autorzy to m. in. Symonides z Keos, Meander, Eurypides, Pindar, Ezop, Safona, Horacy).

<sup>1</sup> J. Szymik (*W poszukiwaniu teologicznej głębi literatury. Literatura piękna jako locus theologicus*, Katowice 1994, s. 91) podaje trzy pierwsze z wymienionych cech, warto

Euzebiusz z Cezarei (ok. 263–339). W swoich dziełach (*Euangelike proparauskeue*, *Praeparatio evangelica* i *Euangelike apodeiksis*, *Demonstratio evangelica*) literaturę starożytną traktował on jako pomocnicze źródło argumentacji teologicznej.

Dążąc do syntetycznego ujęcia kategorii *praeparatio*, powiedzieć należy, iż w każdej epoce życia Kościoła wykorzystywanie jej jako metody teologicznej opierało się na dwóch zasadach. Po pierwsze, zawsze wychodziło od określonego sposobu rozumienia literatury; po drugie: prowadziło do otwierania nowych perspektyw, szukania dróg ewangelizacji w kontekście danej kultury i jej rozwoju. Tak, jak – jeszcze w epoce pogan – sposób pojmowania poezji pozwalał starożytnym Grekom mówić o jej funkcji katartycznej, psychagogicznej czy moralnej, i tak, jak w dobie patrystyki Ojcowie Kościoła mogli w oparciu o tę teorię czerpać z bogactw pogańskiej kultury, tak sposób rozumienia literatury jako *locus theologicus* pozwala – w różnych wymiarach – traktować ją dziś jako *praeparatio* do przyjęcia chrześcijańskiej treści wiary.

Najważniejszy kulturowy punkt odniesienia dla dyskursu teologicznego rozprawy stanowiła twórczość Zbigniewa Herberta (1924-1998), polskiego poety, prozaika, eseisty i dramaturga, jednego z najwybitniejszych współczesnych twórców kultury europejskiej.

Dzieła tej rangi, jak dorobek artystyczny Zbigniewa Herberta, choć nie odwołują się nigdy do końca w interpretacji, pełnią w kulturze funkcję fundamentalną w podtrzymywaniu ducha cywilizacji europejskiej. Irlandzki noblista Seamus Heaney, jeden z badaczy tej twórczości, nazywa ją *katedrą na pustkowiu* (odwołując się zresztą do eseju Herberta *Il Duomo*).

Metafora ta w istotny sposób streszcza rolę dzieła Z. Herberta w przygotowaniu do przyjęcia i pogłębienia chrześcijańskiej treści wiary. W oparciu o przepracowany dla potrzeb tej pracy materiał stwierdzić należy, iż w twórczości wybitnego polskiego autora znaleźć można wiele cennych dla teologii wątków.

Rozprawa realizuje dwa komplementarne cele. Po pierwsze – testuje potencjał metodologiczny kategorii *praeparatio evangelica*, jej przydatność w prowadzonych współcześnie badaniach interdyscyplinarnych. Po drugie – poszukuje odpowiedzi na pytanie, na ile różne sposoby obcowania z twórczością Zbigniewa Herberta mogą przygotować do przyjęcia orędzia Ewangelii.

Problem rozprawy sprowadza się więc do dwóch następujących kwestii. Przeprowadzone zostało studium twórczości Herberta, zgodne z założeniami *praeparatio evangelica* i zorientowane na wypracowanie przestrzeni dla istnienia i rozwoju

wiary. Ponadto – odnowione zostało teologiczne narzędzie (*praeparatio evangelica*), sprawdzona jego przydatność w konfrontacji z literaturą współczesną najwyższej próby.

Sformułowanie problemu zawiera dwa kluczowe dla rozprawy stwierdzenia: „*praeparatio evangelica*” oraz „twórczość Zbigniewa Herberta”. Zrealizowanie tematu zakłada tym samym dwukierunkowość czynności badawczych. Z jednej strony, wychodząc od wypracowanej w historii kategorii *praeparatio*, będziemy analizować dorobek twórcy, z drugiej zaś będziemy doskonalić narzędzie badań teologicznych.

Inaczej mówiąc, mamy dwie rzeczywistości (teologiczną kategorię oraz poddane oglądowi dzieło kultury), które nawzajem się doświetlają i dopełniają, nawzajem na siebie oddziałują, wchodzą w różne relacje. Rozprawa ukazuje sprzęgnięcie tych wzajemnych oddziaływań w taki sposób, by – z jednej strony – ukazać, jak tekst literacki (twórczość Zbigniewa Herberta) służy sprawie przygotowania do przyjęcia Ewangelii i – z drugiej strony – jak sprawdza się teologiczne narzędzie (kategoria *praeparatio evangelica*) dziś, w konfrontacji z literaturą współczesną.

Po pierwsze, należało zbadać te p ł a s z c z y z n y funkcjonowania literatury, które są najbardziej nośne dla tego, by dzieło było *praeparatio* dla genezy, pogłębienia, umocnienia i głoszenia wiary. Po drugie, należało wyakcentować te f u n k c j e literatury, które są najbardziej przydatne dla traktowania dzieła kultury jako *praeparatio evangelica*. Po trzecie, należało prześledzić te t y p y p o s t a w obecnych w literaturze, które są najbardziej przydatne w procesie przygotowania do przyjęcia i głoszenia ewangelicznego orędzia.

Wyznaczono trzy badawcze płaszczyzny: tradycji, języka, profetyzmu. Wskazano na trzy spośród ważkich literackich funkcji: katartyczną, estetyczną i psychagogiczną. Wytypowano trzy typy postaw: świadka, twórcę i słuchacza słowa.

Herbert reprezentuje to, co w literaturze najszlachetniejsze i żywe. Wchodzi w dialog z kulturą i historią, afirmuje ludzką kondycję. Znamionuje go nie tyle buta wynalazcy, co pokora ucznia. Teologii nie wolno ulegać pokusie ignorowania czy lekceważenia literackich odkryć. Musi też pamiętać, by nie popaść w drugą skrajność – literatura wieści, lecz nie ma rangi objawienia.

Z. Herbert wielokrotnie wprowadza nas w świat literackiej chrystologii, soteriologii, eschatologii. Autorska translacja wielkich tez chrześcijańskiej tradycji, ukazuje głęboką podszewkę pytań o ostateczny cel życia człowieka, o znaczenie jego wyborów i tęsknot. Ewokatywna siła literatury buduje przestrzeń, w której to, co znane, staje się

nieoczywiste. Wiara staje w szranki z kulturą, z ludzkim rozumem i sercem, pytaniami o sens, cel i znaczenie. Stworzona w ten sposób sytuacja konfliktu burzy obojętność, zmusza do odważnego zajęcia stanowiska, przemyślenia na nowo wiary, uobecnienia w pamięci historiozbowczego wymiaru zdarzeń.

Herbert należy do tego nurtu współczesnego pisarstwa, dla którego głównym ośrodkiem zainteresowania jest człowiek. Patronuje mu nie tyle stawianie światu żądań, co wierność temu, co większe od człowieka. Prezentowane wzorce postępowania wytyczają marszrutę między dobrem a złem. Służą temu prezentowane w twórczości wzorce zachowań. Kategorie niejednoznaczne, trudne do realizacji, niejednokrotnie heroiczne – ale też takie, których podejmowanie rozwija człowieka. Co ważne dla teologii w służbie wierze – buduje przestrzeń jego osobistej świętości.

Herbert miał świadomość odpowiedzialności za własną twórczość. Jej czysty ton wpływał nie tylko z jego talentu i pisarskiej pracowitości, lecz był głęboko zakorzeniony w śródziemnomorskiej semantyce słowa. Słowo *znaczy* – odkrywa te przestrzenie, które na słowo czekają. Słowo *znaczy* – dlatego musi być wypowiedziane odpowiedzialnie i mądrze. Człowiek rozumiany jako twórca, współpracownik Boga odnajdywać tu może partnera swoich działań.

Zbigniew Herbert skoncentrował swoją twórczość zasadniczo wokół dwóch typów bohaterów. Uogólniając, ale i nie odbiegając daleko od prawdy, możemy powiedzieć, iż pokazuje człowieka takim, jaki jest. *Homo viator* – którego życie stawia w obliczu kolejnych pytań. *Homo viator*, którego życie nie jest jak „dobrze skomponowana sonata”. Teologia poszukująca w drodze ku Odpowiedzi i Spełnieniu zyskuje towarzysza.

SCHEMAT 3

	TEOLOGIA może:	LITERATURA może:	TEOLOGIA I LITERATURA mogą:
<b>P</b> <b>ASPIRACYJNA</b>	<b>Szukać w literaturze żywotnych treści</b> – budować podstawę dialogu ze współczesnością,  lecz: literatura to nie Słowo Boże	<b>FUNKCJA KATARTYCZNA</b>  <b>Poruszać serce i umysł</b> – stanowić impuls do przemiany myślenia i działania  <b>Oczyszczenie pamięci</b>	<b>ŚWIADEK</b>  <b>Współuczestniczyć</b> – uczyć się współczucia, wrażliwości na rzeczywistość
<b>P</b> <b>ASZCZYJNA</b>	<b>Tworzyć własny język</b> – wyrażać teologiczne treści, afirmując inkulturację,  lecz: prymat prawdy nad estetyką	<b>FUNKCJA ESTETYCZNA</b>  <b>Pomóc nazywać nienazwane</b> – inspirować do metafizycznych poszukiwań i wzbogacać język tekstów teologicznych  <b>Odnowienie wyobraźni</b>	<b>TWÓRCA</b>  <b>Budować mosty komunikacyjne</b> – zabierać głos w ważnych dyskusjach epoki
<b>P</b> <b>ANALIZACYJNA</b>	<b>Diagnostować rzeczywistość poprzez lekturę</b> – dostrzegać pęknięcia cywilizacyjne,  lecz: literatura nie posiada charakteru soterycznego	<b>FUNKCJA PSYCHAGOGICZNA</b>  <b>Wskazywać na to, co warto realizować</b> – wspomagać umiejętność dokonywania wyborów  <b>Ku wartościom</b>	<b>Ś</b>  <b>Wsluchiwać się</b> – być otwartym na dialog z głosami współczesności

## Z recenzji

Ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski  
WT UAM

Autorka wyznaczyła sobie dwa zadania: „Po pierwsze – testuje potencjał metodologiczny kategorii *praeparatio evangelica*, jej przydatność w prowadzonych współcześnie badaniach interdyscyplinarnych. Po drugie – poszukuje odpowiedzi na pytanie, na ile różne sposoby

obcowania z twórczością Zbigniewa Herberta mogą przygotować do przyjęcia orędzia Ewangelii.”

Rozprawa przygotowana przez mgr Katarzyną Solecką jest (...) wielopłaszczyznowa i bogata także w szczegółowe wątki analityczne. (...) skupimy się jedynie na zwięzłym zarysie powiązań między

dwoma głównymi zadaniami i tworzonymi przez nie płaszczyznami dyskursu.

Płaszczyznę pierwszą wyznacza, jak powiedziano, analiza dzieła literackiego Zbigniewa Herberta, dla której kluczem jest kategoria *praeparationis evangelicae*. Założeniem podejmowanej pracy analitycznej jest zatem, że „literatura – dzięki swej funkcji estetycznej, katartycznej, psychagogicznej – może stanowić punkt wyjścia dla teologii, być użytecznym sejsmografem współczesności, umożliwić kontakt z Transcendencją, ułatwić pogłębioną lekturę Pisma Świętego” (s. 19). Tak rozumiana analiza dzieła literackiego Herberta dokonuje się w kolejnych rozdziałach pracy równoległe do bardziej teoretyczno-systematycznego wysiłku Autorki i pozwoliła jej uchwycić bardzo bogaty obraz mniej lub bardziej jawnych odniesień do (możliwej) wiary w analizowanym dziele literackim.

Równocześnie dokonuje się próba sprecyzowania zasad i narzędzi analitycznych, co oznacza równocześnie swoistą ich schematyzację i standaryzację. Powstaje swoisty „stelaż [który] ułatwia spojrzenie ku przyszłości, ukazanie perspektyw, jakie daje sprawie teologii i literatury ich wzajemne przymierze” (tamże). Autorka wykazała tu zacięcie i umiejętności metodologiczne wysokiej próby. Zaproponowany przez nią schemat działań sprawdza się w konkretnym zastosowaniu w taki sposób, że okazuje się wysoce obiecujący jako uniwersalne narzędzie metodyczne.

Pierwszą i zasadniczą wartością rozprawy przygotowanej przez mgr Katarzynę Solecką jest

zatem gruntowne, systematyczne i modelowe przemyślenie kategorii *praeparationis evangelicae* i jej miejsca w dyskursie toczonym na styku literatury pięknej i teologii. Oznacza to zarazem propozycję konstrukcji narzędzia, pozwalającego teologii systematycznej swobodnie poruszać się w tej właśnie niełatwej przestrzeni. Z tego punktu widzenia literackie odniesienie tej rozprawy do twórczości Herberta okazuje się w pewnym sensie względne. Ważniejsza bowiem stała się systematyzacja i modelowy opis relacji między źródłem literackim a możliwym w związku z nim najpierw dojrzałym słowem wiary, a następnie także systematyczną wypowiedzią teologiczną. Jakkolwiek wypracowane przez Autorkę schematy mogą w pierwszym wrażeniu budzić pewne wątpliwości co do tego, czy są zdolne rzeczywiście i skutecznie ująć złożone, wielowarstwowe relacje, do których są stosowane, systematyczna prezentacja ujawniających się za ich pomocą możliwości, z którą spotykamy się w przebiegu rozprawy, pokazuje trafność zaproponowanej przez Katarzynę Solecką modelowej konstrukcji – i stąd właśnie mój sąd uogólniający wartość jej propozycji i odrywający ją od konkretnego materiału literackiego, który posłużył Autorce.

Niewątpliwą wartością rozprawy jest także to, co Doktorantka przedstawia nam w jej warstwie ściśle „herbertowskiej” – stworzyła bowiem kompetentny i precyzyjny przewodnik po motywach religijnych i teologicznych w dziele Herberta, uwzględniając także rzeczy przed pierwszym spojrzeniem ukryte.

## Z recenzji

**Dra hab. Karola Klauzy prof. KUL**

Rozprawa doktorska mgr lic. Katarzyny Soleckiej stanowi kontynuację nurtu badań, któremu na Wydziale Teologii KUL przyświeca gwiazda bp prof. Alfonsa Nossola i jego ucznia ks prof. Jerzego Szymika. To nurt teologii „toczący szeroko swe wody” między brzegami niemiecko-języcznej i słowiańsko-języcznej wrażliwości religijnej, penetrujący nowe obszary i docierający w rejony literatury, sztuki, nauk przyrodniczych, które jeszcze w połowie ubiegłego wieku uważano za teologiczne pustkowia. Tymczasem kolejne pokolenie teologów, wyrosłe w szkole teologii, co jest „na usługach wiary” dostrzega na tym „pustkowiu” katedrę.

Na 207 stronach rozprawy autorka przedstawiła pełną dokumentację swych badań, która (jeśli wierzyć emocjonalnym sformułowaniom) z pewnością w większej części i w dużo intensywniej tkwi obecnie w jej umyśle, sercu i wrażliwości niż w zapisie tych trzech rozdziałów zbudowanych z matematyczną precyzją,

nastawionych na to, by stopniowo wydobywać z tradycji postać świadka (rozdział I), z profetyzmu – twórcę (rozdział II) a z obszaru języka – słuchacza słowa (rozdział III).

Zakończenie rozprawy występuje aż w trzech formach. Oprócz formalnego, raczej ubogiego tekstu (s. 184-187) mamy syntezę wniosków badawczych przedstawioną w postaci tabeli nazwanej „schematem 3” (s. 188) oraz niezwykle oryginalne zakończenie wypowiedziane obrazem-symbolem tytułowej „katedry na pustkowiu” czyli obrazem katedry w Orvieto z „dopowiedzianym” plastycznym traktatem eschatologicznym Luci Signorelliego *Sąd ostateczny* z kaplicy San Brizio tejże katedry. Z pozycji ikonologii teologicznej prezentacja tych dwóch obrazów-symboli w zestawieniu z tytułem rozprawy jednoznacznie określa dokonania doktorantki, przekonanej w końcu swej pracy badawczej wraz z Herbertem, że „na razie Sąd Ostateczny zamknięty jest pod sklepieniem kaplicy

i nie spełnia się nad miastem” (s. 189). Innymi słowy – to co najważniejsze dla historii – jej kres – wciąż jeszcze pozostaje skryty w cieniu katedr, które coraz bardziej stoją na pustkowiu. Trzeba dopiero teologa i trzeba poety, by nazwał historię, i by to nazwanie stało się ewangelizacyjnym przygotowaniem do przekroczenia progu wiary, Kościoła czy choćby nadziei. Trzeba by teolog i literat weszli do katedry i opowiedzieli ludziom na pustkowiu jaki jest ich cel.

Z pewnością to oryginalna koncepcja pisania i pokazywania „zakończenia” rozprawy doktorskiej. Zżymać się mogą jedynie specjaliści od metodyki tworzenia opracowań akademickich, mogą wykazać formalne braki omówienia w *Zakończeniu* etapów badawczych, wykazania trudności i otwarcia perspektyw dalszych badań. Lakoniczność sformułowań na s. 185 nie wypełnia bowiem tego wymogu. Metodocy mogą też zarzucić stosowanie na gruncie teologii takich środków wyrazu, które tracą swą oczywistość, jednoznaczność i porównywalność. Synteza pracy dokonana w schemacie 3 właściwie dopiero otwiera dyskusję, a nie ją zamyka. Ileż tu bowiem nie podjętych w rozprawie, a dyskusyjnych twierdzeń w rodzaju: dlaczego np. wskazywanie na to co warto realizować, czyli dążyć ku wartościom przynależy wyłącznie do literatury i już nie teologii? Czyżby teologia nie służyła wartościom? Inna sprawa to brak spójności między schematem 3 i 2, przez co na przykład nie wiadomo, dlaczego z płaszczyzny języka w schemacie 3 wyrasta twórca a w schemacie 2 (s. 186) słuchacz słowa. Co decyduje o tym, że w całym procesie badawczym funkcja estetyczna wyrasta na płaszczyźnie języka, a nie profetyzmu, jak w schemacie 2? Podobnych pytań jest więcej ale wszystkie one potwierdzają jedynie spostrzeżenie, że synteza wniosków mgr Soleckiej stanowi raczej

punkt wyjścia, niż zamknięcie teoretycznych kwestii na styku teologii i literatury.

W stawianiu pytań autorka znajduje iście Küngowskie tworzywo dla swego rozumowania. Rządziej dzieje się tak w dawaniu na nie odpowiedzi

Górnym pułapem tej merytorycznej narracji ma być uzasadnienie dwóch twierdzeń: 1° literatura jest przygotowaniem do ewangelizacji, 2° i poezja Herberta stanowi *praeparatio evangelica*.

Niby to niewiele, a jednak to ważne stwierdzenie, które we wrażliwej duszy autorki wywołało nawet rodzaj patetycznego uniesienia z rangi dokonania. Pisze ona m.in. w stylu publicystycznym: „Praca w swym zamierzeniu dotyka więc rzeczy wielkich: stanowi punkt, w którym spotykają się Herbert i Kościół, ewangelizacja i kultura, literatura i teologia, współczesność i tradycja” (s. 15). Od siebie wypada mi dodać, że ten katalog wielkości w rzeczywistości jest jeszcze bogatszy: bo praca stanowi nie tylko „punkt spotkania” ale całe pole młodzięcych fascynacji (...). W praktyce oznacza to ostatecznie ‘fascynacyjną’ argumentację, próbę nadania twórczości Herberta waloru quasi religijnego, który Autorka pragnie nazwać klasycznym terminem *praeparatio evangelica*.

Rozprawa podejmując trudne i kontrowersyjne zagadnienia metodologii teologicznej, skojarzonej z krytyką literacką postawiła wysokie wymagania przed promotorem i autorką. Uczyniły z badań kolejny etap prekursorskiego poszukiwania, jakie w zakresie metodologii nauk teologicznych uprawiane są od połowy lat 70. środowisku dogmatyków KUL, wykorzystujących dorobek Wydziału Humanistycznego tego Uniwersytetu oraz inicjatywy Międzywydziałowych Zakładów Badań nad Literaturą Religijną i Leksykograficznego.

## POCZTA

### TWP w CZECHACH

Draží přátelé,

děkuji Vám za vynikající přehled polské teologie podávaný ve vašem bulletinu (admirabile). Cením si:

- a) operativnosti
- b) "necenzurované" otevřenosti a přímosti
- c) bezprostřednosti informací.
- d) kolegiálního nahlédnutí do interního způsobu práce.

Tento druh překonávání přílišné akademické oficiálnosti je inspirující a dle mého nemá v Evropě obdoby.

Vřelé díky

Prof. Pavel Ambros, Th.D.

Centrum Aletti v Olomouci + Cyrilometodějská teologická fakulta v Olomouci

P.S. Rád bych přispěl i finančně, snad budu moci zprostředkovat osobní cestou.

Bratu Pavlovi brat Celestyn życzy Pax et Bonum! Nie wszystko dokładnie zrozumiałem, ale bardzo dobrze zrozumiałem Twoją życzliwość, sympatię i braterstwo! Chętnie opublikuję Twoją informację o Waszej teologii. Panie Jezu, uśmiechnij się do Brata Pawła i do teologii w Czechach!

SCN



## Andrzej Prugar OFMConv

*Perykopy maryjne Ewangelii według św. Jana  
(J 2,1-12; 19,25-27)*

*w polskim przepowiadaniu posoborowym.  
Studium egzegetyczno-homiletyczne*

promotor: ks. prof. dr hab. Józef Kudasiewicz

KUL 16 maja 2005

### Życiorys

O. Andrzej Prugar z Zakonu Franciszkanów Konwentualnych ur. 19 października 1964 w Jasionowie. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Trześniowie. W 1979 r. rozpoczął naukę w Liceum Zawodowym w Krośnie-Turaszówce. Szkołę średnią ukończył w roku 1983 i w tym samym roku wstąpił do Zakonu OO. Franciszkanów. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Krakowie w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów. Po święceniach kapłańskich w latach 1990-1992 pracował we Wrocławiu jako wikariusz parafii, katecheta, duszpasterz akademicki. Przez rok następny był wychowawcą kandydatów do Zakonu w Chęcinach. W 1993 roku rozpoczął studia doktoranckie na KUL-u w Instytucie Teologii Pastoralnej z homiletyki. W latach 1996-2000 pełnił obowiązki o. duchownego w WSD Franciszkanów w Krakowie. W latach 1997-2000 współpracował z wydawnictwem „Bratni zew” publikując komentarze dla Ewangelizacji Wizualnej. Opublikował również drukiem kilkanaście homilii i katechez. Aktualnie w Prowincji św. Antoniego i Bł. Jakuba Strzemię pełni drugą kadencję funkcję Prefekta ds. Formacji. W roku 2004 reaktywował studia specjalistyczne, które zakończył obroną pracy doktorskiej 16 maja 2005 r.

### Z prezentacji

1. Przeżywamy rok Eucharystii. W Liście Apostolskim na ten rok: *Mane nobioscum, Domine* znajduje się między innymi wezwanie do zbadania – w 40 lat po Soborze Watykańskim II – sposobu i treści wygłaszania homilii (p. 13). Sobór otworzył skarbiec Pisma Świętego dla przepowiadania, zalecił celebransowi wygłaszanie homilii „rok Eucharystii może być dla wspólnot chrześcijańskich dobrą okazją do zweryfikowania tego aspektu” Mszy Świętej.

2. Praca doktorska *Perykopy maryjne Ewangelii według św. Jana (J 2,1-12; 19,25-27) w polskim przepowiadaniu posoborowym. Studium egzegetyczno-homiletyczne* wpisuje się więc w wezwanie, które rozlega się w Kościele, dotyczy bowiem treściowej i krytycznej analizy homilii kaznodziejów polskich.

3. Po Soborze Watykańskim II były prowadzone badania na recepcję nauczania samego Soboru oraz Dokumentów posoborowych na temat Matki Pana w przepowiadaniu. Starano się ocenić obecność elementów treściowych i formalnych nauczania Kościoła również w homiliach (prace: ks. Tadeusza Lewandowskiego, ks. Henryka Wollnego ks. Leszka Szewczyka), czy wyznaczeniem teologicznych zasad dla przepowiadania maryjnego (o. Jan Nalaskowski).

Nie badano do tej pory, po ostatnim Soborze samych perykop Janowych, które stanowią

w czwartej Ewangelii teologiczno-kerygmaticzną jedność, używając do ich oceny wniosków płynących z egzegezy biblijnej. Papiaska Komisja Biblijna w swoim Dokumencie „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele” (1993 r.) jednoznacznie uświadamia – również kaznodziejom – iż nie ma aktualizacji słowa Bożego bez poprawnej interpretacji opartej o zasady hermeneutyki biblijnej<sup>1</sup>.

4. Istotną w pracy była konfrontacja wniosków egzegezy (teologiczno-kerygmaticznego przesłania) z treścią zgromadzonych homilii. Praca ma więc charakter interdyscyplinarny (biblijno-homiletyczny) co implikuje dwojaki źródła (biblijne i homiletyczne). Chodziło więc o odczytanie znaczenia tekstu biblijnego przy pomocy komentarzy biblijnych i opracowań specjalistycznych, przeanalizowanie tekstów homilii, oraz twórcze „zderzenie” wniosków egzegetycznych z treścią tematyczną homilii. W pracy zbadano i oceniono 300 homilii opartych o dwie perykopy maryjne Ewangelii według św. Jana: opowiadaniu o zaślubinach w Kanie Galilejskiej (J 2,1-12) – 140 homilii oraz 160

<sup>1</sup> Wydanie polskie Dokumentu: Warszawa 1999 r., tłum. R. Rubinkiewicz. Szczególnie ważny dla przepowiadających słowo Boże jest rozdział czwarty noszący tytuł „Interpretacja Biblii w życiu Kościoła”.

homilii dotyczących fragmentu pasji Janowej: o obecności Matki Jezusa przy Ukrzyżowanym (J 19,25-27). Rozpiętość czasowa opublikowanych homilii w czasopismach homiletycznych oraz oddzielnych pozycjach książkowych obejmowała lata 1972-2002, czyli okres 31 lat<sup>2</sup>.

Aby więc zrealizować poprawnie zamiar krytycznej oceny treści biblijnych w szczególnym akcie przepowiadania jakim jest homilia należy postawić i odpowiedzieć na pytania: Jakie jest, w świetle współczesnej egzegezy, biblijne przesłanie opowiadania o weselu w Kanie Galilejskiej i fragmentu pasji Janowej?; Jakie tematy dominują i jak są prezentowane przez kaznodziejów polskich w opublikowanych homiliach?; Jakie treści teologiczno-kerygmatyczne znalazły się w przepowiadaniu homilijnym, jakie pominięto lub przedstawiono błędnie?; Wreszcie jakie nowe możliwości ujęć homilii maryjnych można zaproponować w świetle współczesnej egzegezy dla kaznodziejów?

Tak postawiony problem wyznaczył treść pracy doktorskiej.

### I. Teologia i kerygmat dwóch perykop Janowych (J 2,1-12; 19,25-27)

Od pierwszych wersetów Ewangelia według św. Jana jest „teologiczną interpretacją rzeczywistej historii w świetle jej centralnej postaci – Jezusa Chrystusa”<sup>3</sup>. W specyficznym skoncentrowaniu się na osobie Jezusa można widzieć źródło podwójnego znaczenia słów i czynów – w warstwie historycznej mieści się również treść symboliczna<sup>4</sup>. Jest to teologia oparta nie tyle o argumentację co o medytację, która zatacza coraz szersze kręgi<sup>5</sup>. Tak należy podejść do 12 wersetów opowiadających o wydarzeniu przemiany wina dokonanym podczas zaślubin w Kanie Galilejskiej.

1. Kontekst symbolicznego opowiadania, jego struktura i egzegeza wskazuje na osobę Jezusa (Słowo Wcielone, Baranka Bożego, Króla Izraela, Mesjasza i Oblubienca), który objawia się powołanym przez siebie uczniom (J 1,19 – 2,12) co wzbudza w nich wiarę. Symbol godów i wina oraz wyrażenia teologiczne św. Jana: „Niewiasta”, „godzina” *techniczna* formuła Przymierza (J 2,5) i „trzeci dzień” zaślubin są nawiązaniem do zawarcia Przymierza na Synaju (Wj 19)

<sup>2</sup> W roku 1972 został wprowadzony przez Konferencję Episkopatu Polski nowy *Lekcjonarz mszalny*, w którym znalazły swoje miejsce dwie Janowe perykopy.

<sup>3</sup> L. Stachowiak, *Ewangelia św. Jana. Wstęp. Przekład. Komentarz*, Poznań-Warszawa 1975, s. 42.

<sup>4</sup> S. A. Panimolle, *L'evangelista Giovanni. Pensiero e opera letteraria del Quarto Vangelo*, Città di Castello 1985, s. 611-612.

<sup>5</sup> R. Fabris, *Giovanni*, Roma 1992 s. 84.

ostatecznego wypełnienia w czasie Paschy (J 20-21) oraz do Nowego Prawa – Ewangelii.

W strukturze opowiadania, głównie poprzez teologicznie opracowany przez św. Jana dialog (J 2,3b-8), drugie miejsce po Jezusie zajmuje Jego Matka (w płaszczyźnie historii obecna, wrażliwa, spostrzegawcza), ale przez Jezusa nazwana „Niewiastą” staje naprzeciw Syna jako Oblubienica Nowego Przymierza. Uwidacznia się to chociażby we wspomnianej formule Przymierza, którą ewangelista wkłada w usta Matki Jezusa („Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”) czy posłuszeństwie sług jako reakcji na Jej postawę wyrażoną w powyższych słowach. Odpowiedź wiary Matki Jezusa to odpowiedź człowieka, który świadomie wchodzi w Nowe Przymierze. W swojej Matce Jezus-Mesjasz „zobaczył” niepowtarzalnego „partnera” gotowego stanąć w oblubieńczej relacji Boga i człowieka. W momencie Kany oznacza to jednocześnie otwarcie się na misterium paschalne Jezusa, na „godzinę” Mesjasza. Misterium Jego osoby i misji może być odkrywane tylko poprzez podążanie za Mesjaszem, aż po doświadczenie krzyża. W Kanie Matka Jezusa rozpoczyna tę drogę, wchodząc niejako do „szkoły” Mesjasza, stawiając wyżej nad osobiste więzy krwi – więzy ducha i pełnienie woli Boga.

Tak więc istotne treści dla przepowiadania homilijnego opartego o egzegezę Kany powinny uwzględniać dwie główne kwestie. Najpierw związane z osobą Jezusa Chrystusa – centralną postacią wydarzenia w Kanie Galilejskiej, który przychodzi do każdego człowieka z pełnią darów mesjańskich; Ewangelia, jej słowa przyjęte z wiarą jako nowe Prawo daje prawdziwe oczyszczenie i tylko ono może doprowadzić do zbawienia; radosne wejście w Nowe Przymierze i życie w zjednoczeniu z Chrystusem należy widzieć poprzez symbol radosnych zaślubin, a więc spełnienia najgłębszych oczekiwań człowieka.

Z tym fundamentalnym odniesieniem do Chrystusa związane jest drugie – dotyczące Matki Jezusa. Maryja powinna być ukazywana przez kaznodziejów jako otwarta na ludzkie potrzeby, pierwsza, która wchodzi z wiarą w Nowe Przymierze. Ona sama jest wzorem radykalnej wiary, opowiedzenia się po stronie Nowego Przymierza, przyjęcia Mesjasza, podążania za Nim. Funkcje Matki Jezusa, szczególnie fizyczne macierzyństwo zostaje podniesione na wyższy, duchowy poziom. Jezus nie neguje więzów krwi, one są istotne, ale powinny być podporządkowane, uwzniośnione, wypełnione nową treścią.

Wydarzenie przemiany jest określone przez św. Jana (J 2,11) jako *archen ton semeion* (początek znaków) co wskazuje ostatecznie, że Jezus świadomie zmierza ku „godzinie” paschalnej,

odsłaniając poprzez pozostałe znaki tajemnicę swojej osoby i swojej misji. „Niewiasta” czyli Jego Matka, ale również Oblubienica – Kościół jest zaproszona i jest obecna na drodze objawiającego się Mesjasza jak i w godzinie prawdziwych już – nie symbolicznych tylko – zaślubin na Kalwarii.

2. Doświadczenie św. Jana, naocznego świadka paschalnej „godziny” Jezusa, zostało bardzo starannie opracowane przez redaktora czwartej Ewangelii. Zarówno kontekst bliższy i dalszy Ewangelii Janowej, jak i struktura oraz gatunek literacki perykopy (J 19,25-27) wskazują na wybitnie chrystologiczno-eklezjologiczną oraz mariologiczną wymowę tego fragmentu.

Jezus jako wywyższony Mesjasz-Król jest centrum wspólnoty Nowego Przymierza, zgromadzonej wokół krzyża. On ją tworzy, pociągając ludzi ku sobie (J 12,32-33). Oddaje życie za wszystkich: Żydów i pogan, tworząc nowe, ściślejsze relacje ludu Bożego, Kościoła (J 11,51-52). Oddaje Kościołowi dwa wielkie dary: swoją Matkę i swojego Ducha (19, 27.30). Egzegeza testamentu Jezusa jak i wersetów następnych wskazuje na Chrystusa, który bardzo świadomie włącza w swoje zbawcze dzieło dar swojej Matki (J 19,25-30). Odkrycie szczególnego rodzaju literackiego jakim jest schemat objawieniowy<sup>6</sup> sprawia, iż możemy mówić o Mesjaszu objawiającym zupełnie nowe relacje pomiędzy Niewiastą a umiłowanym uczniem. Można mówić o czterech parach relacji gdyż osoby i ich postawy w schemacie objawieniowym stają się modelami dla postaw innych osób i rzeczywistości: dla relacji kolektywnych (*Izrael-Kościół*), jak również relacji *Maryi do Kościoła*, wzajemnej relacji *Kościola i ucznia Jezusa* wreszcie *Maryi względem ucznia Jezusa*.

Przepowiadający słowo Boże na podstawie tej perykopy, powinni przede wszystkim w treści homilii uwzględnić centralną postać Jezusa Chrystusa w doświadczeniu Jego zbawczej „godziny”, która u św. Jana jest godziną chwały Syna Bożego. Natomiast Matkę Jezusa kaznodzieje powinni widzieć w ścisłej łączności z „godziną” Chrystusa. Ona jest najgłębiej zjednoczona ze zbawiającym Mesjaszem. Zjednoczenie to było pragnieniem i wolą zarysowaną przez Jezusa już w Kanie. Matka została zaproszona na „godzinę” Mesjasza i jest świadomie w niej obecna.

Bardzo bogata teologiczno-kerygmaticznie jest relacja Niewiasta – umiłowany uczeń. Kaznodzieje powinni wskazywać na biblijne zależności wspólnotowe pomiędzy Izraelem a Kościołem. Istotne są również więzi, które zachodzą pomiędzy

Maryją a Kościołem: Maryja jest w Kościele jako wierząca, ale też jest dla niego wzorem, Matką oraz ikoną spełnienia.

Istotne są również konsekwencje nowych relacji, jakie z woli Chrystusa wynikają dla umiłowanego ucznia. Synowską postawę posłuszeństwa, naśladowania i czci powinien przyjąć wobec swojej nowej Matki – Maryi, chrześcijanki, najgłębiej zjednoczonej z Paschą Chrystusa. Taką postawę powinien również wybrać uczeń Pana wobec Kościoła, uczestnicząc w Jego misji rodzenia Chrystusa w historii (Ap 12, 1-6).

## II. Zawartość treściowa opublikowanych polskich homilii maryjnych (1972-2002)

1. Dominującą rolę w homiliach na podstawie perykopy opowiadania o zaślubinach w Kanie Galilejskiej odgrywa odwoływanie się do Matki Jezusa. Kaznodzieje czynią to zazwyczaj w odniesieniu do roli Sanktuarium na Jasnej Górze oraz w kontekście historii Polski<sup>7</sup>. Według przepowiadających, jest to jakby kontynuacja obecności Maryi w Kanie Galilejskiej i aktualizacja przesłania perykopy o weselu. Jak w Kanie, tak i w Częstochowie oraz w dziejach Polski i historii Kościoła, Maryja w swej macierzyńskiej trosce służy Polakom i innym narodom w wielkich i małych sprawach, duchowych i materialnych, spełniając przeważnie rolę pośredniczki u swojego Syna.

Jezus jako Oblubieniec w zdecydowanie mniejszej ilości badanych homilii jest postrzegany podobnie jak Maryja: działający na rzecz ludzi w potrzebie. Jest obecny i bliski szczególnie w sakramentalnej posłudze Kościoła. Wspomaga małżeństwo i rodzinę. Postawa, jaką powinien zająć człowiek wobec takiej obecności Jezusa, to wiara, która jest podstawą do przyjęcie Chrystusa i wszystkich darów mesjańskich.

W opisach uczyty weselnej bardziej daje się zauważyć zainteresowanie opisem stanów emocjonalnych na płaszczyźnie psychologicznej uczestników godów niż przesłania kerygmaticznego (np: co przeżywała, jakie myśli miała Maryja, uczestniczy wesela, co myślał Jezusa jaka reakcja była na tak wielką ilość wina, jak zrozumieć tę wielką ilość wina w kontekście uzależnień Polaków od alkoholu, co zrobili uczestnicy wesela z tak dużą ilością wina, itp.). To samo dotyczy odniesień symbolicznych.

Wyjątkowo często powtarzają się wezwania (na płaszczyźnie osobistej, rodzinnej, narodowej), które – zdaniem kaznodziejów – płyną z rozważań nad perykopą o Kanie Galilejskiej. Dotyczą one głównie

<sup>6</sup> M. de Goedt, *Un scheme de revelation dans la quartiene Evangile*, „New Testament Studies” 8(1961-62), s. 142-150.

<sup>7</sup> Przykładem może być homilia, w której kaznodzieja wymienia 16 nazwisk pisarzy i poetów, cytuje ich utwory jako dowód świadomości narodu, który czci obecną i działającą Maryję w historii Polski (J. B. *Matka naszego zawierzenia*, „Materiały Problemowe” (1980) nr 7-8, s. 61-65).



Matki Jezusa, Jej czci i naśladowania (np.: konieczność udziału w pielgrzymkach, zachowywanie zobowiązań wynikających ze ślubów jasnogórskich, potrzeba pokuty za grzechy i wady narodowe, zdecydowana ufność pokładana w Maryi, która zawsze pomaga, wierności małżeńskiej, dość szczegółowe wskazania dotyczące urzędowania i przebiegu spotkań weselnych, większe zaangażowanie w życie społeczne (wybory), pomoc potrzebującym oraz wezwania do naśladowania życia Maryi).

2. Podobnie jak w przypadku badania treści homilii Kany, tak również w homiliach dotyczących perykopy pasyjnej kaznodzieje koncentrują się głównie na osobie Maryi i postrzegają Ją jako Matkę i Królową. Taką Matkę Jezusa widzą w historii świata, Kościoła i Polski. Odwołując się do zadań i roli matki ziemskiej, a szczególnie do troski o życie dziecka na płaszczyźnie materialnej i duchowej, kaznodzieje ukazują zadania Matki Jezusa. Maryja jest przedstawiona jako realizująca swoje zadania u początków Kościoła i w całej jego bogatej historii. Szczególnie zadania te są widziane w perspektywie historii Polski. Przepowiadający zastanawiają się jednocześnie nad źródłami tytułów „Matka Kościoła” oraz tytułami: „Pośredniczka” i „Współodkupicielką”.

Często kaznodzieje wyprowadzają imperatyw i kierują go do słuchaczy: Maryi należy się cześć i uzasadniają go: ponieważ w doświadczeniach historycznych, trudnej historii i pogmatwanym życiu wierzących zawsze była dobrą, najlepszą Matką dla nas. Należy więc Ją przyjąć w swoje życie, wprowadzić w życie duchowe, zawierzyć, oddać się Jej w niewolę. W homiliach jednak nie odnajduje się praktycznego ukazania drogi do życia w doświadczeniu „niewolnictwa duchowego”. Istnieje niewielka ilość tekstów homilii, gdzie można odnaleźć analizę relacji Maryja – Kościół. Maryja jest przede wszystkim wzorem dla Kościoła w Jego działalności duszpasterskiej i charyzmatycznej.

### III. Krytyczna ocena badanych homilii

1. Aspekty pozytywne w przepowiadaniu perykop maryjnych.

W wyniku konfrontacji wniosków uzyskanych z egzegezy oraz wyznaczenia na ich podstawie podstawowych tematów teologiczno-kerygmatycznych z treścią zgromadzonych homilii należy podkreślić najpierw te homilie, w których jest poprawnie ukazane przesłanie kerygmatyczne.

Tak więc ukazany jest Jezus-Mesjasz, który jako Oblubieniec (Kana) i Król (Kalwaria) jest obecny ze zbawczymi darami mesjańskimi. Jest blisko każdego człowieka, jego działalność oraz wszelkie dobra mesjańskie może odkryć, przyjąć i żyć nimi każdy wierzący. W kerygmatycznych sformułowaniach widzi się osobę Matki Jezusa i Jej funkcje.

Skuteczność współdziałania z Chrystusem na rzecz wierzących, jak i narodu polskiego wypływa z głębokiej więzi, jaka istnieje pomiędzy Maryją a Jezusem – jedynym Pośrednikiem. Począwszy od Kany aż po Golgotę Maryja idzie w pielgrzymce wiary, wchodzi w głąb relacji z Synem; ich wspólna więź jest oczyszczana, wzmacniana mocą wiary Oblubienicy. Nie zabrakło w homiliach odkrywania ludzkich cech Maryi, na które św. Jan jest wrażliwy: spostrzegawczość, delikatność, współczucie. Zgodnie z duchem czwartej Ewangelii, kaznodzieje podkreślają również głębię wiary Matki Jezusa, postawę współcierpienia, która włącza Ją w dzieło Chrystusa ukrzyżowanego, nadaje sens każdemu cierpieniu i ofierze ze strony wierzącego. Postawa wiary, zjednoczenia z Chrystusem, która charakteryzuje Maryję, jest wezwaniem dla wszystkich wierzących. Obecność w Kościele widziana jest jako obecność aktywna i służebna.

2. Braki, pominięcia, błędy.

W krytycznej ocenie homilii zauważono wiele teologicznych nieścisłości. Błędy te odnoszą się do całkowitego pominięcia kerygmatu dwóch perykop maryjnych, na którym ma opierać się przepowiadanie i jego skuteczność. Zauważono to na przykład w sytuacji kiedy perykopa o zaślubinach w Kanie wyznaczona w Lekcjonarzu mszalnym (II niedziela roku C), a czasopisma homiletyczne publikują homilie kaznodziejów (podając sigła biblijne Kany) o potrzebie modlitwy w intencji Jana Pawła II lub o jedności chrześcijan. Homilie te w ogóle nie odnoszą się do przesłania teologiczno-kerygmatycznego perykopy Janowej.

Negatywnie należy ocenić również marginalizację kerygmatu na rzecz treści historycznych lub patriotyczno-narodowych lub wtedy gdy źródłem przepowiadania są teksty poza ewangeliczne (tekst apelu jasnogórskiego i medytacja nad tym tekstem Jana Pawła II). Wszelkie imperatywy odpowiedzialności osobistej, społecznej i narodowej oparte o wydarzenia historyczne, a nie o kerygmat (słowo Boże) nie mogą być ostatecznie nazwane homilią. W świetle teologii przepowiadania należy pytać o skuteczność takich homilii czy możliwość osobowej odpowiedzi Bogu.

Błędy dostrzeżono również na płaszczyźnie niewłaściwego odczytania symboliki Kany, np.: materialnego i jednowymiarowego rozumienia zarówno zaślubin w Kanie, jak i testamentu Jezusa oraz wyrażenia „godzina”. Kiedy straci się odniesienie symboliczne (zaślubin, wina) teologicznego znaczenie dialogu pomiędzy Jezusem a Maryją redukuje się wydarzenie w Kanie do czysto materialnego znaczenia, pojawia się psychologia i moralizowanie, sprzeczne między kaznodziejami i niezgodne z zamiarem Autora natchnionego interpretowanie poszczególnych

wersetów czy całego opowiadania (zamiana opowiadania symbolicznego na bajkę) Podobnie jest z perykopą krzyża: Ekspozuje się cierpienie Matki Jezusa, choć przesłanie teologiczno-kerygmacyjne wskazuje na Jej świadomy, z woli Mesjasza, pełen wiary udział i współdziałającą obecność przy jedynym Zbawicielu. Traci się jednocześnie bogate kerygmacyjnie odniesienia Np.: do „Córy Syjonu”, „Dziewicy Syjonu”, „Matki Syjonu” – oczekiwań Izraela czy do wspólnoty Kościoła.

Większość analizowanych homilii, niemal od pierwszych ich zdań, stawia Matkę Jezusa w centrum zainteresowania. Niestety bez odniesień chrystologicznych, kontekstu chrystologicznego, pneumatologicznego czy eklezjalnego odnosi się wrażenie, iż Matka Jezusa wraz ze swoimi funkcjami (pośrednictwo, udział w odkupieniu, obecność jako pocieszycielka) marginalizuje lub zastępuje jedyne pośrednictwo Chrystusa, działanie Ducha Świętego oraz dobroć Jej stoi w opozycji do Boga sprawiedliwego sędziego. Jej obraz rysuje się jako oderwany od Kościoła. Wydaje się, że jest to skutek nie tylko niewłaściwego odkrycia kerygmy, ale również nie przyswojenia i nie przemyślenia przez kaznodziejów posoborowych Dokumentów i nauki o Maryi.

Z drugiej strony dosłowne cytowanie soborowych i posoborowych Dokumentów na temat Matki Jezusa (obserwowane w nielicznych homiliach) czynią z homilii trudną teologicznie mowę – szczególnie wtedy, kiedy cytaty przeważają nad żywą, osobistą mową kaznodziei.

3. W wyniku krytycznych uwag zostały pokazane kierunki odnajdywania nowych tematów dla przepowiadania, jak również przykłady konkretnych ich sformułowań. Pod uwagę został wzięty kontekst paschalny, jak się wydaje przeważnie pomijany w przepowiadaniu, poszerzenie tematyczne relacji „Niewiasta – umiłowany uczeń”, konieczność akcentów eklezjotypicznych, kontekstualne (chrystologiczne, pneumatologiczne, eklezjologiczne) widzenie odniesień do osoby Matki Jezusa i Jej funkcji, potrzebę wskazania teologicznych fundamentów zawierzenia Matce Jezusa Przykłady nowych ujęć homilii maryjnych mogłyby mieć brzmienie: „Zaślubiny jako symbol i najgłębszy wymiar Paschy Chrystusa” Jezus Chrystus staje się wtedy najważniejszy w przepowiadanej homilii, a Matka Jezusa jako pierwsza zaślubiona „Izrael i Kościół – Niewiasta i umiłowany uczeń” Temat taki daje możliwość rozszerzenie tematyki przepowiadania opartej głęboko w biblijnym przesłaniu. „Matka Jezusa – wzór paschalnej drogi „umiłowanych uczniów Chrystusa”. W ujęciu tym mogłyby wybrzmieć elementy eklezjotypiczne. Wskazuje się jednocześnie cel, treść i siłę potrzebną do przejścia tej drogi – Chrystusa, Ducha Świętego,

którym namaszczone Syn Boży szedł drogą paschalną. „Dary mesjańskiej godziny: Duch Święty i Niewiasta”. Temat daje możliwość uchwycenia poprawnie relacji: Duch Święty i Maryja. Uczeń Chrystusa rodzi się „z wody i Ducha Świętego”, posiada również Matkę duchową – dar Jezusa, która wspiera go, pomaga mu, jest wzorem życia w Duchu Świętym.

### Wnioski

1. Wykorzystanie w pracy dwojakich źródeł (biblijnych i homiletycznych), jak i zastosowana głównie metoda historyczno-krytyczna pozwoliła określić miejsce perykop w całości Ewangelii Janowej, ukazać ich jedność i zależność, wskazać typowo Janowe wyrażenia teologiczne i wydobyć zasadnicze tematy teologiczno-kerygmacyjne dla przepowiadania. Zarówno w wypadku perykopy mówiącej o zaślubinach w Kanie Galilejskiej jak i o obecności Matki Jezusa przy Ukrzyżowanym, tematy podstawowe związane są z osobą Jezusa Mesjasza, natomiast w drugiej kolejności dotyczą Jego Matki-Niewiasty, której drogę, zadania i funkcje określa Jezus.

2. Analiza zgromadzonych homilii wskazała, iż kaznodzieje polscy przez ostatnie 31 lat najbardziej koncentrowali się w przepowiadaniu na osobie Matki Jezusa, Jej miejscu w życiu narodu polskiego i życiu wierzących. W badanych homiliach przeważa więc mariologiczna interpretacja zarówno perykopy o zaślubinach w Kanie, jak i perykopy pasyjnej, tymczasem centralna postać Chrystusa tylko w nielicznych homiliach znajduje swoje właściwe miejsce. Jednak nie wolno zapominać, że Mesjasz z darami zbawczymi jest centralną postacią nie tylko w całej Janowej Ewangelii, ale również w badanych dwóch fragmentach.

W większości homilii Matka Jezusa jest ukazywana jako wielkość sama w sobie bez wskazania głębszych relacji, które określa Sobór Watykański II: jedności z Chrystusem i Kościołem; bardziej jest Maryją, Matką, Królową wierzących i wspólnoty narodowej niż Matką Jezusa, Niewiastą – Córą Syjonu, ikoną jedności Kościoła, który rodzi Chrystusa w historii oraz jest w drodze ku eschatologicznej pełni. Jest złączona bardziej z Polską i wierzącym, z troskami i problemami Polaka i katolika, którym zaradza, niż z Chrystusem i Kościołem w doświadczeniu Paschy, budowaniu Kościoła i prowadzeniu poprzez przykład i obecność w życiu duchowym wierzącego do zjednoczenia z Bogiem.

3. W wyniku analizy treści homilii wydaje się uzasadnione sformułowanie kilku wniosków szczegółowych odnoszących się do języka homilii (opisowy, oparty o głęboką Janową symbolikę), potrzeby kontekstualności biblijno-liturgicznej w przepowiadaniu (kontekst teologii Janowej

i kontekst liturgii, w której słowo Boże ma pomóc słuchaczowi dać odpowiedź Bogu w dokonującym się misterium Eucharystii), konieczności publikacji poprawnych homilii w czasopiśmie homiletycznych oraz potrzeby pogłębionej i osobistej duchowości maryjnej kaznodziejów. Wnioski te mogą być przydatne dla ciągle – jak się wydaje – aktualnego postulatu potrzeby odnowy przepowiadania, a w tym wypadku przepowiadania maryjnego:

4. Wydaje się również uzasadnionym podjęcie opracowania w podobny sposób jak w powyższej pracy, perykop maryjnych z Ewangelii synoptycznych i z Apokalipsy.

5. Wyniki badań perykop maryjnych Ewangelii św. Jana oraz perspektywa teologiczna

wspomnianych w pracy dokumentów soborowych i posoborowych na temat Matki Jezusa są wezwaniem aktualnym i niezwykle jednoznacznym do odnowienia kaznodziejstwa maryjnego. Głównie chodzi o odnowienie jego treści, ale również do odnowienia duchowości maryjnej kapłanów i osadzeniu jej na fundamencie biblijnym i nauki Kościoła: wsłuchania się w głos Kościoła, który od Soboru (VIII rozdział „Lumen Gentium”, Adhortacja Pawła VI „*Marialis cultus*” oraz Encyklika Jana Pawła II „*Redemptoris Mater*”) coraz precyzyjniej pokazuje drogę odnowy przepowiadania maryjnego opartego na Piśmie Świętym.

#### Z recenzji

**Ks. prof. dra hab. Władysława Głowy**  
KUL Lublin

Doktorant odkrył cztery centralne tematy teologiczno-kerygmacyjne, bardzo ważne dla przepowiadania Maryjnego, a mianowicie: Objawienie się Jezusa Chrystusa, Oblubieńca i Jego Prawo; Funkcje Matki Jezusa w objawieniu się i przyjęciu Mesjasza; „Godzina” Jezusa-Króla, „godziną” Jego Matki-Niewiasty; Bogactwo relacji: Matka Jezusa-Niewiasta a umiłowany uczeń (...) ważnym osiągnięciem merytorycznym Doktoranta, wnoszącym niekwestionowany wkład do badań naukowych nad polskim kaznodziejstwem maryjnym, jest metodologicznie prawidłowe przedstawienie perykop Maryjnych Ewangelii według św. Jana (2,1-12; 19,25-27) w przepowiadaniu posoborowym w Polsce, po roku 1972, czyli po wydaniu polskiego Leksjonarza Mszałego z poleceniem głoszenia homilii.

#### Z recenzji

**Prof. dra hab. Zdzisława J. Kijasa OFMConv**  
PAT Kraków

Bliższe zainteresowanie się tematem „obecności” treści biblijnych w polskim przepowiadaniu posoborowym jest nad wyraz cenne i ważne, zarówno od strony naukowej, historycznej jak i duszpasterskiej, zorientowanej ku przyszłości. Poznanie bowiem tego, co było dobre, pozwala dobro pomnażać, z kolei przybliżanie czegoś negatywnego, daje możliwość rugowania go w przyszłości. (...) Autor nie zadowolona się samą tylko analizą dostępnego materiału, ale ocenia go w świetle wniosków, jakie otrzymał z przeprowadzonej egzegezy obu perykop Janowych. Lecz nie jest to jedyne kryterium oceny polskiego przepowiadania. Drugim kryterium jest treść VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* (1964), adhortacja Pawła VI *Marialis cultus* (1974 r.) oraz Encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, opublikowana w 1987 r. Mamy zatem dwa jasne, bogate i obszerne, ważne, wręcz najważniejsze, jakie można zachować przy tego typu badaniach”.

### POCZTA

#### SZYMICZEK Z GÓRNEJ GRUPY

Drogi Ojciec Celestynie

Serdecznie pozdrawiam z Górnej Grupy. Otrzymałem wiadomość na temat habilitacji Jany Moricowej. Niezmiernie się cieszę. Od roku jestem rektorem Domu Misyjnego w Górnej Grupie. Prowincjał uznał, że moim podstawowym zadaniem powinna być praca dydaktyczna na uczelniach, zgodnie z moim wykształceniem. Aktualnie prowadzę wykłady z teologii dogmatycznej w Pieniężnie oraz Bydgoszczy. Zajęcia zlecają mi Uniwersytety UWM w Olsztynie i UAM w Poznaniu. Górna Grupa to duży dom, w którym mieszka 24 werbistów. Dom, w którym pracuję jest przeznaczony dla misjonarzy powracających do kraju. Jest to dawna posiadłość Otto von Bismarcka. Jest piękny park, duża drukarnia, w której pracuje 80 osób, prowadzimy żwirownię.

Serdecznie pozdrawiam. W miłości Słowa Bożego.

O. Henryk Szymiczek SVD

## Jarosław Pieniek

*Ekoteologia w świetle dokumentów Synodu Generalnego Kościoła Anglii*

promotor: Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

KUL 19 maja 2005

## Życiorys

Jarosław Pieniek ur. 03.05.1969 w Chorzowie.

**Studia:** 1993 magisterium z teologii na KUL. Temat pracy: *Soteriologia a sozologia w świetle polskich komentarzy do Rz 8, 19-23 z lat 1962-1991*. 1995 licencjat z ekumenizmu na KUL. 1996 dyplom Master of Business Administration (Lubelska Szkoła Biznesu, dyplom z University of Central Lancashire). Temat pracy: *Analiza strategiczna „Mint” s.c. 2001- 2003 studia podyplomowe z Europeistyki na UJ*. Temat pracy: *Wspólna Polityka Zagraniczna Unii Europejskiej. Rozwój instytucjonalny i funkcjonalny w perspektywie historycznej*. Od 2003 do dziś dzienne studia doktoranckie UJ w Instytucie Europeistyki. Proponowany temat pracy: *Stanowisko rządów brytyjskich wobec Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE w latach 1995-2004*.

**Języki obce:** Język Angielski. 1999 dyplom „Certificate of Proficiency in English”.

**Publikacje:****Naukowe:**

1. Przypadek pana Douglasa, TwP (2000) nr 61, s.39-42.
2. Konsekwencje bliskich spotkań III stopnia, czyli teologiczna teoria względności, TwP (2002) nr 67, s. 45-46.
3. Trynitarna koncepcja tożsamości europejskiej, „Forum Europejskie” (2003) nr 6.
4. Czy ratunek przyjdzie z Unii. Wieś polska w perspektywie globalizacji, „Forum Europejskie” (2003) nr 7.
5. Europa rzeczy ostatnich, „Forum Europejskie” (2004) nr 7.

**Popularnonaukowe:**

1. Armia Jezusa, TwP (2000) nr 61, s. 34-39 [reportaż z pobytu w Anglii, w gościnie u jednego z tzw. wolnych Kościołów].
2. Asasyni. Skrytobójczy terroryzm, „Sekty i Fakty” (2002) nr 12, s. 11-14 [asasyni jako przykład sekty uciekającej się do terroryzmu politycznego].
3. Beginki, „Sekty i Fakty” (2002) nr 14, s. 20-22 [prezentacja pluralistycznego ruchu kobiet – wspólnoty świętych i heretyczek].
4. Dyskretny urok łoży, czyli wyznawcy Wielkiego Architekta, „Sekty i Fakty” (2001) nr 9, s. 18-23 [historia masonerii i główne nurty].
5. *Gnosis* znaczy poznanie, „Sekty i Fakty” (1998) nr 1, s. 21-22 [wprowadzenie w główne idee gnostycyzmu wczesnochrześcijańskiego].
6. Komunizm. W oczekiwaniu nowej ziemi, „Sekty i Fakty” (2000) nr 8, s.4-6 [komunizm jako eschatologia].
7. Naziści. Pod urokiem okultyzmu, „Sekty i Fakty” (2000) nr 7, s. 4-7 [związki nazizmu niemieckiego z okultyzmem].
8. Niektóre sekty gnostyckie pierwszych wieków, „Sekty i Fakty” (1999) nr 2, s. 11-12 [omówienie

**Sympozja naukowe:**

1. Międzynarodowe sympozjum: Satanizm w Polsce i w Europie – stan obecny i profilaktyka. Ruda Śląska 3 III 2001 [współorganizator i tłumacz tekstów].

najważniejszych grup gnostyckich pierwszych wieków].

9. Pocztówki znad Oławy, „Sekty i Fakty” (2002) nr 15, s. 7-10. [reportaż z tego co obecnie dzieje się w Oławie, miejscu rzekomych objawień].

10. Postmanichejczycy, „Sekty i Fakty” (1999) nr 3, s. 9-12 [manichejczycy, bogomili, katarzy].

11. Różokrzyżowcy, „Sekty i Fakty” (2001) nr 10, s. 38-42 [historia i główne nurty ruchu różokrzyżowców].

12. Templariusze. Urok tajemnicy, „Sekty i Fakty” (2000) nr 5-6, s. 26-29 [o teoriach i wątpliwościach związanych a kasatą zakonu].

13. Wojna bananowa, „Unia i Polska” (2002) nr 79, s. 26-27 [artykuł nt. europejsko-amerykańskiej wojny celnej o światowy handel bananami].

14. Złamany bagnet, „Spotkania” (1992) nr 62, s. 26 [propozycja reorganizacji polskiej armii].

**Przekłady:** (1. Biblia dla dzieci nowego stulecia. Częstochowa 1999 [biblijna historia zbawienia oraz archeologia opowiedziana językiem dla dzieci w wieku szkoły podstawowej]; 2. Cloninger Claire, Cloninger Curt. E-mail od Pana Boga do nastolatka. Częstochowa 2002 [przypowieści dla młodzieży]; 3. Herbata z Panem Bogiem. Częstochowa 2000 [przypowieści]; 4. Modlitwy serca. Częstochowa 2002 [rozważania modlitewne]; 5. Myśli Mistra Eckharta. Częstochowa 2000 [myśli]; 6. Myśli wschodnich ojców Kościoła [myśli]; 7. Noc z Panem Bogiem. Częstochowa 2001 [przypowieści]; 8. Odwaga. Inspiracje. Częstochowa 2002 [myśli]; 9. Sukces. Inspiracje. Częstochowa 2002 [myśli]; 10. Duchowość chrześcijańska. Edycja Świętego Pawła. Częstochowa 2004 [Historia duchowości chrześcijańskiej. Praca zbiorowa pisana przez grono teologów anglikańskich]).

**Inne publikacje:** Na zawsze kocham, New York - Watford 1997 [myśli].

2. Międzynarodowe sympozjum organizowane przez Polski Instytut Ericksonowski: Sekty i Psychomanipulacja. Katowice 5-6 VI 2001 [tłumacz].

3. Międzynarodowe sympozjum: Terroryzm w Sektach. Ruda Śląska 14 VI 2002 [wykładowca, temat: Asasyni, jako historyczny przykład sekty terrorystycznej].

**Prowadzone zajęcia dydaktyczne:** Od 2005: „Tożsamości religijne Europejczyków” – konwersatorium w Instytucie Europeistyki UJ

**Na deser:** Żona: Małgosia. Dzieci: Miriam, Maja, Maria. Praca: funkcjonariusz celny w Międzynarodowym Porcie Lotniczym Katowice-Pyrzowice od trzech lat na stanowisku aplikanta celnego (czyli najniższym z możliwych).

## Z prezentacji

Synod Generalny Kościoła Anglii jest instytucją młodą. Powołano go do istnienia dopiero w roku 1970 na mocy podjętej rok wcześniej ustawy Parlamentu Brytyjskiego „o Synodalnym Zarządzaniu Kościołem”, oddając w ten sposób Kościołowi dużą część kościelnych prerogatyw Parlamentu. Rządy Synodu dotyczą tylko Kościoła Anglii złożonego z dwóch prowincji w Canterbury oraz Yorku. Jest wyłącznie synodem angielskiego Kościoła lokalnego, stąd też nie należy mu przypisywać władzy nad całą Wspólnotą Anglikańską.

Od roku 1970 do chwili obecnej Synod wypowiadając się w kwestii ochrony środowiska naturalnego zlecił swoim komisjom publikację 7 raportów, 2 broszur dla proboszczów oraz niezależnie od wyżej wymienionych dokumentów podjął 6 krótkich ekologicznych uchwał. Teksty te stanowią podstawowe źródła dla niniejszej pracy.

Autorzy materiałów źródłowych poświęcają najwięcej miejsca szczegółowym zagadnieniom etycznym oraz rozwiązaniom praktycznym dotyczącym w dużej mierze brytyjskiego obszaru prawnego oraz kulturowego. Kwestie natury teologiczno-dogmatycznej zajmują maksymalnie 10-20% treści poszczególnych dokumentów, będąc niejednokrotnie tylko niejako „przemycane” przy okazji omawiania innych spraw. Wyjątek stanowi raport *Człowiek i natura*, który jako jedyny został opracowany przez Komisję Doktrynalną Kościoła Anglii i jako taki zajmuje się głównie zagadnieniami dogmatycznymi.

Celem niniejszej pracy było zrekonstruowanie ekoteologii zawartej w dokumentach Synodu Generalnego Kościoła Anglii, rozumianej tu jednoznacznie jako dyscyplina teologiczna, oraz jej wewnętrzny systemowa ocena. Chodziło więc głównie o odtworzenie i zbadanie rozproszonej w różnych częściach tekstów źródłowych dogmatyki, zarówno teologii stworzenia, jak i soteriologii, pod kątem jej wewnętrznej spójności i zgodności z tradycyjną doktryną chrześcijańską głównego nurtu oraz określenie na ile proponowana dogmatyka faktycznie legła u podstaw sugerowanych rozwiązań etycznych i praktycznych.

W wyniku analizy tekstów źródłowych udało się uchwycić główne wątki prezentowanej przez anglikanów ekoteologii. Jawią się one w sposób następujący:

1. Bóg Panem całego stworzenia. Sprawuje nad nim całkowitą i suwerenną władzę oraz jest jego wyłącznym właścicielem. Z tego też tytułu ludzie nie posiadają żadnych praw do swobodnego dysponowania innymi stworzeniami. Muszą zawsze pamiętać, że mają do czynienia z cudzą własnością i nie wolno uczynić im niczego, co owe prawo własności mogłoby naruszyć lub co nie byłoby zgodne z wolą Bożego Właściciela. Sposób „użytkowania” danych bytów przez człowieka, choć jest uprawniony, winien być zgodny z Bożym zamysłem, który przyświecał Mu, gdy powoływał je do istnienia.

2. Dzieło stworzenia nie zostało przez Stwórcę ostatecznie ukończone. Proces ewolucji jest procesem stwórczym, który ciągle trwa. Wszelkie niedoskonałości świata, określane mianem „zła naturalnego” (np. śmierć i niezawinione cierpienie), nie są ostatecznym stanem stworzonego świata, a jedynie niedogodnościami okresu przejściowego. Biblijny opis siedmiu dni stworzenia stanowi alegorię dziejów świata, jako stwórczego procesu. Dzień siódmy to dzień, w którym dzieło stworzenia osiągnie swoją pełnię i zamierzony przez Boga stan ostatecznej szczęśliwości. Ów dzień jeszcze nie nadszedł. Takie stanowisko wyraźnie zakłada ewolucyjny optymizm i praktycznie wyklucza rozumienie końca świata jako powszechnej zagłady.

3. Nie można całkowicie oddzielić od siebie stwórczego i zbawczego dzieła Boga, podobnie jak nie da się oddzielić od siebie Osób Boskich. Ponieważ stworzenie zmierza ku swojej pełni na końcu czasu, praktycznie utożsamia się z dziełem zbawczym. Zbawienie to nic innego, jak ostatecznie stworzony i wykończony stan stworzenia. Misję zbawczą Chrystusa i uświęcające działanie Ducha Świętego w świecie należy postrzegać także jako misję stwórcze.

4. Wszystkie stworzenia posiadają swoją wewnętrzną wartość, która nie może być mylona z wartością, jaką przedstawiają dla ludzi. Wynika ona z dwóch przesłanek: 1) Wszystkie byty, nie

tylko ludzie, są Bożymi stworzeniami; Bóg-powolał je do istnienia dla nich samych, by mogły istnieć w szczęśliwości, a także dla Siebie, realizując przepełniającą Go miłość; 2) Stwórca jest w tajemniczy sposób obecny w swoich dziełach (immanencja Boża w stworzeniach), które nie tylko podtrzymuje w istnieniu, lecz także nadal stwórczo rozwija. Każdy zamach na stworzenia stanowi więc w swojej istocie zamach na samego Boga. Mocno promując immanentny model stworzenia, anglikanie zaznaczają jednocześnie, iż stanowi on wyłącznie ujęcie korygujące wobec równie prawdziwego, i równie zawężającego zarazem, modelu transcendentnego, nie można bowiem zupełnie utożsamiać Stwórcy ze stworzeniem. Obydwa modele, choć pozornie sprzeczne, muszą funkcjonować razem i korygować się wzajemnie, bowiem jedynie w ten sposób można wyrazić, dotykającą granic języka, prawdę o stworzeniu.

5. Pod względem ontycznym człowiek jest jednym ze zwierząt, od których różni się co najwyżej stopniem, a nie rodzajem. Jego szczególny status pośród innych stworzeń nie wynika z jego szczególnej struktury bytu, a jedynie ze specjalnej funkcji nadanej mu przez Boga. Funkcja ta polega na tym, że ustanowił go zarządcą wszystkich stworzeń ziemskich w Swoim imieniu. Zarządca dóbr nie posiada ich, lecz reprezentuje wobec nich prawowitego właściciela i wdraża jego suwerenną wolę. Zarządzanie to nie dominacja nad powierzonymi dobrami, lecz służba swojemu Panu i odpowiedzialność za to, co zostało przekazane pod opiekę. Kto próbuje dominować, staje się uzurpatorem i występuje przeciwko Bogu. Władza zarządcy nie jest funkcją pasywną, lecz aktywną. Człowiek więc, w porozumieniu z Bogiem, ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek przemieniać świat. W ten oto sposób można go nazwać współtwórcą oraz współzawcą dzieła stworzenia. Zaprezentowana przez anglikanów antropologia stanowi podwaliny tzw. teologii zarządzania, która jako właściwsza interpretacja Biblii, winna – ich zdaniem – zastąpić spotykaną w dalszym ciągu teologię dominacji ludzi nad innymi stworzeniami.

6. Teologicznym błędem jest nie tylko krytykowany antropocentryzm, ale również geocentryzm. Nie chodzi tu o ciągle trwanie przy Ptolemejskim opisie wszechświata, który już dawno został zarzucony, lecz o traktowanie Ziemi jako centrum historii stworzenia i zbawienia. Wydarzenia takie, choć dla ludzi na obecnym etapie ich rozwoju pozostaje to tajemnicą, mogły mieć miejsce także gdzieś indziej w kosmicznym bezkresie, stąd też teologia zarządzania człowiekiem nad innymi stworzeniami, jak i jego rola współtwórcy oraz współzawcy wraz z Bogiem dotyczą wyłącznie planety Ziemi i nie muszą rozciągać się na inne

światy w kosmosie, zwłaszcza gdyby natknęto się kiedyś na inne istoty żywe.

Bazując na teologii stworzenia anglikanie postulują, że należy opracować nową etykę, uwzględniającą nie tylko interesy ludzi, ale również dobro innych stworzeń. Etyka tradycyjna była, zdaniem anglikanów, zbyt antropocentryczna. Jako byt powinnościorodny traktowała wyłącznie drugą osobę ludzką i na tej podstawie próbowała dokonywać moralnej oceny działań człowieka wobec środowiska. W optyce tej niszczenie środowiska ocenia się jako złe dlatego, że jest to życiowe środowisko innych ludzi. Podejście takie jest niewłaściwe, gdyż nie rozwiązuje kwestii oceny działań jawnie destrukcyjnych wobec przyrody, które wydają się być dla ludzi neutralne. Postulowana etyka winna uwzględniać „okazje, kiedy interesy świata naturalnego umiejscowione są ponad interesami ludzi”. Wynika to wprost z przyjęcia prawdy o wewnętrznej wartości stworzeń pozaludzkich.

Zarysowane wyżej zrzęby proponowanej przez anglikanów ekoteologii stanowią interesujący wkład do teologicznej dyskusji na temat relacji Bóg–przyroda–człowiek. Doktryna ta, ogólnie rzecz ujmując, jest spójna i wpisuje się w chrześcijańską tradycję teologiczną głównego nurtu. Nie zmienia to jednak faktu, że do prezentowanej propozycji można mieć istotne zastrzeżenia, z których najpoważniejszymi wydają się być praktyczne utożsamienie dzieła stworzenia z dziełem zbawczym oraz nadanie człowiekowi wraz z Bogiem statusu współtwórcy i współzawcy. Pierwsze z zastrzeżeń wynika z tego, iż w optyce tej trudno uchwycić wyjątkowość, a nawet konieczność zbawczej misji Chrystusa, skoro świat i tak zmierza, zgodnie z Bożym zamysłem, ku ostatecznemu spełnieniu. Drugie zastrzeżenie wiąże się przede wszystkim ze stosunkowo łatwą możliwością interpretacji nauki o człowieku jako współtwórcy i współzawcy w sposób podważający Bożą chwałę, Jego wyłączną suwerenność nad światem. Interpretacja taka stałaby w sprzeczności z chrześcijańską doktryną i umożliwiłaby okrężną drogą łatwy powrót do krytykowanej przez anglikanów teologii dominacji. Trudno też nie odnieść wrażenia, że proponowane przez anglikanów rozwiązania etyczne mają nadal charakter typowo antropocentryczny, co stoi w sprzeczności z postulowaną budową nowej etyki środowiskowej.

Zasygnalizowane wyżej problemy odsłaniają obszary, które wymagają dalszych badań teologicznych. Należy zwłaszcza podjąć pogłębione studium na temat, jakie faktycznie skutki proponowana przez anglikanów wizja niesie dla chrześcijańskiej soteriologii. Czy dałoby się w taki sposób przedstawić naukę o niedokończonym dziele

stworzenia, by nie umniejszała ona centralnej roli zbawczej Jezusa Chrystusa i poprawnie interpretowała rzeczywistość grzechu? Należałoby także przeprowadzić badania porównawcze, by wyjaśnić, jak dalece ekoteologia, którą można znaleźć w omawianych dokumentach, znajduje swoje odzwierciedlenie w tekstach różnych Kościołów całej Wspólnoty Anglikańskiej, a w jakiej mierze stanowi angielski koloryt lokalny. Jak mocno prezentowane tu podejście zakorzenione jest w anglikańskiej konfesyjności i jej charakterystycznej teologii, a w jakim stopniu

wynika z wpływów innych, pochodzących spoza głównych ośrodków tego wyznania? Pozostaje wreszcie cały obszar zagadnień wynikających z zastosowania prezentowanej ekoteologii w praktyce, począwszy od zbudowania postulowanej przez anglikanów nowej etyki, uwzględniającej interesy stworzeń pozaludzkich, skończywszy na jej szerokiej recepcji i uznaniu za swoją nie tylko wśród anglikanów i nie tylko wśród chrześcijan, ale szerzej, przez większą część ludzkości.

## POCZTA

### **BIAŁORUŚ PYTA O FTEŚW I PROROKÓW**

Pochwalony Jezus Chrystus!

Czcigodny Ojciec Profesorze!

Bardzo się cieszę ze spotkania w Postawach. Przepraszam, że Ojciec pierwszy musiał napisać do mnie i się upomnieć o dane przez mnie obietnice:) Pamiętam o obietnicy, która dałam Ojcu – o prorokach z naszej części Europy Wschodniej. Mam pytanie - w jakiej formie to ma być – świadectwa ludzi, krótkie informacje? Jeśli chodzi o III Forum Teologów – proszę napisać konkretnie o tym spotkaniu – co trzeba przygotować – referat czy jeszcze coś innego. Myślę, że bardzo chętnie wzięłabym udział w tym zjeździe. Pracę doktorską pisałam o aktualnych formach współpracy wiernych świeckich z duchownymi – na przykładzie Zgromadzenia oo. Redemptorystów.

Dziękuję za pamięć! Proszę pozdrowić ode mnie Joannę Krzywonos i Annę Kulczycką.

Z Bogiem!

*Żanna Garnisz*

O, Pani Doktor! Wszelkie formy informacji mile widziane, ale – przygotowuję grubą książkę jako kolejny tom „Większych i mniejszych proroków Europy Środkowej i Wschodniej”. Najlepiej zatem przygotować tekst udokumentowany, naukowy, obszerny – 1-15 s. Ale mogą być wspomnienia. Gdyby tak dało się znaleźć świeckich proroków!

*SCN*

### **MONIKA, czyli NIETYPOWA DROGA DO DOKTORATU**

Bardzo, bardzo dziękuję za łaskawe przesłanie i jeszcze skopiowanie mojej pracy magistersko-licencjackiej i recepcji encykliki *Redemptoris Mater* przez niemieckich protestantów. Z rozrzwinięciem czytałam ją, wspominając, jak to przyszłam się radzić, co mam robić na stypendium w Niemczech i mądra decyzja Ojca popchnęła mnie w kierunku zarówno mariologii (której wówczas nie rozumiałam), jak też teologii luteranckiej (której wówczas nie znałam). Potrzebna mi była pilnie ta praca teraz - bo dzięki niej mogłam wykazać się na licencji z duchowości na UKSW. Mam m. in. plany, by zając się mariologią założycielek zgromadzeń zakonnych dziewiętnastowiecznych i uznałam, że do tego muszę zrobić licencjat z duchowości. Poprawiam mnóstwo drobniaków w swojej pracy doktorskiej – w sumie skończonej, ale nieporządek w przypisach, [potrzeba stylistycznych poprawek...]

*Monika [Waluś]*

Moniko Droga! Ten licencjat z duchowości to pełne zaskoczenie! Gratulacje! Oczekuję na ostateczną wersję rozprawy doktorskiej. Trochę szkoda, że nasza Monika znowu nie ruszy na wakacje jako Pani Doktor. Ale osłoda w formie licencjatu z duchowości – to nie drobiazg. Chwała Panu!

*SCN*



## Dariusz Kozłowski SDB

### *Odnowa polskiej teologii pośrednictwa maryjnego po Soborze Watykańskim II*

promotor: Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

s. 291

KUL 25 maja 2005

### Życiorys

Dariusz Stanisław Kozłowski urodził się 06.11.1966 roku w Gliwicach na Śląsku. Syn Zdzisławy z domu Rudnik i Władysława. Jest trzecim, najmłodszym dzieckiem (dwie starsze siostry: Hanna i Iwona). W 1967 r. całą rodziną przeprowadzili się do Wyszkowa w województwie mazowieckim. W 1973 r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej im. Adam Mickiewicza w Wyszkowie. Ukończył ją w 1981. W tym samym roku rozpoczął naukę w Technikum Drzewnym w Wyszkowie. W 1986 obronił pracę dyplomową i zdał egzamin maturalny. Po ukończeniu szkoły średniej zdawał na studia do Warszawy, na ATK. Egzaminy zdał, ale z powodu braku miejsc został „wolnym słuchaczem” na kierunku teologii ogólnej na ATK. Po roku studiów, w 1987 r. wstąpił do Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Odbył nowicjat, studia filozoficzne, praktykę asystencką i studia teologiczne w Łądzie nad Wartą. Studia teologiczne ukończył pracą magisterską na ATK w Warszawie. Pracę pisał w Katedrze Teologii Moralnej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Mariana Graczyka. W 1996 przyjął sakrament święceń kapłańskich i rozpoczął pracę w Czerwińsku, w nowicjacie. W tym samym roku rozpoczął studia z teologii duchowości w Prymasowskim Instytucie Życia Wewnętrznego w Warszawie. W 1997 rozpoczął studia doktoranckie na KUL w Lublinie, w Instytucie Teologii Dogmatycznej. W 1999 r. zdał egzamin licencjacki i rozpoczął pracę w WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Łodzi. Od 2002 r. przebywał w Lublinie i kontynuował pisanie pracy doktorskiej pod kierunkiem o. S. C. Napiórkowskiego OFMConv z zakresu mariologii.

### Z Prezentacji

Maryja posiada swoje własne miejsce w Ewangelii i jako Matka Pana stanowi od wieków temat żywego zainteresowania Kościoła. W miarę upływu stuleci rola Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła stawała się coraz częściej tematem dociekań teologów, a osoba Matki Pana przedmiotem coraz bardziej ożywionego kultu wiernych.

Rozwój systematycznej refleksji nad dziejami zbawienia i objawionymi przez te dzieje prawdami wiary doprowadził do ukształtowania się mariologii jako odrębnej dyscypliny w zakresie teologii dogmatycznej. Proces ten trwał przez stulecia rozwoju myśli chrześcijańskiej i przyniósł ze sobą bogatą refleksję o Maryi w szeroko rozumianej Tajemnicy Chrystusa jak również, w życiu Kościoła<sup>1</sup>.

Wyodrębnienie się mariologii z innych dyscyplin teologicznych stało się impulsem do jej dynamicznego rozwoju. Kryło jednak w sobie niebezpieczeństwo pewnej separacji tej dziedziny od innych obszarów refleksji teologicznej. Na przełomie XIX i XX stulecia mariologia tak dalece się wyodrębniła z szerszego kontekstu nauki

chrześcijańskiej, że stała się autonomiczna i wyizolowana. W trosce o odnowę mariologii Sobór Watykański II umieścił ją wewnątrz wykładu o Kościele, przy czym złączył ją ściśle z nauką o Chrystusie i Duchu Świętym, a całość zalecił rozważać w kontekście dziejów zbawienia. W taki sposób wytyczył nurt dla refleksji mariologicznej i jej związku ze wszystkimi Tajemnicami wiary. Jako podstawowe źródła tak uprawianej mariologii podkreślił Sobór: Słowo Boże, naukę Ojców Kościoła i liturgię.

Wśród wielu elementów mariologii Soboru Watykańskiego II zawartych w VIII rozdziale KK na wyróżnienie zasługuje temat „Pośredniczki”. Kościół podjął się pogłębienia teologii pośrednictwa Najświętszej Dziewicy i wyraźniejszego uzgodnienia jej z całością chrześcijańskiego *Credo* bez zanegowania tego, co stanowi owoc wielowiekowej maryjnej tradycji Kościoła.

Temat pośrednictwa maryjnego wydaje się ważny ze względu na tradycyjną naukę Kościoła, która obok innych tematów mariologicznych wyszła poza optykę poprawnej i rzetelnej teologii. Tradycja Kościoła od najwcześniejszych wieków uznawała rolę Maryi jako Pośredniczki. Świadczy o tym najstarsza modlitwa

<sup>1</sup> Por. S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1995, s. 7-8.



zanoszona do Maryi, *Pod skrzydła twego miłosierdzia*, treściowo zbliżona do antyfony *Sub tuum praesidium confugimus, Sancta Dei Genetrix (Theotokos)*, pochodząca z przełomu III i IV w. Po raz pierwszy tytułu „Pośredniczki” w odniesieniu do Maryi użył św. Efreem Syryjczyk w IV w. Od tamtego czasu mnożyły się wypowiedzi Ojców Kościoła i teologów na ten temat, a nasiliły się szczególnie w nauczaniu papieży przełomu XIX i XX wieku<sup>2</sup>.

Sobór Watykański II przypomniał, że jedynym i doskonałym Pośrednikiem jest Jezus Chrystus (1Tm 2,5). Jeśli zatem chcemy mówić o pośrednictwie Maryi, winniśmy pamiętać o uszanowaniu tej podstawowej zasady pośrednictwa w ortodoksyjnym rozumieniu chrześcijańskim. Po długiej dyskusji soborowej, która dotyczyła między innymi sposobu ujmowania pośrednictwa Maryi, zrezygnowano świadomie z tytułu „Współodkupicielka” czy „Wszecpośredniczka”. Wprowadzono do tekstu tytuły: „Pośredniczka”, „Orędowniczka”, „Wspomożycielka” i „Pomocnica”, jednak nie tyle w rozumieniu dogmatycznym, ile modlitewnym, liturgicznym, pobożnościowym. Wszystkie te tytuły, jak precyzuje Konstytucja soborowa, rozumie się w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa<sup>3</sup>.

Dla teologii problem sposobu rozumienia i przedstawienia pośrednictwa maryjnego pozostaje zagadnieniem otwartym. Sobór nie rozwiązał tej kwestii do końca, ukazał raczej nowe perspektywy dla tradycyjnego tematu pośrednictwa maryjnego. Nie tłumaczy również wyczerpująco, jak należy godzić naukę o macierzyńskim pośrednictwie Maryi z biblijnie oczywistą koniecznością dążenia ludzi wierzących do bezpośredniego zjednoczenia z Chrystusem<sup>4</sup>. Takie możliwości szerokiego otwarcia się i postrzegania tematu pośrednictwa maryjnego stwarzają okazję do pogłębienia tej idei w katolickiej teologii posoborowej, jak również w jej specjalizacji, w mariologii.

Szczególne jednak miejsce w tej refleksji zajmuje pobożność maryjna Polaków. Po Soborze Watykańskim II myśl ojców soboru nie miała podatnego gruntu i nie rozwijała się dość dynamicznie w polskiej rzeczywistości. Z pewnością problemem była sytuacja polityczna naszego kraju. Dlatego też teologia przybierała bardziej charakter

<sup>2</sup> Por. S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, s. 123-124.

<sup>3</sup> Por. KK 62.

<sup>4</sup> Por. S.C. Napiórkowski, *Mariologia po Soborze Watykańskim II*, MmP, s. 10; tenże, *Pośredniczka w Chrystusie*, MO, s. 198; J. Usiądek, *Błogosławiona w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Studium mariologiczne rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*, MN, s. 242-243.

pobożnościowy i duszpasterski niż naukowy. Określona osobowość postaci z hierarchii naszego Kościoła, ich autorytet, jak również troska o jedność myśli teologicznej, wytworzyła klimat braku zaufania do pogłębionej refleksji mariologicznej. Pobożność maryjna wskutek tego nabrała w Polsce szczególnego rozpędu i dynamizmu nie zawsze poprawnego.

W temacie pośrednictwa Maryi można wyróżnić trzy zasadnicze kwestie. Pierwsza dotyczy tego, iż problem pośrednictwa należy do tematów mariologicznych rzutujących na całość teologicznego myślenia z uwzględnieniem jego miejsca w innych traktatach dogmatycznych, przede wszystkim w eklezjologii i antropologii a także w chrystologii i pneumatologii. Kwestia pośrednictwa jawi się jako wypadkowa określonych ujęć biblijnych i teologicznych. Jeśli rozważamy treść teologiczną tytułu „Pośredniczka” w myśli danego teologa, szkoły czy kraju, nie możemy oderwać się od całości jego teologicznego systemu. Druga kwestia dotyczy pośrednictwa w odniesieniu do pobożności. Pośrednictwo maryjne to zagadnienie które angażuje refleksję teologiczną i rodzi określoną pobożność. Refleksja teologiczna rozwija się w zależności od określonych tendencji teologicznych. Różne teologie pośrednictwa rodzą zróżnicowane jego przeżywanie w pobożności. Wierni przyjmują teologię pośrednictwa jako miejsce swego bezpośredniego zaangażowania religijnego. Teologia pośrednictwa leży więc bardzo blisko duszpasterstwa<sup>5</sup>. Ostatnia kwestia to wyraźny związek pośrednictwa maryjnego z ekumenizmem. Według teologów protestanckich mówienie o jakimkolwiek pośredniku poza jedynym – Chrystusem – stanowi atak na prawdę Objawioną. W głębokiej trosce o wierność ewangelicznemu świadectwu protestantyzm usunął naukę o pośrednictwie Matki Pana<sup>6</sup>.

Celem pracy jest prezentacja odnowy teologii pośrednictwa maryjnego podjętej przez polskich teologów po Soborze Watykańskim II oraz próba oceny tej odnowy. Czy można mówić o odnowie polskiej teologii pośrednictwa maryjnego po Soborze Watykańskim II? Czy odnowa soborowa dotycząca nauczania Kościoła o pośrednictwie Matki Pana dotarła i została przyjęta do teologii, a co za tym idzie, do mariologii polskiej? Jak się rozumie, przedstawia i rozmawia (dialoguje) o pośrednictwie maryjnym wśród polskich teologów? Gdzie należy szukać źródeł odnowy idei maryjnego pośrednictwa i jakie są jej dalsze perspektywy rozwoju?

Te podstawowe pytania pracy budzą szereg innych. Czy dalsze pytania stają się w pełni zasadne, gdy dostrzega się maryjność o charakterze bardziej

<sup>5</sup> Por. W. Łaszewski, *Pośrednictwo szczególne i wyjątkowe*, MO, s. 91-92.

<sup>6</sup> Por. S.C. Napiórkowski, *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, Lublin 1988, s. 69-82.

chrystotypycznym niż eklezjotypycznym? Czy nie zachodzi czasami rozejście się tradycyjnej pobożności maryjnej z jej bogactwem intuicji i emocji a pogłębioną refleksją mariologiczną uwrażliwioną na poprawność doktrynalną? Czy kierunek jaki wskazał Sobór Watykański II odnośnie do Matki Pana jako „Pośredniczki”, został w teologii polskiej należycie przyjęty?

W konstruowaniu metody badań wzięto pod uwagę przydatność parametru historycznego, to znaczy uwzględnianie ewolucji myśli teologicznej począwszy od Soboru do obecnego czasu. Uwzględnienie genezy myśli oraz jej rozwoju, a więc dwu ważnych elementów metody historycznej, pozwoliło odkryć zewnętrzne uwarunkowania refleksji mariologicznej.

Materiały źródłowe wykorzystane w dysertacji można podzielić na trzy główne bloki tematyczne związane z opublikowanymi dokumentami Kościoła powszechnego. One warunkowały bowiem dynamikę badań mariologicznych w Polsce.

Pierwszy dokument soborowy, VIII rozdział Konstytucji Dogmatycznej o Kościele – *Lumen gentium*, doczekał się wnikliwej analizy i wyjaśnienia na gruncie teologii polskiej. Następnym krokiem odnowy mariologii polskiej było przybliżenie sobie treści adhortacji Papieża Pawła VI – *Marialis cultus*. Trzecim dokumentem była encyklika Papieża Polaka – *Redemptoris Mater*, mająca najwięcej wydań i komentarzy wśród teologów i duszpasterzy.

Ukazanie się nowego *Katechizmu Kościoła Katolickiego* stworzyło również okazję do zapoznania się z treścią mariologiczną tego dokumentu. Ważnym wydarzeniem był XX Międzynarodowy Kongres Maryjno-Mariologiczny w Rzymie w roku Jubileuszowym 2000. Padły wtedy w homilii papieskiej słowa, które na nowo pobudziły środowiska mariologiczne w Polsce do pogłębienia rozumienia pośrednictwa maryjnego. Temat podjęty przez polskich teologów przyniósł mariologii polskiej bogate studium, owoc Sympozjum mariologicznego w Licheniu – *Przez Jezusa do Maryi*.

Pośród tych trzech bloków tematycznych, chronologicznie pierwszą część materiałów źródłowych pracy stanowią pisma teologów polskich okresu posoborowego. Są to dysertacje, artykuły, referaty, opracowania, recenzje, komentarze, przemówienia, dyskusje, podręczniki, książki opublikowane i wydane w języku polskim. Drugi zespół źródeł stanowią niektóre dokumenty Magisterium Kościoła. Są wśród nich teksty soborowe: Konstytucja dogmatyczna o Kościele, Dekret o ekumenizmie oraz inne, jak również opublikowane po 1965 roku: adhortacje, encykliki, Listy i przemówienia papieskie, Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, Deklaracje oraz dokumenty innych grup i środowisk kościelnych

odnośnie do podejmowanego przedmiotu badań. Wśród wymienianych źródeł jest jeszcze literatura ekumeniczna teologów polskich z innych wyznań chrześcijańskich.

Plan rozprawy obejmuje trzy rozdziały. Na początku autor pragnie uporządkować problem idei pośrednictwa maryjnego biblijnie i „magistralnie”, by następnie szukać źródeł dla teologicznych modeli pośrednictwa, które proponuje się w literaturze, wykazać ich różnice i wartości oraz odkryć elementy teologicznie wspólne w dialogu ekumenicznym. Centrum refleksji stanowi rozdział drugi, poświęcony określonemu modelowi pośrednictwa, który zdaje się ewoluować i nieustannie pogłębiać w polskiej mariologii. Odnowa katolickiej teologii pośrednictwa maryjnego winna łączyć się z pogłębioną refleksją teologiczną otwartą na dialog. Wymiar biblijny i chrystocentryczny ujęty w formule „Przez Jezusa do Maryi” towarzyszy od początku dziejom życia Matki Bożej i staje się fundamentem zbliżenia oraz dialogu. Autor w ostatnim rozdziale pragnie podkreślić wspólny dla chrześcijan wymiar obecności Rodzicielki i Matki Chrystusa w tajemnicy zbawienia. Odsłania uniwersalne wartości idei maryjnego pośrednictwa inspirowanej odnową Soboru Watykańskiego II.

Niektóre wnioski:

1) Należy odróżnić pośrednictwo Chrystusa w znaczeniu wąskim (ściśłym), ontycznym, bosko-ludzkim, od pośrednictwa w znaczeniu szerokim. Pierwsze odnajdujemy w sposób wyraźny w 1Tm 2,5-6, gdzie akcent pada na człowieczeństwo Jezusa Chrystusa. Jest to pośrednictwo w rozumieniu teologicznym: niepowtarzalne, suwerenne i ostateczne, w którym można wyróżnić trzy etapy: pierwszy w Jego osobowej rzeczywistości unii hipostatycznej otrzymanej we Wcieleniu; drugi w dziele odkupienia i pojednania w Passze, gdzie realizuje się pełnia objawienia łaski dla człowieka na ziemi; trzeci, który niejako przedłuża pośrednictwo etapu drugiego związanego z ludźmi, którzy korzystają z dokonanego dzieła zbawczego.

2) Drugi rodzaj pośrednictwa w znaczeniu ogólnym, wiąże się z trzecim etapem pośrednictwa Chrystusa. Tutaj zachodzi wyraźne połączenie pośrednictwa Syna Bożego z pośrednictwem ludzkim. Dotyczy to przede wszystkim Słowa Bożego, które proklamują wszyscy wierzący na mocy kapłaństwa wspólnego. W zależności od funkcji i powołania czynią to prorocy, kapłani ministerialni oraz cały Kościół w wymiarze modlitwy, ofiary, wstawiennictwa i sakramentów.

3) Biblijna koncepcja pośrednictwa ma wybitnie charakter dynamiczny, dąży do więzi, pojednania, przebaczenia, współpracy, ukazując również, jakby dla kontrastu bezpośredniość działania Boga. Na przestrzeni historii myśli teologicznej dominuje na

wschodzie paradygmat Wcielenia jako pośredniczenia, na zachodzie zaś Tajemnica Paschy. Przez łączenie tych dwóch wydarzeń zbawczych swoją aktualizację pośrednictwo Chrystusa uzyskuje w Krzyżu a podstawę właśnie we Wcieleniu. Okres Reformacji, a następnie cała teologia ewangelicka, uwrażliwiła Kościół na wyjątkowy charakter pośrednictwa Chrystusa ukazując je jako „jedyne”.

4) Na temat pośrednictwa Chrystusa w aspekcie trynitarnym zwrócił uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Missio*. Papież zaznaczył, że ludzie mogą wejść w komunię z Bogiem wyłącznie za pośrednictwem Chrystusa, pod działaniem Ducha Świętego. Rozeznanie tego pośrednictwa zbawczego we współczesnym świecie staje się coraz bardziej widoczne. To pełne pośrednictwo Chrystusa urzeczywistnia się jako dzieło Trójjedynego, nieustannie kontynuowane i aktualizowane w Kościele przez Ducha Świętego.

5) Pośrednictwo Chrystusa nie „wyczerpuje” Jego bóstwa i jedności z Ojcem i Duchem Świętym, nie jest On absolutnie jedynym w Bogu Pośrednikiem. Pośredniczyć zatem „może” Duch Święty posłany od Ojca *przez/i* Syna; nie „ogranicza” Boga jedyności Pośrednika, który przecież i tak jest Jedno w/z Nim. Pośrednictwo jednak Jezusa jako człowieka, w naturze ludzkiej, ma swoje odniesienie do ludzi, noszących Ducha Świętego, Jego Ducha.

6) Koncepcja pośrednictwa maryjnego sprzed Soboru Watykańskiego II w polskiej literaturze mariologicznej była zbudowana w ramach mariologii o charakterze wybitnie chrystotypicznym.

7) Przesoborowa pobożność maryjna (cały nurt doświadczenia maryjnego) ześrodkowana była na modlitwie „do Maryi”, wzywaniu Jej w pieśniach i głoszeniu Jej chwały (chrystotypiczność). Cztery formy czci Matki Bożej w Kościele na przestrzeni dwóch tysięcy lat były szczególnie widoczne: veneratio, dilectio, invocatio i imitatio. Drugie tysiąclecie chrześcijaństwa to przede wszystkim invocatio, co wyraża się w różnorodnych tytułach maryjnych (Orędowniczka, Wspomożycielka, Szafarka łask wszelkich) podkreślających aspekt błagalny, modlitewny.

8) Można zatem powiedzieć, że przed Soborem te dwie rzeczywistości – mariologii i pobożności – w temacie pośrednictwa maryjnego uzupełniały się i wspierały. Widać to było szczególnie w refleksji teologiczno-naukowej całego ruchu mediacjonistów kard. Merciera, docierającego do Polski oraz w doświadczeniu wspólnot, zgromadzeń zakonnych oraz świętości „apostołów Maryi”.

9) Skrajnym kierunkiem są podejmowane próby wymuszenia na Magisterium Kościoła dogmatyzacji prawd maryjnych związanych z pośrednictwem, wszechpośrednictwem i współodkupicielstwem Maryi. Chociaż głosy takie dochodzą szczególnie ze

Stanów Zjednoczonych, to znajdują zwolenników w polskiej maryjności. Niektórzy mariologowie dosyć szybko i krytycznie odpowiedzieli na ukazanie się publikacji M. I. Miravalle’go.

10) Po Soborze Watykańskim II Kościół w Polsce szedł nadal dość wyraźnie nurtem maryjności chrystotypicznej, zgodnie z programem duszpasterskim o charakterze maryjnym według hasła „Przez Maryję do Jezusa”. Natomiast refleksja mariologiczna, która zaczynała towarzyszyć już odnowie mariologii posoborowej, stawała się powoli coraz bardziej chrystologiczna i eklezjologiczna.

11) Wielką inspiracją poszukiwań staje się nauczanie Kościoła oraz dokumenty i przemówienia papieskie.

12) Pośrednictwo maryjne zinterpretowano jako pośrednictwo „w Chrystusie”, a następnie zaczęto powoli mówić o pośrednictwie „w Duchu Świętym”.

13) Pneumatologiczny model maryjnego pośrednictwa niejako równoległe do Chrystusowego („w Chrystusie”) stanowi podstawę pneumatocentryzmu i pneumatologizacji.

14) Trudno jednak wyrazić istotę tego pneumatologicznego pośrednictwa bez narażenia się na niebezpieczeństwo błędnej interpretacji, a przynajmniej na odbiór pełen zastrzeżeń i nieścisłości. Jak uchwycić specyfikę pośrednictwa Ducha Świętego, że realizuje się ono w pośrednictwie Maryi, że jest pośrednictwem przez udział w Chrystusie i że posiada macierzyński charakter?

15) Wielu teologów polskich podejmuje tematy ekumeniczne. Dużo miejsca poświęca się zagadnieniom mariologicznym. Wyróżniają się pytania o teologiczne zasady protestantyzmu, o *Komentarz do Magnificat* M. Lutra, o wspólnie wypracowane dokumenty.

16) S.C. Napiórkowski, J. Majewski, R. Obariski odkrywają inkluzywne rozumienie pośrednictwa Maryi w teologii ewangelickiej.

17) W Polsce starano się docenić to, co stare, by przenieść je na grunt nowego. Znaczący impuls w kierunku komplementarności modelu chrystologicznego pośrednictwa maryjnego dał S.C. Napiórkowski, zachęcając do propagowania równowagi między hasłami: „Przez Maryję do Jezusa” i „Przez Jezusa do Maryi”. W kontekście mariologii Lutra, komplementarność taką zaproponował również ks. A. Skowronek.

18) II Synodu Plenarny w Polsce zakończony w 1999 r. zachęca do czerpania przede wszystkim z bogatego skarbcza Tradycji, uwzględniając przy tym właściwą hierarchię prawd wiary. Dokument wyraźnie sugeruje, aby w żadnym wypadku nie przeciwstawiać dobroci Matki Bożej sprawiedliwości i surowości Chrystusa czy Boga Ojca. Teologię zatem pośrednictwa „do Chrystusa” należy dopełnić

i harmonizować z teologią pośrednictwa „w Chrystusie” oraz „w Duchu Świętym”.

19) Polska pobożność skupiona wokół pośrednictwa maryjnego systematycznie, choć powoli, ulega odnowie. Jednak poprawne, teologiczne mówienie o Maryi również dziś nie jest

rzeczą łatwą. Przekonać się mogli o tym ci, którzy publicznie prezentowali inspirowaną myślą soborową mariologię. Kiedy wołali o umiar i poprawność teologiczną w zakresie mariologii i maryjności, bywali oskarżani o herezję bądź sprzyjanie protestantyzmowi.

### Z recenzji ks. prof. dra hab. Wojciecha Życińskiego SDB PAT Kraków

Każde niemal *novum*, jakie pojawia się w Kościele, przyjmowane jest ze zróżnicowanymi reakcjami odbiorców poczynając od entuzjastycznej akceptacji, aż po zanegowanie potrzeby jakiegokolwiek odnowy czy otwartości na znaki czasu, a co za tym idzie, osobiste gorszenie się i wysuwanie oskarżeń. Wymownym przykładem tego w środowisku polskim może być choćby reakcja zarówno wiernych, jak i niektórych ośrodków teologicznych, na rozporządzenie Episkopatu w sprawie przyjmowania Komunii Świętej na rękę. Problem jest bardziej poważny kiedy dotyczy styku doktryny i wiary, teologii i pobożności. Teologia pośrednictwa Maryi niewątpliwie na styku takim się znajduje.

Prezentując mariologię przywilejów, autor zachowuje wobec niej krytyczny dystans, ale też stara się zrozumieć i usprawiedliwić propagatorów tego typu mariologii i maryjności. (...) W miejsce zasady *de Maria numquam satis* Doktorant proponuje znacznie bardziej poprawną teologicznie, jak też osadzoną w kontekście historiozbowczym zasadę głoszącą, iż „tyle będzie pośrednictwa Maryi, ile Jej uczestnictwa w pośrednictwie Chrystusa. Chrystus, jako jedyny, posiada pośrednictwo ze swej natury, natomiast Maryja swoje pośrednictwo otrzymuje przez uczestnictwo w jedynym pośrednictwie Chrystusa” (s. 168).

Tak obszerne potraktowanie przez Ks. Kozłowskiego problematyki pośrednictwa Maryi,

skoncentrowane na podstawach odnowy, samej odnowie i jej ekumenicznych walorach sprawia, że praca koncentruje się nie tylko na wyznaczonej tematem problematyce, ale znacznie poza nią wykracza. Jest to bowiem swoista praca monograficzna, która odnowioną teologią pośrednictwa Maryi przedstawia w kontekście całej historii doktryny o pośrednictwie.

W moim przekonaniu niezaprzeczną wartością pracy postrzegać trzeba nie tylko w aspekcie ekumenicznym ale też teologicznym, eklezjalnym, pastoralnym czy antropologicznym. Autor ma świadomość nie tylko dokonanej już odnowy teologii pośrednictwa Maryi, co konsekwentnie przedstawił i udowodnił, ale też woła o jego dalsze pogłębianie. Prezentując poglądy innych teologów, nie robi tego z tak zwanej drugiej ręki. Mariologia bowiem, jak pisze Ks. Kozłowski na stronie 291, „powinna być teologiczną dyscypliną dialogu, gdyż tylko wówczas będzie autentyczną syntezą, w której, podobnie jak w osobie Maryi, łączą się i odzwierciedlają najważniejsze treści wiary”. Zadaje tym samym Doktorant kłam potocznemu stwierdzeniu głoszącemu, iż łączy nas Maryja a dzieli mariologia. Jeśli uprawiamy mariologię (która nas dzieli) po to, by poznać Maryję (która nas łączy), to lepiej mariologii nie uprawiać.

### Z recenzji dra hab. Karola Klauzy prof. KUL

Kontrowersje wokół rozumienia pośrednictwa maryjnego w ekonomii zbawczej i posłudze Kościoła są jednym z konkretnych przejawów napięcia między *sensus fidelium* a teologią akademicką. Ma on miejsce na różnych poziomach definiowania doktrynalnych interpretacji w Kościele – od Stolicy Apostolskiej, przez magisterium Kościołów lokalnych po opinie prywatne teologów. Problem ten wpisuje się także w kontekst teologicznej tożsamości wyznań chrześcijańskich, otwierając pole do dialogu na różnych poziomach przenikania ich eklezjalności. Wreszcie interpretacja prawdy o pośrednictwie maryjnym posiada aspekty kulturowe, o ile decyduje o cechach charakterystycznych przeżywania religijności i jej inspirującego wpływu na światopogląd i kulturę.

Za najważniejsze osiągnięcie rozprawy ks. Kozłowskiego należy uznać skutecznie przeprowadzoną dokumentację nurtu badań mariologicznych skoncentrowanych na pośrednictwie. Temat ten pozostanie na długo aktualnym, jeżeli weźmie się pod uwagę pełne rozumnej nadziei perspektywy dialogu ze Wschodem i potrzebę reinterpretacji jego rozbudowanego kultu maryjnego. Wezwanie „*Boża Rodzicielko – spasi nas*” podnosi jeszcze wyżej skalę wyzwań wobec kontekstu pobożnościowego. Podobnie oznaki żywszego zainteresowania mariologią w protestantyzmie, być może w wyniku posoborowej mariologii katolickiej, czynią z prawdy o pośredniczącej roli Maryi w Chrystusie, w Duchu, w Kościele i w kontekście Eucharystii temat

przyszłościowy. Autor nie omówił w rozprawie relacji Maryja – Eucharystia, jakkolwiek było na to miejsce przy okazji omawiania modelu chrystologicznego. Sformułowanie *Redemptoris Mater*: „Maryja prowadzi do Eucharystii” – to tylko jeden z możliwych obszarów analiz czekający na kontynuatorów lubelskiej mariologii.

Cennym wkładem Autora jest też katalog 54 „tez Kozłowskiego” czyli wniosków z przeprowadzonych badań. Nie wszystkie są jednakowo ważne, niektóre wręcz dyskusyjne z powodu swego polemicznego lub żurnalistycznego charakteru (np. nr 8 s. 282, nr 17 s. 283-284; nr 24 s. 285). Jednakże samo ich sformułowanie i odwaga publicznego przedstawienia są dobrą pomocą dla rozwoju refleksji nad polską recepcją prawdy o pośrednictwie maryjnym.

W imię rzetelności badań naukowych należy postawić Autorowi poważne pytania, zrodzone pod wpływem dostrzeżonych braków jego rozprawy lub z dwuznacznej interpretacji dogmatycznej:

1. Dlaczego Autor nie do końca wykorzystał analizę semantyczną pojęcia „pośrednictwo” i to zarówno w kierunku odślonięcia jego sensu i znaczeń na gruncie przede wszystkim języka polskiego i języków słowiańskich, a pomocniczo w zakresie łaciny, greki i hebrajskiego, oraz w poszukiwaniu synonimów i wyrażeń pokrewnych. Właściwie praca nie podejmuje takich kategorii jak rozdawnictwo, szafarstwo łask, nieustająca pomoc, wspomaganie wiernych, sanktuaria łaski; nie wyjaśnia też na ile w pojęciu macierzyństwa (dziewiczego) wpisane jest orędownictwo, pomoc, prowadzenie za rękę (*Hodegetria*), pośrednictwo, obrona i to, jak się ono realizuje w przypadku Maryi w ramach *communio sanctorum*.

2. W jakim sensie mariofanie ostatnich dwustu lat, w tym uznane przez Magisterium, stanowią argument „posłannictwa pośredniczącego” Maryi, wpisującego się w Opatrzność Bożą nad światem

i realizację Jego planu zbawczego w czasach popaschalnej obecności Chrystusa. Autor podjął to zagadnienie okazjonalnie w kontekście kultu Miłosierdzia Bożego (s. 159), które do pontyfikatu Jana Pawła II stanowiło swoistą przeciwwagę do przesłania z Fatimy z jego ideą poświęcenia Maryi konkretnych rzeczywistości ziemskich. W tym miejscu też potrzebne są sprecyzowania dotyczące poprawnej interpretacji dewizy papieskiego herbu „Totus Tuus”.

Już poza dyskusją, ale wciąż jako tematy otwarte, zainicjowane rozprawą pozostają dyskusyjne sformułowania Autora, idące dosyć daleko w twierdzeniach, ale za to przy dosyć wątej argumentacji uzasadniającej te twierdzenia. I tak trudno się zgodzić na ostro sformułowany wniosek: „Można zatem mówić o pewnym monofizytyzmie zachodniej pobożności, jak również chrystologii średniowiecza” (s. 125) a wszystko dlatego, że „koncentrowano się niemal wyłącznie na Bóstwie Chrystusa” (s. 125). Podobne twierdzenie pojawia się w rozprawie w kilku miejscach (s.105, 286), co trudno uznać za sformułowanie przypadkowe lub jednorazową niezręczność stylistyczną.

Sed contra: cóż w takim razie powiedzieć o zachodnim, średniowiecznym doloryzmie sztuki sakralnej Hiszpanii i Niemiec z protestanckim Grünwaldem i sympatyzującym z protestantyzmem Dürerem włącznie?; albo co myśleć o franciszkańskim kulcie Bożego Narodzenia i Ukrzyżowanym rozmawiającym z Franciszkiem? – czyż nie są one przejawami „humanizacji” chrystologii i to pobożnościowej (bowiem na gruncie scholastyki twierdzenie o braku zrównoważenia w interpretacji unii hipostatycznej trudno byłoby utrzymać, jeśli weźmie się pod uwagę dzieła choćby św. Bonawentury, bł. Dunska Szkota czy Mikołaja z Kuzy, by nie odwoływać się do wielkich twórców summ teologicznych.

## POCZTA

### WIESIA DĄBROWSKA-MACURA – PĄPIEŻ - SEN I DYSK

Mam zamiar przed wakacjami zdać filozofię i język. Muszę też przyjechać do Lublina, żeby formalności w dziekanacie załatwić... Od ostatnich dni marca, kiedy umierał Jan Paweł II, a potem wybierano nowego papieża itd., w redakcji było mnóstwo pracy. Nie miałam czasu nawet na sen, a o zajrzeniu do książek nawet nie mogłam pomyśleć. Teraz wszystko wraca do normy, więc mam nadzieję na jakiś urlop, by coś pojąć z filozofii. Dziś zepsuł mi się komputer, konkretnie twardy dysk. Praca uratowana, bo przezornie zrobiłam sobie dwie kopie – nagrałam ją na płytę i przegrałam do komputera męża. Cieszę się, że różni „zalegli” doktoranci kończą. Mam nadzieję, że obrony wypadną dobrze.

Pozdrawiam serdecznie. Z modlitwą

Wiesia [Dąbrowska-Macura]

Dzięki, Wiesiu, za informacje. Trzeba dokończyć i dokończysz. Jesteśmy z Tobą. Co do egzaminów z filozofii oraz języka – mailuj do Jarka Pieńka. Ma świeże doświadczenia: archange@up.pl

SCN

Ks. Wojciech Różyk

**„Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej  
według rękopisu z Archiwum Watykańskiego. Studium teologiczne**

promotor: Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv

s. 308

KUL 16 czerwca 2005

### Życiorys

Urodziłem się 19 lutego 1971 w Czemiernikach. Sakrament chrztu przyjąłem 11 kwietnia tegoż roku w kościele parafialnym w Czemiernikach. W 1978 r. rozpocząłem naukę w Szkole Podstawowej w Czemiernikach, którą ukończyłem w 1986 r. W czerwcu 1986 zdałem egzaminy wstępne do Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim. Naukę w tej szkole zakończyłem w 1990 egzaminem dojrzałości. W 1990 r. wstąpiłem do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Odbyłem studia wyższe magisterskie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1990-1996) w zakresie teologii wraz z przygotowaniem pedagogicznym. Studia ukończyłem z tytułem magistra teologii na podstawie pracy pt. *Ekumenizm w polskim prawodawstwie synodalnym po soborze Watykańskim II* pisanej na seminarium z Prawa Kanonicznego pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mariana Stasiaka. Po przyjęciu święceń kapłańskich zostałem skierowany do parafii p.w. Ducha Świętego w Chełmie. Pracowałem tam jako wikariusz 3 lata. W 1999 zostałem przeniesiony do Lublina, gdzie byłem wikariuszem w parafii p.w. Trójcy Przenajświętszej. Jednocześnie podjąłem studia doktoranckie w Instytucie Ekumenicznym.

W latach formacji seminaryjnej brałem czynny udział w działalności koła ekumenicznego. Biorąc udział w nabożeństwach o jedność chrześcijan poznałem wielu ludzi należących do różnych wyznań, którym głęboko leżała na sercu sprawa jedności Kościoła. Zainteresowanie sprawą ekumenizmu znalazło odbicie w mojej pracy magisterskiej. W pracy duszpasterskiej starałem się uwrażliwiać wiernych na sprawy jedności Kościoła. Na początku 1999 r. zostałem powołany przez abpa Józefa Życińskiego do Archidiecezjalnej Rady Ekumenicznej, której członkiem jestem do chwili obecnej. Jesienią 1999 zostałem skierowany na studia doktoranckie w zakresie ekumenizmu.

7 czerwca 2001 roku złożyłem egzamin licencjacki. Obecnie przygotowałem pracę doktorską pt. *„Objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej według rękopisu z Archiwum Watykańskiego. Studium teologiczne*. Praca została napisana w Instytucie Ekumenicznym pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Napiórkowskiego.

Aktualnie (od 2001 r.) jestem wikariuszem w parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lublinie. Uczę religii w Szkole Podstawowej nr 40, opiekuję się grupami parafialnymi: kręgami Domowego Kościoła, Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, dziecięcym Kółkiem Różańcowym, grupą charytatywną.

### Z prezentacji

Ponad 100 lat temu zrodził się ruch mariawicki: początkowo był to nurt pobożnościowo-reformatorski w łonie Kościoła rzymskokatolickiego, a następnie odrębny związek wyznaniowy. Wyłonienie się Związku Mariawitów Nieustającej Adoracji Uługania, jako samodzielnego Kościoła było następstwem ogłoszenia w latach 1904-1906 przez Stolicę Apostolską trzech dokumentów w sprawie mariawitów, z których ostatni – Dekret Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji, na Marię Franciszkę Kozłowską, ks. Jana Kowalskiego i wszystkich ich zwolenników nakładał ekskomunikę.

W 1998 r. Kościół Rzymskokatolicki w Polsce i Starokatolicki Kościół Mariawitów podjęły dialog ekumeniczny. Sięgnięto w nim do źródeł podziału. Inspiracją do powstania mariawityzmu były „objawienia” Marii Franciszki Kozłowskiej. Stąd zrodziła się myśl gruntownego zbadania jednego

z kluczowych pism założycielki mariawityzmu, mianowicie tekstu przedstawionego przez delegację mariawitów papieżowi Piusowi X podczas audiencji 13 sierpnia 1903 w Watykanie. Wręczono papieżowi przetłumaczony na język łaciński opis „objawień” zatytułowany: *Omnia ad Maiorem Dei Gloriam et Honorem Beatissimae Virginis Mariae; Initia Congregationis Sacerdotum*, dołączono także historię zgromadzenia rozwijającego się w ukryciu, ustawy zgromadzenia: *Ordo vitae mariawitarum* i prośbę o zatwierdzenie nowej rodziny zakonnej. Ten rękopis jest podstawowym źródłem niniejszej dysertacji. Kodeks oprawiony jest w karton, zawiera 144 strony nienumerowane. Tekst jest jednolity, podzielony na akapity. Obejmuje wydarzenia od 2 sierpnia 1893 do 30 grudnia 1902.

Feliksa Kozłowska urodziła się w Wielicznej koło Węgrowa 27 maja 1862. Już w młodości pragnęła

wstąpić do zakonu. Mając 17 lat odbyła rekolekcje w klasztorze sióstr wizytek w Warszawie, po których chciała rozpocząć nowicjat. Okazało się to jednak niemożliwe ze względu na rządowy zakaz przyjmowania nowych kandydatek do klasztoru. Możliwość realizacji pragnień młodej dziewczyny o życiu zakonnym stwarzały zgromadzenia ukryte zakładane przez o. Honorata Koźmińskiego. Kozłowska odprawiła rekolekcje u ojców kapucynów w Zakroczymiu i w 1883 r. została skierowana do zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących w Warszawie, znanego jako „Przytulisko”. W zgromadzeniu spędziła około dwóch lat opiekując się chorymi. Następnie spełniała różne zadania zlecone przez o. Honorata. W listopadzie 1886 objęła opiekę nad zgromadzeniami sióstr w Płocku. W 1887 r., za zgodą o. Koźmińskiego, zamieszkała osobno z czterema nowicjuszkami zakładając nowe zgromadzenie pod nazwą „Sióstr Ubogich św. Matki Klary od Nieustającej Adoracji Ublągania”. Zgromadzenie działało pod osłoną pracowni robót kościelnych. Felicja (częściej używała imienia Felicja) Kozłowska złożyła śluby zakonne w Nowym Mieście nad Pilicą w 1893, przyjmując imiona zakonne Maria Franciszka. Jako założycielka i przełożona zwana była przez siostry „Mateczką”.

Przełomowym wydarzeniem w życiu Kozłowskiej stało się „objawienie”, którego doznała w Płocku dnia 2 sierpnia 1893. Pod wpływem tego i następnych „objawień” założyła ukryte zgromadzenie kapłanów o nazwie „mariawici”. W 1903 r. Maria Franciszka Kozłowska wyjechała do Rzymu z delegacją w celu przedstawienia Papieżowi tekstu „objawień” oraz ustaw mariawitów z prośbą o ich zatwierdzenie. 13 sierpnia 1903 podczas audiencji wręczono Ojcu Świętemu, przetłumaczony na język łaciński, rękopis „objawień” i historię zgromadzenia.

Po powrocie mariawitów z Rzymu, Kozłowska utworzyła Związek Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania, skupiający wszystkich zwolenników jej „objawień”, mający na celu odrodzenie duchowe duchowieństwa i wiernych.

Dekret Świętego Oficjum z dnia 4 września 1904 r.<sup>1</sup> kasował Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów i zakazywał duchownym utrzymywania z Kozłowską jakichkolwiek kontaktów. Polecono wyznaczyć jej spowiednika, który by wpłynął na zaniechanie rozpowszechniania przez nią domniemanych „objawień”. Maria Franciszka poddała się wyrokowi Świętego Oficjum.

W roku 1906 ks. J. Kowalski i ks. R. Próchniewski ponownie udali się do Rzymu. Domagali się od Papieża uznania szczególnego

posłannictwa Marii Franciszki, zdjęcia kary suspensy z kapłanów mariawitów, ponadto przedstawili memoriał z podaniem nazwisk księży żyjących, według nich, niemoralnie. Odpowiedzią Stolicy Apostolskiej była encyklika „*Tribus circiter*” z 5 kwietnia 1906 r. Dokument, zarzucając mariawitom upór i nieszczerłość postępowania, potwierdził dekret kasujący stowarzyszenie. Papież wyraził nadzieję, że kapłani ci opamiętają się. W przypadku zaś trwania w uporze, zapowiedział surowsze kary<sup>2</sup>. Ekskomunika na Franciszkę Kozłowską, ks. Jana Kowalskiego i wszystkich ich zwolenników nałożona została dekretem Kongregacji św. Oficjum z dnia 5 grudnia 1906 r.<sup>3</sup> Ogłoszono ją w kościołach diecezji warszawskiej, lubelskiej i płockiej 31 grudnia 1906. Data ta uznawana jest za ostateczne zerwanie mariawitów z Kościołem rzymskokatolickim.

Zwierzchnikiem nowego Kościoła został ks. Jan Kowalski – późniejszy biskup, jednak Maria Franciszka Kozłowska była duchową kierowniczką kapłanów i sióstr oraz ogółu wiernych. Wszystkie ważne decyzje w organizującym się Kościele mariawickim, takie jak wprowadzenie języka polskiego do liturgii, czy wyświęcanie kapłanów mariawickich na biskupów, były podejmowane z inicjatywy założycielki lub konsultowane z nią. Była również inicjatorką przedsięwzięć społecznych i charytatywnych. Wśród mariawitów rozwinął się kult osoby założycielki, mimo sprzeciwu z jej strony. W roku 1920 zachorowała. Zmarła w Płocku 23 sierpnia 1921 r. po ciężkiej chorobie.

„Objawienia” Felicji Marii Franciszki Kozłowskiej zostały spisane w pięciu częściach. Pierwsza, „objawienia” z roku 1893 spisane na polecenie o. Honorata Koźmińskiego w 1894 r., nosi tytuł: *Pierwotny tekst Objawień Mateczki*. Tytuł ten pochodzi od wydawcy *Dziela Wielkiego Miłosierdzia*. Druga, czyli tekst główny, jest relacją „objawień” spisaną w roku 1902. Została zatytułowana przez autorkę: *Wszystko na większą chwałę Bożą i cześć Przenajświętszej Maryi Panny – Początek Związku Zgromadzenia Kapłanów*. Trzecia część, zatytułowana *Wyjątki z Objawień w roku 1899 i 1900*, mimo mylącego tytułu, zawiera „objawienia” i przeżycia Kozłowskiej od 14 grudnia 1899 do 10 listopada 1907. Czwarta część nosi tytuł: *Notatki rekolekcyjne z r. 1911*. Ostatnia część zatytułowana jest: *Notatki z Objawień Mateczki z Roku Jubileuszowego 1918*. Wszystkie teksty zostały wydane drukiem już po śmierci Marii Franciszki, w Płocku w roku 1922 pod wspólnym tytułem: *Dzielo Wielkiego Miłosierdzia*. Kolejne wydania miały miejsce w latach: 1927, 1995 i 2002.

<sup>1</sup> Dekret z dnia 4 września 1904 roku, AAL, Rep. 60, XIII, 1-2.

<sup>2</sup> Pius X, Encyklika *Tribus circiter*, ASS 39(1906) s. 129-134.

<sup>3</sup> Dekret z dnia 5 grudnia 1906 roku, ASS 40(1907) s. 69-70.

Myślą przewodnią pracy jest zbadanie ortodoksyjności pisma Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej. W intelektualnym zetknięciu z pismem Felicji Kozłowskiej rodzą się następujące pytania: jaka jest rzeczywiście treść tekstu „objawień” przedstawionego Papieżowi? Czy rękopis łaciński różni się zasadniczo od tekstu polskiego? Jakie tematy teologiczne zostały poruszone? Co Kozłowska mówi o swoich doświadczeniach? Czy założone przez Marię Franciszkę Kozłowską zgromadzenie zakonne odbiegało od katolickich standardów? Jakie zadania założycielka stawiała przed nowym zgromadzeniem? Jak Kozłowska postrzegała aktualną kondycję Kościoła w Królestwie Polskim? Co według niej było największym niebezpieczeństwem i jakie wskazywała drogi wyjścia? Wreszcie, czy można zasadnie stwierdzić, że pisma Marii Franciszki Kozłowskiej nie zawierają herezji, a co za tym idzie, czy zawarta w nich nauka uzasadnia ekskomunikę?

Należy zastrzec, że celem niniejszej pracy nie było rozstrzygnięcie kwestii autentyczności „objawień” Marii Franciszki Kozłowskiej, gdyż zostały one uznane przez Kongregację Świętego Oficjum jako nieautentyczne. Rozprawa nie podejmuje też pytania o to, czy Felicja Kozłowska rzeczywiście doświadczyła nadprzyrodzonych wizji.

Podstawowym źródłem mojej pracy był „rękopis watykański”. Jego treść pozostawała dotychczas nieznaną. W dotarciu do interesującego nas rękopisu przysłała z pomocą sama Opatrzność. Okazało się, że w trakcie procesu beatyfikacyjnego o. Honorata archiwa rzymskie udostępniły także dokumentację dotyczącą sprawy mariawickiej. Wyjaśnienie kwestii związków o. Koźmińskiego z mariawityzmem miało duże znaczenie, gdyż chcąc uzyskać zatwierdzenie dla swej działalności, powoływali się oni na autorytet znanego kapucyna.

Dzięki wyraźnej życzliwości Bożej Opatrzności otrzymałem kserokopię rękopisu, który przywędrował do mnie z Archiwów Watykańskich.

„Rękopis watykański” nie stanowi zwartej konstrukcji teologicznej. Jest to zapis nadzwyczajnych doznań i wydarzeń, jakich doświadczyła autorka. Nie jest to także rodzaj dziennika, gdyż wydarzenia zostały spisane po upływie kilku lat, a więc ich redakcję poprzedziła interpretująca refleksja.

Najpierw należało dokonać tłumaczenia tekstu źródłowego na język polski. Następnym krokiem było zrelacjonowanie treści rękopisu, co zawiera część pierwsza pracy, ukazująca przebieg „objawień” Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej w początkowym okresie, a więc od 1893, do ich spisania w roku 1902. Są w niej ukazane nie tylko wewnętrzne przeżycia zakonnicy, ale także opisane przez nią wydarzenia towarzyszące „objawieniom”

oraz rozwój nowego zgromadzenia kapłanów. Na tym etapie pracy możliwe było dokonanie porównania treści rękopisu łacińskiego z tekstami w języku polskim. Nie zauważa się istotnych różnic: wymowa obu tekstów jest tożsama.

Kolejnym krokiem w procesie badawczym było poddanie tekstu analizie, aby możliwie najwierniej odczytać myśl Kozłowskiej. Wyłonione treści zostały poddane systematyzacji według pojawiających się w tekście źródłowym głównych tematów teologicznych. Dla zajęcia stanowiska co do ortodoksyjności poszczególnych kwestii został przyjęty klucz argumentacyjny, uwzględniający fundament skrypturystyczny, magisterium Kościoła i prace teologów.

Poglądy zakonnicy trafnie odzwierciedlają istotne potrzeby i trudności ówczesnego Kościoła z przełomu XIX i XX w., a także nurty obecne w teologii i duszpasterstwie. Badania nad myślą Kozłowskiej pozwoliły wyeksponować jej najbardziej charakterystyczne cechy.

Wiodącą myślą pism Kozłowskiej jest idea Bożego Miłosierdzia. Zwrócenie szczególnej uwagi na ten przymiot Boga, znany z Biblii, jest rzeczą niezwykle cenną. W związku z tym wyakcentowana została potrzeba nawrócenia grzeszników i przebłagania Boga za grzechy. Miłosierdzie jawi się jako ostatni ratunek dla ginącej w grzechach ludzkości. Zaznaczono też napięcie na linii: miłosierdzie – sprawiedliwość. Maria Franciszka przestrzega przed odrzuceniem miłosierdzia. Idea Miłosierdzia Bożego zaprezentowana w „rękopisie watykańskim” jest zgodna z ortodoksją katolicką. Występuje ona zarówno w Piśmie Świętym, jak i w liturgii Kościoła. Potrzebę zwrócenia uwagi na Boże Miłosierdzie potwierdzają objawienia św. Faustyny Kowalskiej, które miały miejsce około 30 lat później.

Ważnym wątkiem „rękopisu watykańskiego” jest zwrócenie uwagi na potrzebę pomocy Maryi. Mariologia zaprezentowana w „objawieniach” także zgodna jest z nauką katolicką. Bliska jest ujęciom współczesnym, gdy mówi o funkcji Maryi w stosunku do ludu Bożego. Wyakcentowane zostały zarówno szczególne łaski, jakimi została obdarowana Matka Pana, jak również Jej człowieczeństwo. Rola Matki Bożej w stosunku do chrześcijan określana jest jako pomoc (auxilium), wsparcie (succursus), opieka (tutela). Maryja nazywana jest nauczycielką (magistra) i przykładem (exemplar). W tekście watykańskim została wyeksponowana potrzeba naśladowania Matki Bożej (imitatio) i powierzenia się w Jej ręce (commendatio).

Z tych dwóch zasadniczych myśli zrodziła się potrzeba powołania do istnienia zgromadzenia zakonnego, które pod opieką Matki Boskiej Nieustającej Pomocy ogłaszałoby i wypraszało



światu Boże Miłosierdzie. Sposobem do uproszenia miłosierdzia miało być propagowanie adoracji Najświętszego Sakramentu. W tym celu Maria Franciszka Kozłowska założyła Zgromadzenie Kapłanów Mariawitów Nieustającej Adoracji Ublągania. Podjęła także funkcję przewodniczki duchowej. Powstanie nowego zgromadzenia było, według Felicji Kozłowskiej, w szczególności „objawione”. Z „objawień” pochodziła nazwa kongregacji, cele i podstawy organizacyjne. Głównym zadaniem zgromadzenia mariawitów było propagowanie adoracji Najświętszego Sakramentu. Poza tym mariawici mieli pełnić funkcję kierowników duchowych dla księży, a tym samym pracować nad odnową moralną duchowieństwa. Zadaniem mariawitów wyraźnie określonym była też walka z masonerią. Siostronom mariawitkom zostało wyznaczone zadanie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i wspomaganie kapłanów w ich pracy duszpasterskiej.

Ramy organizacyjne nowo powstałego zgromadzenia wyznaczała *Reguła św. Franciszka* oraz *Porządek życia Mariawitów* ułożony przez Marię Franciszkę. Regulował on kwestię dotyczące posłuszeństwa, ubóstwa, czystości, ćwiczeń duchownych i umartwień. W znacznej mierze przepisy te pokrywały się ze zwyczajami braci kapucynów, lecz w ustawach mariawitów zaznacza się większy rygorizm, zwłaszcza w sprawie postów. Pewnym novum jest nakaz pisania sprawozdań z przestrzegania *Reguły*, ćwiczeń duchownych i praktyk życia zakonnego, z posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu i wywiązywania się z obowiązków. Pod względem organizacji nowe zgromadzenie mieściło się w ramach ówczesnych zwyczajów. Dość niezwykły sposób powołania do istnienia nowego zakonu oraz werbowania członków nie miał jednak w sobie nic przeciwnego wierze katolickiej. Nowatorskim rozwiązaniem była idea wspierania kapłanów pracujących w parafiach przez siostry i braci zakonnych.

Dzieło Kozłowskiej, zwane w „rękopisie watykańskim”, a także w pozostałych jej pismach, „Dziełem Wielkiego Miłosierdzia” (*Opus magnae Misericordiae*), miało swój charakterystyczny typ pobożności. Skupiał się on wokół idei Miłosierdzia Bożego, a jego zasadniczym przejawem był kult Najświętszej Eucharystii. W tym duchu Maria Franciszka wzywała do nieustającej adoracji Najświętszego Sakramentu wystawionego w monstrancji, a także polecała ponawianie w każdej Mszy świętej aktu ofiarowania Hostii Bogu Ojcu jako ofiarę przebłagalną za grzechy całego świata. Inną cechą pobożności wynikającej z „objawień” Felicji Kozłowskiej był kult maryjny. W „rękopisie watykańskim” akcentuje się potrzebę pomocy Maryi. Duchowość dzieła charakteryzuje się ożywieniem

kultu eucharystycznego i maryjnego. Kozłowska sygnalizuje też potrzebę kierownictwa w rozwoju duchowym, a także związanego z tym zagadnieniem rozeznawania duchów. Duchowość „Dzieła Wielkiego Miłosierdzia” zaprezentowana w „rękopisie watykańskim” jest zgodna a ortodoksją, a także zbieżna z ówczesnymi tendencjami w Kościele.

W tekście watykańskim Kozłowska zawarła opis oryginalnej „drogi doskonałości”. Celem jest widzenie chwały Bożej. Do tego prowadzi piętnastostopniowa droga oczyszczająca oraz śmierć mistyczna dokonująca się mocą tajemnic życia Chrystusa. Zwieńczeniem jest uwolnienie od pychy i zmysłowości oraz zjednoczenie woli z wolą Bożą. Maria Franciszka zwraca uwagę na prawdę o tym, że tylko sam Pan Bóg może zaspokoić ludzkie serce. Wskazuje też na destrukcyjną rolę pychy w życiu ludzkim. Droga doskonałości zaprezentowana przez Marię Franciszkę Kozłowską wykazuje wiele podobieństw do typów duchowości znanych w Kościele katolickim. Myśli i wskazówki Kozłowskiej są do przyjęcia w świetle katolickiej teologii ascetycznej i mistycznej.

W *Initia Congregationis Sacerdotum* znajdujemy wątek dotyczący ograniczoności szatana w jego możliwościach poznawania tego, co dzieje się we wnętrzu duszy ludzkiej. Myśl Kozłowskiej w tym względzie jest całkowicie zgodna z tym, czego naucza Kościół katolicki, a mianowicie, że zły duch nie może bezpośrednio poznawać myśli i ukrytych pragnień człowieka, nie ma też bezpośredniego wstępu do wnętrza duszy ludzkiej.

Wśród wielu wątków zawartych w rękopisie watykańskim znajdują się także twierdzenia wątpliwe, a także niezgodne z ortodoksją katolicką.

Na uwagę zasługuje wyjaśnienie grzechu pierwotnego. Pominięto zupełnie jego istotę, a skupiono się na motywach postępowania pierwszych ludzi, wskazując na niewłaściwe użycie przez nich Bożych darów. Błędne jest określenie stanu pierwszych ludzi przed grzechem pierwotnym. Kozłowska uważa, że wola pierwszych ludzi w raju nie była jeszcze umocniona łaską (*liberum arbitrium, quod in gratias* (sic!) *nondum firmatum esset*). Pogląd na stan pierwszych ludzi przed upadkiem jest daleki od ortodoksji katolickiej. Jest to jedyne twierdzenie zawarte w „rękopisie watykańskim” rażąco sprzeczne z Pismem Świętym i nauczaniem Kościoła.

Wątpliwości może budzić sprawa podobieństwa Kozłowskiej do Matki Bożej. Tekst watykański nie zawiera jednak twierdzeń, które byłyby nie do pogodzenia z wiarą katolicką. Zaznaczona jest zasadnicza różnica: Maryja – Niepokalanie Poczęta, a Kozłowska – człowiek grzeszny.

W kręgu zainteresowań płockiej zakonnicy znalazła się sprawa kształcenia duchowieństwa. Stąd

w „rękopisie watykańskim” pojawiły się treści dotyczące seminariów duchownych. Według niej zasadniczymi błędami formacji były: skoncentrowanie się na zewnętrznym życiu kandydatów do kapłaństwa, a zbyt małe zwracanie uwagi na życie wewnętrzne oraz zaniedbania w dziedzinie studium teologii mistycznej. Stąd wypływały braki w praktyce duszpasterskiej. Felicja Kozłowska sygnalizuje potrzebę znajomości doświadczeń mistycznych przez kapłanów, co uważa za konieczne dla kierownictwa duchowego. Postuluje zwrócenie uwagi przede wszystkim na kształtowanie charakteru alumnów i zdobywanie przez nich cnót potrzebnych w życiu kapłańskim. Nie uwzględnia jednak trudności zewnętrznych i nie dostrzega wysiłków czynionych w celu poprawy sytuacji w tak ważnej dla Kościoła kwestii.

Tematem, który żywo interesował Marię Franciszkę, był poziom moralny kapłanów. Jej ocena, bardzo krytyczna, jest z pewnością daleka od obiektywizmu. Kozłowska eksponuje wyłącznie złe postępowanie, zaniedbania i nadużycia księży, stąd spotkała się z dezaprobatą biskupów. W swoim spojrzeniu na ogół duchowieństwa nie uwzględnia poświęcenia wielu kapłanów. W ocenie pracy duszpasterskiej księży brakuje także szerszego kontekstu, jakim były wszelkie utrudnienia i prześladowania stosowane przez carat.

Można zasadnie stwierdzić, że poza interpretacją sprawiedliwości pierwotnej, całość teologii Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej mieści się w ortodoksji katolickiej. Kozłowska zaprezentowała także poważną propozycję naprawy ówczesnej sytuacji kościelnej w Królestwie Polskim.

### Z recenzji

**ks. dra hab. Leonarda Górki SVD, prof. KUL**

W dotychczasowej literaturze przedmiotu brakuje krytycznych opracowań podstawowej dla mariawityzmu księgi Objawień Marii Franciszki Kozłowskiej. W tej sytuacji z uznaniem należy przyjąć fakt, iż w Instytucie Ekumenicznym KUL, pod kierownictwem o. Prof. S.C. Napiórkowskiego, powstała rozprawa doktorska ks. mgr. Wojciecha Różyka. Wolno mieć uzasadnioną nadzieję, iż przeprowadzona analiza krytyczna tego dokumentu w recenzowanej rozprawie, jak sugeruje sam jej Autor, „może stanowić bardzo doniosły, jeśli nie istotny element dialogu między naszymi Kościołami” (s. 30). Chcę dodać, iż dialog ten prowadzony jest w Polsce od 1997 roku.

Problemem pierwszorzędym rozprawy jest „zbadanie ortodoksyjności pisma Feliksy Marii Franciszki Kozłowskiej, które zostało przedłożone Papieżowi w roku 1903 przez delegację mariawitów” (s. 22, 224). Tak postawione zadanie oraz realizacja jego rozwiązania jest nowe, prekursorskie w dotychczasowej literaturze przedmiotu.

Już sam tytuł pracy zapowiada pewną logiczną jej dwupoziomowość: na pierwszym poziomie umieszczony zostaje przebieg „objawień” Marii, Franciszki Kozłowskiej w początkowym ich okresie, a więc od 1893 r. do ich spisania w roku 1902. Jest to tzw. Część „chronologiczna”. Część druga „merytoryczna” polega na prezentacji i ocenie treści objawień Kozłowskiej od strony teologicznej (rozdział I), po drugie przedstawia genezę i charakterystykę nowego Zgromadzenia Kapłanów Mariawitów i po trzecie ukazuje krytyczne spojrzenie na sytuację Kościoła w Królestwie

Polskim, widzianą oczyma Marii Franciszki Kozłowskiej. Należy podkreślić wierność prezentowanej w pracy treści wobec tytułu rozprawy.

Z prawdziwą satysfakcją odbieram wyważone, ale krytyczne uwagi ks. Wojciecha Różyka pod adresem wzajemnych relacji między Kościołem rzymskokatolickim a mariawickim ruchem odnowy u początku ubiegłego stulecia. Znakomicie wydobywa ks. Różyk to, co najbardziej łączy chrześcijan rzymskich i mariawickich. Mam na myśli kult Eucharystii, kult Maryjny oraz ideę Bożego Miłosierdzia. Już powierzchowna analiza tekstu „objawień” Kozłowskiej wywołuje skojarzenie z tekstami Dzienniczka św. S. Faustyny Kowalskiej. Wiele jest w obu objawieniach punktów wspólnych: przede wszystkim powtarza się motyw Orędzia Bożego Miłosierdzia czy Dzieła Bożego Miłosierdzia. Z tego punktu widzenia praca ma charakter pionierski. Nie chodzi tylko o zapelnienie luk poznawczych. Analizowane przez doktoranta ze zrozumieniem i krytyczną sympatią pisma Kozłowskiej uczą głębszego i mądrzejszego sposobu patrzenia na wrażliwość religijną chrześcijan spoza kręgu rzymskokatolickiego.

W zakończeniu Doktorant postuluje, aby rozpoczęte badania były kontynuowane, mając na uwadze pozostałe pisma Felicji Kozłowskiej. Dogłębne zbadanie tych pism, które stanowią niejako księgi wyznaniowe mariawityzmu, mogłoby ułatwić i usprawnić prowadzenie dialogu między Kościołem rzymskokatolickim i Starokatolickim Kościołem Mariawitów.

## Dwa lata teologii w Polskiej Akademii Nauk

Komitet Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk formalną działalność rozpoczął swoim pierwszym posiedzeniem 22 maja 2003 r. W tym też dniu ukonstytuowało się prezydium: przewodniczącym został ks. prof. dr hab. Marian Rusecki, wiceprzewodniczącym ks. prof. dr hab. Stanisław Urbański, sekretarzem ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz, natomiast członkami prezydium: ks. prof. dr hab. Tomasz Węclawski i ks. prof. dr hab. Marian Bendza. Do KNT PAN należy 32. samodzielnych pracowników nauk teologicznych z różnych ośrodków akademickich w Polsce<sup>1</sup>.

Komitet Nauk Teologicznych PAN postawił sobie dwa zasadnicze cele: integracja środowisk teologicznych w Polsce oraz inspiracja badań teologicznych i troska o rozwój teologii w Polsce, który odpowiadałby wyzwaniom czasu. Komitet odbywa dwa regulaminowe posiedzenia w roku, które połączone są z wykładem oraz dyskusją. Na posiedzeniu 22 października 2003 r. referat *Chryścianizacja pewnego wątku greckiego* wygłosił o. prof. dr hab. Jacek Salij, 17 marca 2004 r. nt. *Liturgia w funkcji permanentnej eklezjogenezy* mówił ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko, 22 października 2004 r. ks. prof. dr hab. Bogdan Cześc ukazał zagadnienie *Ojcowie Kościoła i pytania współczesnej eschatologii*, a 11 maja 2005 r. ks. prof. dr hab. Tadeusz Brzegowy wygłosił referat nt. *Sylwetka uczonego na podstawie Mądrości Syracha*.

Z planowanych na 2004 r. dwóch sesji naukowych: „Teologia ponad granicami” i „Kościoł w jednoczącej się Europie” do skutku doszła tylko ta druga, przy współdziałaniu Instytutu Teologii Fundamentalnej KUL, Lubelskiego Towarzystwa Naukowego i Instytutu Jana Pawła II KUL. W czasie trzydniowego międzynarodowego sympozjum „Europo, bądź sobą! O roli i zadaniach Kościoła w jednoczącej się Europie. Lublin 17-19 maja 2004 r.”, wygłoszono 12 referatów, a prelegenci reprezentowali kilka krajów europejskich (Francję, Rosję, Finlandię, Bułgarię, Słowację, Włochy, Polskę oraz Stolicę Apostolską). Forum w Lublinie wzbudziło duże zainteresowanie, a materiały posympozjalne będą opublikowane w październiku 2005 r.

Na posiedzeniu 12 maja 2004 r. Komitet Nauk Teologicznych PAN przyjął strategię rozwoju teologii i jej integracji w perspektywie najbliższych 10-15 lat. Ustalono następujące priorytety badawcze:

- wkład chrześcijaństwa w rozwój kultury polskiej,
- badania nad polskim etosem,
- edycja polskich źródeł teologicznych.

W ramach projektowanych przez Komitet prac badawczych w perspektywie kilkunastu najbliższych lat będą organizowane sympozja naukowe w różnych ośrodkach teologicznych w Polsce, poświęcone zagadnieniom wkładu chrześcijaństwa w kulturę i kształtowaniu etosu polskiego. Gospodarzem pierwszej sesji na temat: „Personalistyczne zrozumienie kultury”, która odbędzie się w listopadzie 2005 r., będzie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Na posiedzeniu KNT PAN w dniu 22 października 2003 r. uchwalono, że KNT PAN będzie wydawał jako pismo urzędowe „Theologica Bogosłowie”. Ponieważ pojawiły się trudności wydawnicze, dlatego na posiedzeniu 11 maja 2005 r., podjęto uchwałę wydawania roczników „Nauki Teologiczne”, które byłyby oficjalnym organem Komitetu Nauk Teologicznych PAN. Projekt przedstawiono Panu prof. dr hab. Henrykowi Samsonowiczowi, Przewodniczącemu Wydziału I Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, w skład którego wchodzi Komitet Nauk Teologicznych. Ponieważ projektowanie rocznika nie wydaje się możliwe przy obecnych środkach finansowych PAN prof. H. Samsonowicz zaproponował, aby periodyk KNT nosił tytuł „Studia Teologiczne” Komitetu Nauk Teologicznych PAN i wydawany był jako wydawnictwo ciągłe, które może się ukazywać z różną częstotliwością zależnie od środków finansowych i teki redakcyjnej. W „Studiach Teologicznych” będą zamieszczane: sprawozdania i komunikaty dotyczące działalności Komitetu Nauk Teologicznych PAN, rozprawy i artykuły (przewiduje się 15 publikacji wybitnych przedstawicieli nauk teologicznych z Polski i z zagranicy), omówienia i recenzje oraz bibliografia najważniejszych publikacji teologicznych w Polsce (monografie, rozprawy i artykuły naukowe). W miarę możliwości finansowych przewiduje się również wydawanie „Studiów Teologicznych” PAN w językach obcych (przynajmniej co kilka lat zebranie najbardziej oryginalnych i twórczych prac). Pismo KNT PAN ma służyć promocji polskiej myśli teologicznej oraz integracji polskiego środowiska teologicznego.

Komitet Nauk Teologicznych PAN jest też ciałem opiniotwórczym wobec różnych instytucji i organizacji naukowych, głównie wobec Prezydium PAN, Komitetu Badań Naukowych, Centralnej

<sup>1</sup> M. Rusecki, *Wreszcie teologia w Polskiej Akademii Nauk*, RT 51(2004) z. 9, s. 223-225.

Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych oraz Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski i Komisji Nauki Wiary. Aktualnie przedstawiciele KNT biorą udział w przygotowaniu nowych zasad punktacji KBN.

Wejście teologii do struktur PAN jest niewątpliwie dowartościowaniem teologii jako nauki. Podkreślić należy, że sam fakt utworzenia Komitetu Nauk Teologicznych w Polskiej Akademii Nauk spotkał się z niezwykle pozytywnym rezonansem w środowisku naukowym. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej i czasów PRL, do grona nauk nobilitowanych przez PAN została włączona teologia. Uznany został jej

odrębny status metodologiczny. Dotychczas bowiem była zaliczana do nauk religioznawczych lub humanistycznych.

Z perspektywy dwóch lat działalności Komitetu Nauk Teologicznych doskonale widać jak ważną dla teologii jest jej obecność w strukturach Polskiej Akademii Nauk. Ambitne plany i dotychczasowa praca Komitetu pod przewodnictwem ks. prof. M. Ruseckiego stanowi znaczący przyczynek dla rozwoju teologii w Polsce, służy także rozkwitowi nauk teologicznych w kontekście tak popularnych dzisiaj badań interdyscyplinarnych.

*Ks. Jacenty Mastej*

## SPOTKANIA

Papieska Akademia Teologiczna - Instytut Liturgiczny – Podyplomowe Studium Dziennikarskie - Uniwersytet Jagielloński - Instytut Sztuk Audiowizualnych - Redakcja kwartalnika „Homo Dei”

zapraszają na sesję naukową:

### Telewizja a Eucharystia

12 maja 2005 roku (czwartek)

aula Wyższego Sosnowieckiego Seminarium Duchownego w Krakowie, ul. Bernardyńska 3

10.00 Otwarcie sesji

10.30 Referaty:

Andrzej Baczyński, *Nauczanie Kościoła o przekazie Mszy Świętej w telewizji*

Eugeniusz Wilk, *Zdarzenie telewizyjne: uobecnienie czy monitorowanie?*

Stanisław Czerwik, *Istota uczestnictwa w liturgii*

12.00 Przerwa

12.30 Wprowadzenie do debaty:

Krzysztof Marcyński, *Liturgia słowa w przekazie telewizyjnym*

Andrzej Draguła, *Liturgia eucharystyczna w przekazie telewizyjnym*

13.00 Debata. Przewodniczy: Wiesław Przyczyna

udział biorą: A. Baczyński, S. Czerwik, A. Draguła, K. Marcyński, E. Wilk

14.30 Zakończenie sesji

\* \* \* \* \*

### Symposium Piekarskie Piekary Śląskie 27 maj (piątek) 2005

#### „Znak, który... wspomina, uobecnia i zapowiada”

Otwarcie - *Dziekan WTL UŚ i Prezydent Piekar*

Słowo wstępne - *Abp Damian Zimoń (Metropolita Górnośląski i Wielki Kanclerz WTL UŚ)*

Wykłady:

Wpływ kultu maryjnego na eucharystyczną postawę chrześcijan - *ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko (WTL UO)*

Wymiar teologiczny liturgii koronacji wizerunku MB - *bp dr Stefan Cichy*

Czy Matka Boża potrzebuje korony? – *O. prof. dr hab. Celestyn Napiórkowski (WT KUL)*

Śląski fenomen w historii diecezji katowickiej - *ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor (WTL UŚ)*

Kościół na Śląsku wobec terroru – *dr Andrzej Grajewski (red. „Gość Niedzielny”)*

Świadek Chrystusa we współczesnym świecie - *KAB Austria*

Chrześcijańskie świadectwo samorządowca – *mgr Tomasz Papaj (AE)*

Katolicka nauka społeczna w nauczaniu piekarskim Arcybiskupa Damiana Zimonia - *ks. dr Arkadiusz Wuwer (WTL UŚ)*

Podsumowanie – *Organizatorzy*

## Sprawozdanie

### Przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Mariologicznego z działalności PTM w okresie 27 kwietnia 2002 - 15 kwietnia 2005

W ostatnich trzech latach działalności Polskie Towarzystwo Mariologiczne realizowało swoje cele statutowe, czyli: 1. prowadziło działalność naukową na rzecz rozwoju mariologii, 2. popularyzowało wiedzę mariologiczną, 3. prowadziło działalność na rzecz należytego kształtowania duchowości i kultu maryjnego (por. art. 7 Statutu).

Prace Towarzystwa koordynował wybrany 27 kwietnia 2002 r. Zarząd, w skład którego wchodził: ks. dr Teofil Siudy – przewodniczący, ks. dr Kazimierz Pek MIC – zastępca przewodniczącego, ks. dr Jarosław Woch – sekretarz, ks. prof. dr hab. Roman Karwacki – skarbnik, ks. prof. dr hab. Lucjan Balter SAC, ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski, O. prof. dr hab. Zachariasz Sz. Jabłoński OSPPE, ks. dr Włodzimierz Kowalik, dr Danuta Mastalska i O. prof. dr hab. Celestyn St. Napiórkowski OFMConv.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 12 spotkań – 4 w ciągu roku, zgodnie z zaleceniami Statutu Towarzystwa. Spotkania te odbyły się w różnych miejscach w Polsce i były też łączone z organizowanymi przez Towarzystwo sympozjami. Przedmiotem obrad Zarządu były zasadniczo sprawy związane z przygotowaniem dorocznych sympozjów mariologicznych, planowanie udziału PTM w pracach VII Kongresu Teologów Polskich w Lublinie (wrzesień 2004) i w XXI Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Rzymie (grudzień 2004) a także sprawy wydawnicze Towarzystwa.

W minionych trzech latach PTM zorganizowało trzy sympozja mariologiczne. Pierwsze w Gietrzwałdzie we współpracy z Zakładem Teologii Dogmatycznej i Fundamentalnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Kustoszem Sanktuarium Gietrzwałdzkiego na temat: „Maryjne orędzie z Gietrzwałdu”, 13-15 września 2002 r. Drugie w Krakowie wraz z Katedrą Mariologii Wydziału Teologicznego PAT pod hasłem „Odkrywanie różańca”, 24-25 kwietnia 2003 r. Trzecie w Lublinie we współpracy z Katedrą Mariologii Wydziału Teologii KUL na temat: „Niepokalana Matka Chrystusa”, 23-24 kwietnia 2004 r. Byliśmy także w ubiegłym roku współorganizatorami dwóch innych sympozjów: w Niepokalanowie na temat: „Misterium Niepokalanego Poczęcia i życie chrześcijańskie” (15-17 października 2004) i w Skarżysku-Kamiennej na temat: „Sanktuarium Ostrobramskie szkołą miłosierdzia” (19-20 listopada 2004).

Materiały ze wspomnianych sympozjów ukazały się drukiem w ramach „Biblioteki Mariologicznej”. Ostatni, ósmy tom, który dzisiaj otrzymujemy, to materiały z sympozjum w Niepokalanowie.

Członkowie naszego Towarzystwa uczestniczyli czynnie w pracach ubiegłorocznego VII Kongresu Teologów w Lublinie na temat: „Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań” (12-15 września 2004). O. prof. C. Napiórkowski w ramach spotkań sekcyjnych kongresu wygłosił wykład na temat „Jak uprawiać mariologię”.

W grudniu ubiegłego roku nasze Towarzystwo uczestniczyło w XXI Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Rzymie na temat: „Maryja z Nazaretu przyjmuje Syna Bożego w historii” (4-8 grudnia 2004). Przewodniczący PTM, ks. dr Teofil Siudy, wygłosił na sesji plenarnej kongresu w języku włoskim wykład pt.: „Maryja przyjmuje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski”, zaś w sekcji polskiej kongresu zaprezentowano 13 referatów. Należy w tym miejscu podkreślić, że nasza sekcja językowa była jedną z bardziej licznych na rzymskim kongresie a przygotowane referaty wpisywały się bardzo dobrze zarówno w główny temat kongresu, jak i obchodzoną rocznicę 150. lecia ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia.

Przed rokiem w Lublinie, 24 kwietnia, po zakończeniu sympozjum mariologicznego odbyło się Zebranie Plenarne PTM, które upoważniło Zarząd do wprowadzenia odpowiednich zmian w Statucie Towarzystwa w związku ze staraniami dotyczącymi wpisania naszego Towarzystwa na listę stowarzyszeń użyteczności publicznej. Jednakże po ostatnich konsultacjach z podobnymi do naszego Towarzystwami, jak również osobami zorientowanymi w tej kwestii, wycofaliśmy się z powziętych w tej sprawie starań. Zaproponowane zmiany w Statucie nie zostały zatem dokonane.

Pragnę poinformować uczestników Zebrania Plenarnego, że w okresie sprawozdawczym wzrosła liczba członków naszego Towarzystwa. Przed trzema laty Polskie Towarzystwo Mariologiczne liczyło 53 członków zwyczajnych i 19 członków korespondentów. Na dzień dzisiejszy liczba ta wynosi: 79 członków zwyczajnych i 22 członków korespondentów. Przybyło zatem 26 członków zwyczajnych i 3 członków korespondentów. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że niektórzy z dotychczasowych członków korespondentów stali się członkami zwyczajnymi naszego Towarzystwa.

W dalszym ciągu nasze Towarzystwo korzysta z gościnności Wyższego Seminarium Duchownego w Częstochowie, zarówno gdy idzie o siedzibę PTM, która znajduje się w gmachu Seminarium, jak i o organizację niektórych naszych zebrań. W tym miejscu pragnę złożyć za to od nas wszystkich serdeczne podziękowanie na ręce Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego i Księdza Rektora Seminarium. Pragnę również podziękować w imieniu wszystkich członków naszego Towarzystwa tym, którzy udzielali nam gościny podczas naszych dorocznych sympozjów: Kustoszowi Sanktuarium Maryjnego w Gietrzwałdzie, Katedrze Mariologii PAT i Katedrze Mariologii KUL.

Kończąc moje sprawozdanie pragnę z całego serca podziękować wszystkim członkom Zarządu naszego Towarzystwa za twórczą i owocną współpracę w mijającej trzyletniej kadencji.

Owocami tej współpracy są podsumowywane dzisiaj przez nas dokonania naszego Towarzystwa. O tej współpracy świadczy także bardzo dobra opinia jaką cieszy się nasze Towarzystwo zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, zwłaszcza w Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej w Rzymie. Składam serdeczne podziękowanie wszystkim członkom Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, zwyczajnym i korespondentom, za ich różnorodny wkład w rozwój i promocję tego naszego wspólnego dzieła. Pragnę szczególnie podkreślić zainteresowanie pracami Towarzystwa i okazywaną pomoc ze strony kustoszów naszych sanktuariów maryjnych. Pragnę wreszcie życzyć, by w następnej kadencji PTM jeszcze owocniej mogło służyć sprawie mariologii i kultu maryjnego w wymiarze krajowym i międzynarodowym.

*Ks. dr Teofil Siudy, Przewodniczący PTM*

## Polskie Towarzystwo Mariologiczne

W częstochowskim WSD w dniu 15 kwietnia odbyło się statutowe zebranie plenarne Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Listę obecności podpisało 33 członków.

### Nowy zarząd stanowią:

Ks. dr Teofil Siudy – przewodniczący  
Ks. dr Waclaw Siwak – wice-przewodniczący  
O. Azariasz Hess OFM – sekretarz  
Ks. dr hab. Roman Karwacki – skarbnik

### Członkowie:

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv, KUL  
Zachariasz Jabłoński OSPPE, filia UKSW,  
Radom  
Dr Danuta Mastalska, „Salvatoris Mater”

Ks. prof. Lucjan Balter SAC, UKSW  
Ks. dr hab. Janusz Królikowski, Inst. Teol.,  
Tarnów  
Ks. prof. Marek Chmielewski, KUL

### Komisja Rewizyjna:

Prof. Karol Klauza, Katedra Teologii Ikony KUL,  
Kurator Katedry Mariologii KUL  
O. Stanisław Piętka OFMConv, Niepokalanów  
Ks. dr Marek Gilski, Katedra Mariologii PAT

## Być MAKSYMALISTĄ? Być MINIMALISTĄ? Kołysanka w historii kultury

Sobota, 12 marca 2005. W programie dnia praca nad hasłem „Maksymilian Maria Kolbe św.” – do „Encyklopedii katolickiej”. Najpierw nieco fedrowania góry papierów zalegających biurko. Tak przecież nie można żyć. Trzeba zmniejszyć tę górę. Gdzieś na spodzie położyła kartka z własną odręczną notatką z czasów studiowania filozofii pod kierunkiem najwybitniejszego niegdyś w naszym środowisku metodologa, ks. doc. Stanisława Kamińskiego:

**„Obserwujemy w metafizyce metody minimalistyczne i maksymalistyczne. Kołysanka w historii kultury. Gdy panował maksymalizm merytoryczny, panował równocześnie minimalizm formalny i na odwrót. Do maksimum doprowadzona troska o formę, precyzję i ścisłość pociąga za sobą minimalizm treściowy.”**

Zob. skrypt z wykładu ks. S. Kamińskiego, *Metody współczesnej metafizyki*, Lublin 1967, s. 4. Zamieszczonej wyżej uwagi nie ma w skrypcie. Profesor dorzucił tylko ustnie. Na kartce odnotowałem wskazówkę bibliograficzną: *Współczesne tendencje do maksymalizmu formalnego w strukturalizmie, Więź* 12(1969) nr 4(132), s. 74-86. Na s. 83nn – o próbie matematyzacji humanistyki!

Najbardziej spektakularnie na maksymalistów i minimalistów dzielą się mariologowie. Przynajmniej dzielili się do Vaticanum II i trochę później.

Panno roztropna, chroń nas od ekstremizmów.

SCN

## Inicjacja progiem Kościoła

Obserwując stopniowy zanik praktyk religijnych oraz lansowanie i przyjmowanie laickiego stylu życia stroniącego od Boga, modlitwy, zasad życia moralnego rodzi się pytanie o istotę i sens inicjacji chrześcijańskiej oraz rodzaj dialogu Kościoła ze współczesnym człowiekiem pytającym o Boga.

Patrząc na wkraczanie cywilizacji Starego Kontynentu w trzecie tysiąclecie i podejmowanie odpowiedzialności chrześcijan za kształtowanie wspólnoty europejskich narodów Koło Naukowe Teologów KUL w dniach 7-9 marca 2005 w ramach XXXVII Tygodnia Eklezjologicznego poruszyło tematykę inicjacji chrześcijańskiej. Symposium „Przekroczyć próg Kościoła. Wokół aktualności inicjacji chrześcijańskiej” miało zachęcić uczestników do rozważań nad rzeczywistością wiary, liturgii oraz nad współczesnymi metodami przyjmowania nowych osób do wspólnoty Kościoła. Celem symposium było poszukiwanie nowych rozwiązań inicjacyjnych do jakich skłaniają wymagania współczesności i przyszłości.

Tegoroczne rozważania dotyczyły trzech problemów: 1. Istota Kościoła a inicjacja, 2. Inicjacja chrześcijańska w tradycjach Kościołów, 3. Kontekstualność i aktualność inicjacji chrześcijańskiej. Prezentacji powyższych zagadnień podjęli się w tym roku teologowie i duszpasterze z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie oraz naukowcy z KUL. Przedpołudniowe wykłady i dyskusje były ubogacone spotkaniami z Ojcami i Siostrami Białymi, którzy pracują wśród ludności Afryki oraz spotkaniem z o. Markiem Rojszykiem OP, jednym z duszpasterzy krakowskiej „Beczki” i jednocześnie duszpasterzem katechumenatu.

Po powitaniu gości przez Prorektora prof. dr hab. Józefa Ferta oraz Prezes Koła Naukowego Teologów Jolanę Niewierkiewicz, rozważania podjął ks. dr Stanisław Hareźga (KUL) w referacie *Inicjacja chrześcijańska w Nowym Testamencie*. Prelegent nawiązał do korzeni chrześcijaństwa, do czasów Jezusa Chrystusa i Apostołów. Na początku wskazał na zagubienie współczesnych ludzi w rzeczywistości społecznej oraz podkreślił potrzebę wiarygodnych świadków wiary, którzy właściwie ukazałyby chrześcijańską religię zapraszając tym nowych wyznawców. Według ks. dr Hareźgi cechą inicjacji powinna być nowość życia, przynoszona przez chrześcijańskie orędzie. Inicjacja nie jest jedynie przystąpieniem do pewnej grupy społecznej, ale kieruje człowieka ku zbawieniu i życiu wiecznemu. Ewangelia jest podręcznikiem inicjacji, który prowadzi do wewnętrznego nawracania się i życia poprzez Eucharystię w jedności z Chrystusem. Prelegent

wskazywał na relację Mistrz – uczeń, która jest konsekwencją przyjęcia sakramentów inicjacyjnych.

W następnym wykładzie o. Marek Blaza SJ (Ignatianum) zarysował różnicowanie modeli inicjacyjnych w czasach pierwotnych. Prelegent mówił o instytucji katechumenatu, obrzędach inicjacji chrześcijańskiej oraz o praktykach inicjacyjnych w Kościele zachodniosyryjskim do IV/V wieku. O. Blaza nawiązywał do różnorodnych pierwotnych świadectw, m.in. Dziejów Apostolskich, Tradycji apostoelskiej, Didaskaliów, Tertuliana, Orygenesesa, Jana Chryzostoma. Według Prelegenta inne były losy katechumenatu a inne losy inicjacji. Katechumenat, który na początku dynamicznie się rozwijał, pomału tracił na znaczeniu, do prawie ostatecznego zaniku. Natomiast sakramenty inicjacyjne po uzyskaniu pewnego kształtu nie straciły nic ze swej pierwotnej aktualności.

Problem inicjacji chrześcijańskiej na tle innych religii podjął ks. dr Stanisław Grodź SVD (KUL). Wskazując na dorobek naukowy religioznawcy Miracei Eliadego mówił o utracie autentycznego charakteru inicjacji chrześcijańskiej w zachodniej cywilizacji. Wspólnoty plemienne w Afryce traktują religie jako naczelne źródło tożsamości dla człowieka. Ks. Grodź nakreślił kilka najważniejszych aspektów inicjacji w religiach plemiennych: nowy status społeczny, zdobycie wiedzy o charakterze mądrościowym, wstrząs psychiczny i fizyczny, prowadzący do uzyskania dojrzałości. Mówił także o problematyce inicjacji profesjonalnej, która dotyczy szamanów, uzdrowicieli, władców.

Dopełnieniem referatu o inicjacji w religiach Afryki było popołudniowe spotkanie z Ojcami i Siostrami Białymi, którzy pracują w Afryce. Podkreślali oni konieczność prowadzenia praktyk inicjacyjnych skierowanych do ludzi krajów afrykańskich. Rolą współczesnych chrześcijan jest gotowość do radykalnego pójścia za Ewangelią i skierowanie swoich wysiłków na ukazanie ludziom Afryki bogactwa życia z Chrystusem poprzez Eucharystię.

W drugim dniu podejmowano problematykę inicjacji chrześcijańskiej widzianej z perspektywy tradycji prawosławnej, katolickiej i poreformacyjnej. Archimandryta prawosławnego klasztoru św. Onufrego dr Jerzy Pańkowski (ChAT) mówił o dokonującym się w inicjacji zjednoczeniu ducha ludzkiego i Bożego. Celem jest tu osiągnięcie

Królestwa Bożego, łaska nieśmiertelności, zbawcza prawda i dary Ducha Świętego. Inicjacja w Kościele prawosławnym polega na jednoczesnym udzieleniu trzech sakramentów. Szafarzem zwyczajnym może być każdy kapłan. W niektórych przypadkach (np. konwersja) obrzęd może być sprawowany rozdzielnie. Chrzest udzielony w innej tradycji niż prawosławna jest ważny, udziela się więc jedynie sakramentu Bierzmowania.

Inaczej przedstawia się rzeczywistość inicjacji chrześcijańskiej w Kościele katolickim, o czym mówił ks. dr hab. Czesław Krakowiak prof. KUL. Tradycja katolicka obejmuje trzy sakramenty inicjacyjne: Chrzest, Bierzmowanie oraz Eucharystię. Prelegent odwołując się do dokumentów Kościoła wskazał na specyfikę katolicką, która zaleca czasowe rozdzielanie Chrztu i Bierzmowania. Dopelnieniem Chrztu udzielonego niemowlętom jest Bierzmowanie, sprawowane, gdy kandydat osiągnie wiek młodzieńczy. W tradycji katolickiej sprawowanie obrzędu Bierzmowania jest zastrzeżone dla biskupa w odróżnieniu od tradycji prawosławnej, w której obrzędów inicjacyjnych może dokonywać każdy kapłan.

Kościoły ewangeliczne – luterkański i reformowany zachowały dwa sakramenty inicjacji chrześcijańskiej: Chrzest i Wieczerzę Pańską, o których w swej prelekcji mówił prof. Karol Karski, luteranin, wykładowca ChAT w Warszawie. U ewangelików Chrzest jest pierwszym aktem włączenia do wspólnoty Kościoła. Akt drugi – *confirmatio* – który nie jest uważany za sakrament, udzielany jest w wieku 14-16 lat i uprawnia do bycia ojcem lub matką chrześną. Warunkiem koniecznym skuteczności sakramentów inicjacyjnych jest wiara człowieka. Marcin Luter twierdził, że bez wiary nie ma pożytku z Chrztu. Chrzest dzieci pomimo niemowlęcego wieku jest ważny, ponieważ Bóg udziela dzieciom części Ducha Świętego. Prof. Karski mówił także o poglądach współczesnych teologów protestanckich. Karl Barth (1886-1968) opowiedział się za chrztem dorosłych oraz wyróżnił Chrzest z Ducha i Chrzest z wody. Pierwszy z nich jest wyłącznie czynem Boga, drugi „posłuszeństwem” człowieka wobec Bożego wezwania. Chrzest niemowląt pozbawiony jest według Bartha „wolnej decyzji człowieka”.

„Kontekstualność i aktualność inicjacji chrześcijańskiej” były tematem trzeciego i jednocześnie ostatniego dnia XXXVII Tygodnia Eklezjologicznego. W tym dniu rozważano rolę inicjacji chrześcijańskiej we współczesnej kulturze, a także jej wpływ na życie codzienne chrześcijan.

Ks. prof. Jerzy Szymik (KUL), członek Papieskiej Komisji Teologicznej, ukazał specyfikę dzisiejszego chrześcijaństwa i kultury. „Największą ciemnością naszej kultury i źródłem wszelkich innych mroków jest odrzucenie Boga (...) doświadczenie nieobecności Boga” stwierdził Prelegent. Ateizm powoduje powstawanie mroków osobistych, kulturowych i cywilizacyjnych. Skutkiem „wygrazania ludzkości niewidocznemu Bogu” są sieroctwo w relacjach człowieka z bliźnim, z Bogiem oraz strach i niepewność własnego istnienia, rozpacz złudzenie, śmierć. „Kłopot z Bogiem powoduje kłopot z samym sobą (...) z życiem i z wolnością” podkreślał ks. Szymik. Receptą na beznadziejność współczesnej kultury jest radykalny, stanowczy chrystocentryzm.

Ks. dr Paweł Mąkosza (KUL) przedstawił w swoim referacie *Przyszłość katechezy inicjacyjnej* wpływ praktyk inicjacyjnych na życie współczesnego chrześcijanina. Bazując na najnowszych badaniach socjologicznych ukazał portret współczesnego katolika. Wśród młodzieży 68% deklaruje się jako wierzący, 40% systematycznie praktykuje, 9,5% całkowicie odrzuca praktyki religijne. 64% wierzy w zmartwychwstanie ciała, 50% respektuje zasady moralne, 62% jest zwolennikami aborcji i współżycia przedmałżeńskiego. Przyczynami spadku religijności są według ks. Mąkosy: brak więzi z Chrystusem wśród młodzieży, niedoskonały język komunikacji – niezrozumiały dla dzieci i młodzieży, brak nawiązania do wątków egzystencjalnych w tematyce katechezy oraz kryzys wiarygodności Kościoła. Prelegent przedstawił propozycję odnowy, która powinna się dokonywać poprzez ruchy i stowarzyszenia religijne, kursy ewangelizacyjne, doświadczenie Kościoła bliskiego kulturze oraz katechezę parafialną.

Zakończeniem XXXVII Tygodnia Eklezjologicznego była dyskusja panelowa moderowana przez kuratora Koła Naukowego Teologów dr Krzysztofa Mielcarka, w której wzięli udział niemal wszyscy prelegenci sympozjum. W dyskusji podkreślono konieczność wiarygodnego świadectwa życia i wiary teologów, duszpasterzy oraz całej wspólnoty wierzących, które są podstawą do tego, aby praktyki inicjacyjne prowadziły do zaangażowanego i systematycznego życia religijnego. Ważny jest także język komunikacji, który powinien być dostosowany do współczesnego wyznawców i zmieniającej się kultury. Całość sympozjum zakończyła wspólna Eucharystia.

Dariusz Kała  
Paweł Sokołowski



## Licencjat 2005 Instytutu Teologii Dogmatycznej KUL

Wiosną roku 2005 w dniach od 30 maja do 2 czerwca na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II przeprowadzono egzaminy licencjackie. Swoją wiedzę sprawdziło 96 osób. W tym gronie znalazło się 75 księży, 1 siostra zakonna i 20 świeckich. W kolejnych dniach profesorowie poszczególnych instytutów odebrali egzamin obejmujący zakresowo siedem (osiem – Instytut Nauk Biblijnych) lat studiów (zakres teologicznych studiów magisterskich i licencjackich). Szczęśliwą dla wszystkich zdających passę rozpoczęli w poniedziałkowy poranek ekumeniści i homileci o godz. 9.00 a zakończyli moralisci o godz. 15.30 w czwartek.

Tym wyjątkowym dniem dla Instytutu Teologii Dogmatycznej był 31 maja.

W szacownym gronie Komisji o godz. 15.00 zasiedli:

1. Ks. dr hab. Andrzej Czaja
2. Ks. dr hab. Krzysztof Gózdź
3. Ks. dr hab. Krzysztof Guzowski
4. Pan prof. dr hab. Karol Klauza.
5. Ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik

Po drugiej stronie stołów Profesorów pojawili się (nie bez wielkiej nadziei na pozytywny przebieg kolokwium):

1. S. Anna Świątek
2. Marta Hołub
3. Joanna Krzywonos
4. ks. Grzegorz Barth
5. ks. Leszek Dąbrowski
6. ks. Dariusz Frydrych
7. ks. Zbigniew Gaca



Na parę chwil przed egzaminem można było zaobserwować nastroje typowe dla tego rodzaju imprez naukowych. Cała nasza Siódemka trzymała się dzielnie i razem, nie zrażając się „pocieszeniami” naszych Profesorów, że dla ukonstytuowania tego egzaminu, ktoś musi go „oblać”. Nie próbowaliśmy też typować tego „szczęśliwca”.

Kilka minut po godzinie 15.00 odważnie weszliśmy do sali C-809. Rozpoczęliśmy modlitwą. Profesorowie egzaminujący okazali ogromną życzliwość, nie rezygnując przy tym ze stawiania wysokich wymagań co do wiedzy.

Sprawdzono nasze horyzonty naukowe w zakresie trynitologii, chrystologii, pneumatologii, antropologii, angelologii, eklezjologii i sakramentologii. Egzamin obejmował również zagadnienia dotyczące rzeczy ostatecznych człowieka i poznania Boga, odniesienia życia wiary do życia w historii oraz sposobu uprawiania teologii jako mądrości miłości, mądrości wiary. Pozwolono nam również wykazać się intuicjami teologicznymi, płynącymi z serca młodego teologa.

Po trudach egzaminacyjnych przyszła radość z osiągnięć. Zaprezentowany przez nas poziom wiedzy dla wszystkich okazał się wystarczający do podjęcia dalszych badań w zakresie dyscyplin teologicznych. Zwieńczeniem spotkania egzaminacyjnego była wspólna kolacja, na której nie zabrakło życzliwych, serdecznych życzeń i gratulacji ze strony Wykładowców. Stała się ona również wspaniałą okazją do wyrażenia naszej wdzięczności dla Profesorów za świadectwo wiary i ugruntowanej, szerokiej wiedzy teologicznej, z której czerpaliśmy tyle lat. Doceniliśmy również czas licencjatu – bogactwa osób, wspólnych poszukiwań i pasji.

Jesteśmy wdzięczni Bogu za wyjątkowy dar powołania do bycia teologami. Obiecujemy wypełniać je z pokorą serca, zgłębiać tajniki Prawdy Wcielonej i Objawionej kierując się zasadami *unitas veritatis, unitas caritatis*. Jako szczególne zalecenie odczytujemy słowa Jana Pawła II z *Przemówienia do studentów i profesorów 17 uniwersytetów i instytutów papieskich 16 października 1979 r.*: „Autentyczna praca teologiczna – powiedzmy to szczerze – ani zacząć się nie może, ani doprowadzić do celu, jeśli nie pracujemy na kolanach, przynajmniej w tajemnicy celi własnego wnętrza, gdzie można «oddawać część Ojcu w Duchu i prawdzie» (J 4, 23)”.

Joanna Krzywonos



## Kondycja chrześcijaństwa dzisiaj a inicjacja chrześcijaństwa starożytności

Red. naukowa Bogusław Górka

*Christianitas antiqua. Commentationes vol.I*

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
– Gdańsk 2005

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax (058) 550 91 37

<http://wyd.bg.univ.gda.pl>; [wzd@bg.univ.gda.pl](mailto:wzd@bg.univ.gda.pl)

SPIS TREŚCI s. 116

Przedmowa (ks. bp Zbigniew Kiernikowski)

Wstęp (Bogusław Górka)

Bogusław Górka, *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu. Krok milowy – czy we właściwym kierunku?*

Bogusław Górka, *Perspektywa inicjacji wczesnochrześcijańskiej na podstawie Rz 8, 28-30*

Wojciech Gajewski, *Inicjacja w pismach Ojców Apostolskich na przykładzie „Didache” i „Pierwszego listu do Koryntian” Klemensa Rzymskiego*

Bogusław Górka, *Inicjacja na granicy epoki Ojców Apostolskich: „Logion posłannictwa” (Mk 16, 15-18) a „Freer logion”*

Stanisław Łucarz SI, *Inicjacja w ujęciu Klemensa Aleksandryjskiego*

### Ze Wstępu

Prezentowana publikacja należy do rodzaju twórczości, która wyrosła z reakcji na treści zawarte we *Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* – ważnym dokumencie ekumenicznym (1999), który jest trwałym owocem kilkunastoletniego dialogu między Kościołem katolickim a Kościołami protestanckimi zrzeszonymi w Światowej Radzie Luteranckiej.

Pod koniec 2002 roku przyjrzałem się uważnie *Wspólnej deklaracji*. Po jej lekturze postanowiłem napisać ripostę. W dość krótkim czasie powstał prototyp artykułu (...), który przekazałem do recenzji ks. prof. dr. Hab. Henrykowi Pietrasowi SI, patrologowi [...] Ksiądz Profesor zaproponował mi rozesłanie tego opracowania do konsultacji [...] artykuł otrzymały [...] następujące osoby:

1)o. Augustyn Jankowski OSB, nestor polskiej biblistyki;

2)o. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv, teolog, Katolicki Uniwersytet Lubelski, jeden z ojców *Wspólnej Deklaracji*;

3)ks. bp dr hab. Zbigniew Kiernikowski, ordynariusz siedlecki, prof. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, biblista po „Biblicum”;

4)ks. prof. dr Andrzej Gieniusz CR, biblista po „Biblicum”, prof. PUU Rzym;

5) dr hab. Jan Iluk, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, historyk starożytności rzymskiej;

6)dr hab. Tadeusz Zieliński, prof. Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, teolog ewangelicki (napisał pierwszą w Polsce habilitację na temat usprawiedliwienia, na podstawie twórczości trzech teologów z protestancko-konserwatywnego nurtu Kościoła Anglii);

7)dr hab. Mirosław Patalon, teolog i pedagog, prof. Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, pastor Kościoła baptystycznego;

8)o. dr hab. Józef Augustyn SI; prof. „Ignatianum” w Krakowie, teolog i specjalista w zakresie duchowości ignacjańskiej;

9) o. dr hab. Jacek Bolewski SI, prof. i Dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego „Bobolanum” w Warszawie, teolog;

10) dr hab. Krzysztof Pilarczyk, religioznawca, Uniwersytet Jagielloński;

11) o. dr Dariusz Kowalczyk SI, teolog, aktualnie prowincjał Prowincji Polski Północnej Towarzystwa Jezusowego;

12) o. Stanisław Łucarz SI, filozof, teolog i patrolog, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” w Krakowie;

13) ks. dr Grzegorz Szamocki, teolog i biblista po „Biblicum”, Seminarium Archidiecezjalne w Gdańsku;

14) dr Wojciech Gajewski, historyk starożytności, Uniwersytet Gdański, pastor Kościoła zielonoświątkowego.

Prywatnie tekst mojej „recenzji” *Wspólnej deklaracji* otrzymało jeszcze około piętnastu osób, w tym bibliści, profesory nauk humanistycznych, duchowni zaangażowani w duszpasterstwie specjalistycznym i świeccy zaangażowani w nowych rzeczywistościach chrześcijaństwa, gdzie występuje zjawisko inicjacji.

[...] postanowiłem poszerzyć formułę wydawniczą przygotowanej publikacji [...] dr. Wojciechowi Gajewskiemu i o. Stanisławowi Łuczarsowi SI, zaproponowałem udział w dziele zbiorowym [...]. W ten sposób powstała niniejsza publikacja.





## Ewangelikalny protestantyzm w Polsce u progu XXI stulecia

pod red. Tadeusza J. Zielińskiego

Rozprawy i materiały Wyższego Baptistycznego Seminarium Teologicznego w Warszawie, t.1

Wyższe Baptistyczne Seminarium Teologiczne  
w Warszawie – Wydawnictwo Credo  
– Warszawa-Katowice 2004

ul. Wojewódzka 28/8, 40-026 Katowice  
[www.credo.org.pl](http://www.credo.org.pl)

SPIS TREŚCI s. 169

Table of Contents

Tadeusz J. Zieliński, *Wprowadzenie: Pytania o przyszłość ewangelikalizmu polskiego*

Zbigniew Pasek, *Wspólnoty ewangelikalne we współczesnej Polsce*

Krzysztof Brzechczyn, *Zmiana postawy katolickiej większości wyznaniowej wobec środowiska ewangelikalnego w Polsce na przykładzie Kościoła baptystycznego. Przeszłość i perspektywy rozwojowe*

Noemi Modnicka, *Polskie społeczności ewangelikalne jako „Kościoły wyboru” w „społeczeństwie losu”*

Wojciech Gajewski, *Dynamika ewangelikalizmu polskiego. Krytyczne spojrzenie z uwzględnieniem perspektywy pentekostalnej*

Mirosław A. Patalon, *Jedność Kościoła w XXI wieku. Propozycje dla polskich chrześcijan w perspektywie pytania o przyszłość rodzimego ewangelikalizmu*

Mirosław Marczak, *Przyszłość polskiego ewangelikalizmu w kontekście jego reformacyjnych korzeni i perykopy 1P 2,9*

Tadeusz J. Zieliński, *Hamulce i podniety rozwoju ewangelikalizmu polskiego u progu XXI stulecia. Studium w profilu teologiczno-systematycznym*

Tadeusz J. Zieliński, *Wybór polskiej bibliografii ewangelikalizmu*

Wykaz skrótów

Noty autorach

Notes on Authors



Ignacy Bokwa

## Gott ist Fülle Kleine Eschatologie

Wydawnictwo Diecezjalne – Sandomierz 2004

ul. Żeromskiego 4; 27-600 Sandomierz  
tel. (015) 832 31 92; fax. (015) 832 77 87  
[www.wds.pl](http://www.wds.pl); [marketing@wds.pl](mailto:marketing@wds.pl)

Inhaltsverzeichnis 71

Einführung

Katholische Eschatologie im 20. Jahrhundert

Hans Urs von Balthasar und katholische Eschatologie des 20. Jahrhunderts

Das Gericht: Anfang der Erfüllung

Fegefeuer: Auf der Suche nach Identität

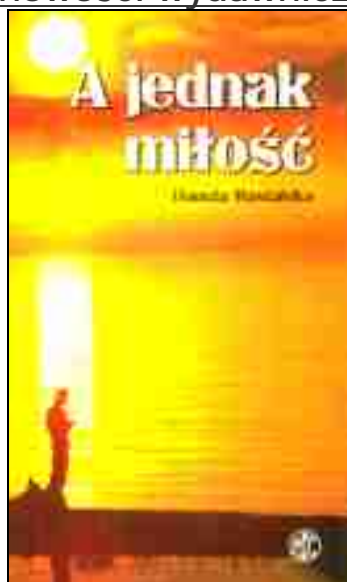
Himmel: Aufgipfelung der Vollendung

Hölle: Und das Heil?

„Hinabgestiegen in das Reich des Todes“

Eschatologie ist eine Lehre über das Heil

Bibliographie (Auslese)



**Danuta Mastalska**

## **A jednak miłość**

Wydawnictwo Księży Marianów – Warszawa 2002  
ul. Św. Bonifacego 9/1, 02-914 Warszawa,  
tel. (022) 651 90 54; fax (022) 651 90 55  
<http://www.wydawnictwo.pl>; [wkm@marianie.pol.pl](mailto:wkm@marianie.pol.pl)

SPIS TREŚCI s. 140

Słowo wstępne

A jednak miłość...

Otworzyć drzwi miłości

Miłość ponad wiedzą i prorocstwem

Miłość drogą do świętości

Zazdrość obca miłości

Miłość jest łaskawa

Pycha śmiercią miłości

Zapomniana wstydlivość

Prawda i sprawiedliwość w miłości

Nadzieja w miłości

Miłość roztropna

Największa jest miłość

Ubóstwo miłości

Uczyć się słuchać

Szczerość w miłości

„Dobre” serce

Postawić na miłość

Skarb przyjaźni

Gościnność

Miłość odpowiedzialna

Potępienie – czyli życie bez miłości

„Bezmiłość” – choroba współczesności

Miłość spotkaniem człowieka

Jesteś swoim „bliźnim”

Trudne drogi miłości

Chrześcijańska wrażliwość

Miłujcie się wzajemnie

Uczyć się miłosierdzia

Miłosierdzie na co dzień

Miłość pełnieniem woli Ojca

Sakrament Bożej miłości

Radość nagrodą miłości

Troska Boga o człowieka

Miłość Ojcowskiego Serca

Tak Bóg umiłował świat

Chrystus obrazem Ojca

Miłość życiem w Bogu

Miłość więzią jedności



**Ireneusz Paweł Ropiak SAC**

## **Kult Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju w Yamoussoukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej**

**Studium liturgiczno-pastoralne**

2005

SPIS TREŚCI s. 351

Wykaz skrótów

Wstęp

**Geneza tytułu i kultu „Regina Pacis”**

Tytuł „Regina Pacis” w Piśmie Świętym

Tytuł „Regina Pacis” w Tradycji Kościoła do XIX wieku

Ustanowienie liturgicznego święta Maryi Królowej

Wpływ Soboru Watykańskiego II na rozwój kultu „Regina Pacis”

Kult Matki Bożej Pokoju w świecie

**Liturgiczno-teologiczne założenia przestrzeni sakralnej bazyliki Matki Bożej Królowej Pokoju w Yamoussoukro**

Bazylika ku czci Matki Bożej Królowej Pokoju

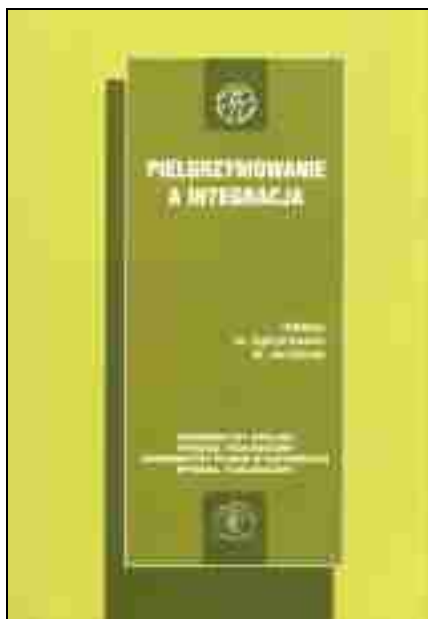
Założenia liturgiczne przestrzeni bazyliki

Założenia ikonograficzne przestrzeni bazyliki

Przesłanie teologiczne przestrzeni sakralnej bazyliki

**Hermeneutyka tekstów liturgii słowa i antyfon formularza mszalnego ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju *Beata Maria Virgo, Regina Pacis***

Pierwsze czytanie (Iz 9, 1-6)  
 Psalm responsoryjny (Ps 84, 9-14)  
 Aklamacja Alleluja z werselem przed Ewangelią (Łk 1, 28; 1,42)  
 Ewangelia (Łk 1, 26-38)  
 Śpiewy procesyjne  
**Hermeneutyka tekstów eucharystycznych formularza mszalnego ku czci Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju *Beata Maria Virgo, Regina Pacis***  
 Kolekta  
 Modlitwa nad darami  
 Prefacja  
 Modlitwa po komunii  
**Formy kultu ku czci Matki Bożej Królowej Pokoju**  
 Liturgiczne formy kultu



## Pielgrzymowanie a integracja

Red. ks. Zygfryd Glaeser,  
 ks. Jan Górecki

Uniwersytet Opolski WT  
 Uniwersytet Śląski w Katowicach WT – Opole 2005  
 Drukarnia Wydawnictwa św. Krzyża  
 ul. Katedralna 4, PL 45-007 Opole

SPIS TREŚCI s. 255

Przedmowa

### I. Idea pielgrzymowania

Ks. Józef Budniak, *Kościół w Czechach w pielgrzymce do europejskiej wspólnoty*  
 Ks. Ireneusz Celary, *Liturgiczno-pastoralny wymiar chrześcijańskiego pielgrzymowania*  
 Joseph Fahd OCSO, *Liban i jego oczekiwania związane z Europą*  
 Ks. Zygfryd Glaeser, *Kultura pielgrzymowania u chrześcijan i muzułmanów*  
 Andreas Heinz, *Razem w drodze. Integracyjna siła pielgrzymek dla ludzi i narodów Europy*

Pozaliturgiczne formy kultu  
 Pielgrzymki  
 Podstawowe dane statystyczne  
**Implikacje teologiczno-pastoralne kultu Matki Bożej Królowej Pokoju**  
 Trójca Przenajświętsza źródłem pokoju  
 Maryja „*Regina Pacis*” w tajemnicy Trójcy Świętej  
 Maryja „*Regina Pacis*” w tajemnicy Chrystusa „*Princeps Pacis*”  
 Maryja „*Regina Pacis*” w tajemnicy Kościoła zwiastującego pokój  
 Perspektywy pastoralne kultu Matki Bożej Królowej Pokoju w Yamoussoukro  
 Zakończenie  
 Bibliografia

Antoni Kielbasa SDS, *Rola kultu św. Jadwigi Śląskiej w procesie integracji europejskiej*

Ks. Grzegorz Kucza, *Eschatologiczny wymiar pielgrzymowania człowieka*

Ks. Marian Niemiec, *Pielgrzymowanie w Kościele luteranckim*

Ks. Stanisław Rabiej, *Pielgrzymowanie szlakiem gotyckich katedr Europy*

Ks. Krzysztof Staniek, *Znaczenie sanktuariów maryjnych dla integracji narodu i jedności Kościoła w świetle kazań koronacyjnych*

Ernst Ch. Suttner, *Pielgrzymowanie w Europie*

Wojciech Świątkiewicz, *‘Homo peregrinus’ wobec postmodernistycznej sekularyzacji*

Ks. Norbert Wons, *Integracyjna rola pielgrzymowania w odniesieniu do mniejszości narodowych*

Ks. Arkadiusz Wuwer, *Integracyjna funkcja pielgrzymowania w kulturze europejskiej*

### II. Miejsca pielgrzymkowe

Ks. Albert Glaeser, *Pielgrzymowanie do sanktuarium św. Jacka w Kamieniu Śląskim jako miejsca spotkania i pojednania Kościołów, kultur i narodów*

Ks. Jan Górecki, *Eklezjalno-integracyjny wymiar pielgrzymek do Rzymu na przełomie XIX/XX wieku w relacjach „Katolika”*

Ks. Jan Górecki, *Pastoralne implikacje pielgrzymowania na Górę św. Anny*

Ks. Jan Górecki, *Pielgrzymowanie do Ziemi Świętej na przełomie XIX/XX wieku w przekazach „Katolika”*

Wsiewołod Konach, *Pielgrzymowanie w Kościele prawosławnym na przykładzie Świętej Góry Grabarki*

Stefan Lunte, *Pielgrzymka COMECE do Santiago de Compostela. Wyraz nowego europejskiego ruchu pielgrzymkowego*

Ks. Artur Matuszek, *Sanktuarium trzech narodów – Matka Boża Wspomożycielka Wiernych – Maria Hilf w Złotyńskich Horách*

Ks. Robertas Šalaševičius, *Pielgrzymowanie na Litwie Aneks, Listy wiarusa górnośląskiego R.W. z Ziemi Świętej*



## Salvatoris Mater

Kwartalnik mariologiczny

Rok VI kwiecień-czerwiec 2004 Nr 2(22)

ul. Klasztorna 4, 62-563 Licheń  
tel.(063) 270 81 92; fax (063) 270 81 20  
<http://www.maryja.pl>; [mater@marianie.pol.pl](mailto:mater@marianie.pol.pl)

SPIS TREŚCI s. 380

Od Redakcji

### Mater Dolorosa

Ks. Mariusz Rosik, *Cierpienie Maryi w Nowym Testamencie*

Ks. Marek Gilski, *Cierpienie Maryi w nauczaniu Ojców Kościoła zachodniego*

Jerzy Woźniak CM, *Lament Maryi – apokryf etiopski*  
Bogusław Kochaniewicz OP, *„Stabat Mater dolorosa iuxta crucem Filii” w pismach dominikanów XIII-XV wieku*

Jacek Bolewski SJ, *Matka Bolesna – misterium Oblubienicy*

Danuta Mastalska, *Niepokalane Poczęcie a cierpienie Maryi*

Piotr Liszka CMF, *Ciemność wiary Maryi*

Maciej Zachara MIC, *Liturgiczne wspomnienie Matki Bożej Bolesnej*

Tadeusz Rogalewski MIC, *Matka Boża Bolesna w nauczaniu o. Stanisława Papczyńskiego (1631-1701)*

Mariusz Józef Ratajczyk CP, *Matka Boża Bolesna w duchowości pasjonistów*

S. Justyna Agnieszka Rosińska, *Matka Boża Bolesna w duchowości Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa*

Jarosław A. Sobkowiak MIC, *Matka Bolesna dla współczesnej kultury*

### Ścieżki mariologii współczesnej

Ks. Włodzimierz Wołyniec, *Niepokalane poczęcie Najświętszej Maryi Panny w świetle dokumentów ekumenicznych*

Ryszard Obarski, *Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryi w ekumenicznej interpretacji „Grupy z Dombes”*

### Forum

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv, *„Marialis cultus” 30 lat później*

Józef Majewski, *Symboliczna interpretacja dogmatu o niepokalanym poczęciu Maryi*

### Miscellanea

Roman Mazurkiewicz, *Modlitewnik dla kobiet z XVI wieku („Modlitewnik Ptaszyckiego I”)*

Ks. Janusz Królikowski, *Papież Aleksander VII i niepokalane poczęcie Maryi*

Elżbieta Matulewicz, *Maryja w tajemnicy Bożego miłosierdzia według pism o. Stanisława Papczyńskiego (1631-1701)*

### Dokumenty

Nauczanie Jana Pawła II (wrzesień-grudzień 2003)

### Informacje

O zawierzeniu Maryi

Symposium w Bochni

Symposium w Kalwarii Zebrzydowskiej

Rocznica koronacji obrazu Matki Bożej Tucholskiej

Z programu Kongresu w Rzymie

## POCZTA

### PEWNA ROZMOWA

Tekst nieznanego autora, przesłany od zaangażowanej ekologicznie studentki medycyny w Krakowie:

W brzuszku mamy rozmawiają ze sobą bliźnięta.

Pierwszy zapytał się drugiego:

- Wierzysz w życie po porodzie?
- Jasne. Coś musi tam być. Mnie się wydaje, że my właśnie po to tu jesteśmy, żeby się przygotować na to, co będzie potem.
- Głupoty opowiadasz. Żadnego życia po porodzie nie ma. Jakby miało wyglądać?
- No nie wiem, ale będzie więcej światła. Może będziemy biegać, jeść buzią.
- No to przecież nie ma sensu! Biegać! Nogi są za słabe! A kto widział żeby jeść ustami! Przecież żywi nas pępowina i mamy się dobrze!
- No ja nie wiem, ale zobaczymy mamę, a ona będzie się o nas troszczyć.
- Mama? Ty wierzysz w mamę? Kto to według Ciebie w ogóle jest?
- No przecież jest wszędzie wokół nas. To w niej poruszamy, żyjemy i jesteśmy. Dzięki niej żyjemy. Bez niej by nas nie było.
- Nie wierzę! Żadnej mamy jeszcze nie widziałem, czyli jej nie ma...
- No jak to? Przecież jak jesteśmy cicho, możesz posłuchać jak śpiewa, albo poczuć jak głaszcze nasz świat. Wierzę, że jest. I wiesz co, ja myślę, że prawdziwe życie zaczyna się później.





Wrocław, dnia 15. marca 2005.

+

Przeziębły Ojciec Profesorze,

Najprzejmiej dziękuję za nadesłane egzemplarze Biuletynu Informacyjnego nr 79, a jeszcze bardziej za tyle miejsca aż poświęconego mojej peryferyjnej osobie. To wielka radość i dziecięca wręcz przyjemność. A jednak – przebiła się i mała gorycz. Moje kolokwium habilitacyjne 11 stycznia odbyło się na Wydziale Teologii KUL-u – z czego jestem tak dumny, a nie w Zielonej Górze, co byłoby formalnie niemożliwe. Proszę o sprostowanie.

Najprzejmiej dziękuję za nadesłane egzemplarze Biuletynu Informacyjnego nr 79, a jeszcze bardziej za tyle miejsca aż poświęconego mojej peryferyjnej osobie. To wielka radość i dziecięca wręcz przyjemność. A jednak – przebiła się i mała gorycz. Moje kolokwium habilitacyjne 11 stycznia odbyło się na Wydziale Teologii KUL-u – z czego jestem tak dumny, a nie w Zielonej Górze, co byłoby formalnie niemożliwe. Proszę o sprostowanie.

Łączę najpiękniejsze ukłony i wyrazy wdzięczności

Grzegorz Kubski

Sprostowanie wraz z przeprosinami, oczywiście, zamieszczamy. Na temat kolokwium G. Kubskiego pisaliśmy w TwP 23(2005) nr 79, s. 3-10. Kolokwium odbyło się 11 stycznia 2005 roku na Wydziale Teologii KUL.

redakcja

Z góry najprzejmiej dziękuję i serdecznie pozdrawiam.

Grzegorz Kubski

\*\*\*

## Habilitacje Słowaków: Jana Moricova i ks. Anton Adam

Drogi Ojciec Profesorze,  
termin habilitacji: 19 maja. Zaczynamy rano. Najpierw ja i potem Anton. Bardzo się cieszymy z wyznaczenia terminu. Będziemy się teraz intensywnie przygotowywać...  
Z serdecznymi pozdrowieniami

Jana

*Sprawozdanie z habilitacji Jany Moricovej i Antona Adama w przyszłym numerze TwP.*

\*\*\*

## Tytuł profesora nauk teologicznych dla ks. dr. hab. Jerzego Szymika

Z radością zawiadamiamy, że 20 maja 2005 r. ks. dr hab. Jerzy Szymik, profesor KUL, został mianowany profesorem nauk teologicznych (tzw. profesura belwederska). Ks. Jerzy Szymik jest kierownikiem Katedry Chrystologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej w Rzymie.

Główną podstawą nominacji była książka *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury* – autorska propozycja odczytania ludzkiej kultury przez pryzmat kategorii Wcielenia (J. Szymik, *W światłach Wcielenia. Chrystologia kultury*, Księgarnia św. Jacka – Apostolicum, Katowice – Zabki 2004). Autor zaznacza: „Widzieć «w światłach Wcielenia» i paschalnie rozumieć «zobaczone» jest próbą nowej chrystologicznej syntezy, która zbiera owoce różnych teologicznych nurtów i jest otwarta (ewangelizacyjnie, krytycznie, życzliwie i pokornie) na naszą ponowoczesną epokę. (...) Nowe odkrycie Inkarnacji (bogatsze od dotychczasowych ujęć o dorobek XX-wiecznej teologii paschalnej) ma być odpowiedzią na wyzwania później nowoczesności, na pytania naszego czasu, na dramatyczną sytuację pustki antropologicznej początku XXI wieku, na wrażliwość i kruchość dzisiejszego człowieka, nad którym – w akcie i procesie Wcielenia – pochyla się (aż do utożsamienia!) Bóg z wszechmocnie bezbrzeżną

miłością. Wcielenie jest anty autosoteryczne i proludzkie zarazem; takich postaw uczy, wyzwala je, łaską stwarza”.

Praca mieści się w nurcie najlepszych tradycji teologicznych syntez. Głęboko biblijna, odwołująca się zarówno do osiągnięć teologii polskiej (m.in. Jan Paweł II, Granat, Bartnik, Nossol, Tischner, Hryniewicz, Węclawski), jak i odkryć teologii obcojęzycznej (von Baltasar, Rahner, Congar, de Lubac, a także Ratzinger, Schonbörrn, Greshake, Kasper, Forte, O'Collins, Halik, Skalický, Boublik i inni), do dzieł literatury i sztuki. Pojawia się w niej także charakterystyczne dla Szymikowej teologii rozszerzenie palety źródeł teologicznych o twórczość koryfeusza literatury polskiej (m.in. Miłosz, Różewicz, Zagajewski, Rymkiewicz, Chwin, Stasiuk).

Jest to praca pionierska – proponuje dynamiczną, ku-paschalną definicję kategorii Wcielenia. Praca odważna – także w tym sensie, że stanowi próbę głęboko chrześcijańskiej odpowiedzi na najbardziej aktualne znaki czasu. Jak czytamy w recenzji ks. Grzegorza Strzelczyka, książce udało się „Pogodzić obiektywizujący dystans, precyzję, metodologiczny rygor właściwy naukowemu traktatowi z pasją osobistego zaangażowania. Pogodzić myślenie i mówienie o Bogu wedle wszelkich reguł klasycznej teologii z uważnym namysłem nad człowiekiem i kulturą, którą tworzy. Pogodzić człowieka z Bogiem. Trzy (odwieczne?) marzenia: naukowca, teologa, człowieka” („Gość Niedzielny” 21 listopada 2004, s. 34).

*Katarzyna Solecka*

## **Modlitwa zawierzenia**

### **Z okazji peregrynacji Ikony Matki Bożej Jasnogórskiej**

### **w Archidiecezji Lubelskiej**

### **KUL, Kościół Akademicki, 10 marzec 2005 r.**

**Duchu Święty, Panie i Ożywicielu,** Królu niebieski, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napelniasz, skarbnico wszelkiego dobra i Dawco życia, zebrałeś nas w jedno, aby dać nam słowo Życia oraz chleb i wino jako Ciało i Krew Chrystusa.

Duchu życia, za Twoją sprawą odwieczne Słowo stało się ciałem w łonie Maryi, całej świętej, dałeś nam w Niej przykład słuchania słowa Bożego i wiary w spełnienie obietnic Boga.

Duchu komunii, Miłości łącząca Ojca i Syna, dzięki Tobie staliśmy się uczestnikami Kościoła Chrystusowego, aby być znakiem jedności i pokoju w świecie.

Duchu Boży, Źródło wszelkiego piękna i mądrości, ze czcią przyjmujemy dzisiaj Ikonę Jasnogórską, ikonę Chrystusa i Jego Niepokalanej Matki.

Duchu Prawdy, który nawiedzasz umysły i serca wszystkich, Ty natchnąłeś duchownych i świeckich, by powołać Katolicki Uniwersytet Lubelski, aby czynił prawdę w miłości, na chwałę Boga i dla rozwoju Ojczyzny – Deo et Patriae; Ty otwierasz serca wielu przyjaciół naszej uczelni i tej świątyni do hojnych ofiar duchowych i materialnych.

Duchu niegasnącego światła, który przenikasz głębokości Boże, znasz zamysły każdego ludzkiego serca i prowadzisz ludzkość do uznania Jezusa z Nazaretu, Pana chwały, Zbawiciela świata, za najwyższe spełnienie dziejów.

Duchu Święty, razem z Maryją – Twoją Świątynią, pełną łaski, zawierzamy Ci nasze pielgrzymowanie w wierze.

**Chryste, Odkupicielu człowieka i świata.** Ty do końca nas umiłowałeś. Ty objawiłeś nam Ojca i oddajesz wszystko w Jego ręce. Tyś nam otworzył bramy nieba.

Chryste, Blasku Ojca niebieskiego, w wieloraki sposób obecny w Kościele i w świecie, sprawiłeś, że dziś możemy z odsłoniętym obliczem przez Ikonę Jasnogórską kontemplować Twoją chwałę.

Chryste, wielki miłośniku człowieka, w Twojej Matce objawiasz nam człowieka nowego, doskonały obraz Boga i Jego podobieństwo.

Chryste, wielki Nauczycielu, Siewco prawdy i Budzicielu Proroków, dałeś moc wielu świadkom wiary, większym i mniejszym prorokom, którzy wzrastali w naszej społeczności akademickiej, począwszy od ks. Idziego Radziszewskiego, Sługi Bożego o. Jacka Woronieckiego OP, po Sługę Bożego ks. Franciszka

Blachnickiego, Sługę Bożego ks. Wincentego Granata, Sługę Bożego Stefana Kardynała kard. Wyszyńskiego, Karola kard. Wojtyłę i wielu innych pracowników i studentów.

Chryste, nasz najlepszy Pasterzu, powierzyłeś na wiele lat Janowi Pawłowi II różnorakie posługiwanie całemu Kościołowi, a dziś uzdalniasz go do świadectwa w znoszeniu bólu i choroby.

Chryste zmartwychwstały, jedyna nadziejo nasza, Ty dajesz nam pragnienie przekraczania samych siebie, by nauka i wiedza nie uznawały fatalizmu, lecz by w wolności budowały przyszłość Polski pośród narodów Europy i świata.

Chryste, razem z Maryją – Twoją i naszą Matką, zawierzamy Ci naszą nadzieję.

**Ojciec bogaty w miłosierdzie.** Tak umiłowałeś świat, że dałeś swego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Ojciec wszechmogący, objawiający moc w słabości, chroniący godność człowieka od jego poczęcia aż do śmierci. Ty przebaczasz nam grzechy, jednasz ze sobą i jednasz z Kościołem, a także wzbudzasz pragnienie jedności z siostrami i braćmi innych wyznań i narodowości.

Ojciec wszelkiej pociechy! Uwielbiamy Cię za obecność Maryi, Twojej umiłowanej Córki pośród pielgrzymującego Kościoła, za Jej macierzyńską miłość, która jest odbłaskiem Twojej miłości miłosiernej.

Ojciec sprawiedliwy. Przywróciłeś i zadałeś wolność naszej Ojczyźnie oraz przywracasz ją krajom Europy Środkowej i Wschodniej.

Ojciec pełen miłosierdzia! Ludziom nauki powierzyłeś różnorakie dary i talenty, aby służyły wspólnemu dobru.

Ojciec Światłości. Wcielenie i Pascha odmieniły losy człowieka i świata: a dziś dzięki nowej ewangelizacji nadal budują kulturę życia.

Ojciec, razem z Maryją – Twoją Służebnicą, zawierzamy Ci naszą miłość.

Trójco Przenajświętsza, pełni uwielbienia i radości w Tobie, razem z Maryją, bł. Piotrem Frassattim i wszystkimi świętymi, zawierzamy Ci przeszłość, czas obecny i przyszłość Świata Akademickiego Miasta Lublina: Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Marii Curii-Skłodowskiej, Akademię Medyczną, Akademię Rolniczą, Politechnikę Lubelską i pozostałe lubelskie Uczelnie, ich władze, profesorów, pracowników oraz studentów. Zawierzamy Ci czas nawiedzenia Ikony z Jasnej Góry w naszej akademickiej rodzinie. *Amen.*

#### **Źródła:**

1. Jan Paweł II, encykliki: *Redemptor hominis, Dominum et vivificantem, Dives in misericordia, Redemptoris Mater.*
2. Jan Paweł II, przemówienia dla KUL (1987, 1992).
3. Jan Paweł II, modlitwa na drugi rok przygotowania do Jubileuszu 2000.
4. Modlitwy liturgiczne.
5. Akatysta ku czci Ducha Świętego.
6. Katechizm Kościoła Katolickiego (o świętych obrazach i ikonie liturgicznej).

Numer TwP 23 (2005) nr 80

e-mail: [twp-redakcja@tlen.pl](mailto:twp-redakcja@tlen.pl)

red. S. C. Napiórkowski & A. Kulczycka

nakład 420 egz.